DZIŚ STRONA ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI MUSI BYĆ RUTYNĄ

WYKRYTE GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZMIANĘ ZŁOŚLIWĄ str. 13 - 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 239 (23.749) | Nakład: 7.162 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Grudziądz

Rozprawa w sądzie z młodzieżą i rodzicami

To była cenna lekcja edukacji prawnej. Przybyli wzięli udział w symulacji procesu związanego z hejtem i przemocą rówieśniczą
Str. 8

Powiat bydgoski

Batalia o strefę ciszy na Zalewie przegrana. Na razie...

Nie powstanie specjalna strefa ciszy na jeziorze Lipkusz, które stanowi część Zalewu Koronowskiego
Str. 4

Bezpieczeństwo

Nie mamy wpływu na treści zamieszczane w internecie

Rozmowa z dr Wojciechem Woskiem, byłym policjantem, autorem publikacji o zagrożeniach terrorystycznych
Str. 2



FOT. WSAIB/MAT. PRASOWE

NIERUCHOMOŚCI

Zbulwersowani wywłaszczeniami pod rozbudowę kolejowej „węglówki”

Agnieszka Romanowicz

Realizacja jednej z największych inwestycji kolejowych w północnej Polsce bulwersuje rolników z gminy Cekcyn. Odwołują się od wyceny nieruchomości przejmowanych pod tę budowę.

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 201. To jedna z najważniejszych inwestycji PKP PLK w północnej części kraju. Aktualny etap - blisko 32-kilometrowy odcinek Maksymilianowo - Wierzchucin, za 1 080 586 730,78 zł brutto rozbuduje firma Strabag sp. z o.o. Powstanie drugi tor, linia będzie zelektryfikowana.

- Pozwoli to na poprawę przepustowości linii, będzie mogło na nią wyjechać więcej pociągów - wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przebudowane zostaną perony na stacjach: Stronno, Serock, Błądzim, Wudzyn, Lubania-Lipiny, Świekatowo i Lipienica.

- Dzięki zabudowie nowych rogatek i sygnalizatorów świetlnych na 10 przejazdach podniesiemy poziom bezpieczeństwa. W dwóch lokalizacjach przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi (Serock, skrzyżowanie z drogą wojewódzką 240) - uściśla Zieliński.

Inwestycja obejmuje też nowe urządzenia systemu sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowę 34 obiektów inżynieryjnych: mostów, wiaduktów, przepustów i przejść pod torami.

Zakończenie prac planowane jest w 2029 r.oku.

Inwestycja wiąże się z wywłaszczeniami, za które właściciele przejmowanych nieruchomości muszą dostać odszkodowania. 25 właścicieli nie zgodziło się z wycenami, wśród nich Piotr Skrzypiński, sołtys Zielonki i radny gminy Cekcyn.

- Od co najmniej pięciu lat na sesjach rady gminy mówiłem, że nikt z nami nie rozmawia na temat tej budowy, o niczym nie informuje. Nikt nie wyznaczał terenu, nie stawiał słupków ani kamieni. Jednego dnia rano zobaczyłem, że znaczą drzewa w moim lesie, a kilka godzin później już je cięli.

Piotr Skrzypiński powstrzymał tę wycinkę z policją.

- Bo odwołałem się od wyceny mojego lasu, pismo nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to moja własność została zniszczona - denerwuje się rolnik. ©℗

Więcej na str. 3



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz

Jak w żłobku? A jednak! Tak bawili się podczas otrzęsin w „Budowlance”

Dużo śmiechu i radości byli podczas „chrztu” pierwszoklasistów z Zespołu Szkół Budowlanych w Grudziądzu. Tym razem młodzież przeniosła się w czasie... do wczesnych lat dzieciństwa. Sala gimnastyczna bowiem zamieniła się w żłobek. Po zaliczeniu kilku nie lada wyzwań: picia z butelki, sprawnościowym torze dla maluchów, rysowaniu z zasłoniętymi oczami młodzież stała się pełnoprawnym uczniami tej placówki. Całość przygotowały starsze roczniki „Budowlanki” pod czujnym okiemWojciecha Wojtkowiaka, nauczyciela przedmiotów zawodowych. Więcej zdjęć na www.pomorska.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

POLECAMY

Czwartek: Bezpłatne programy zdrowotne. PIĄTEK: Czy szkoły mogą być bezpieczne?

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Alana, Bernarda, Dominika
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Krzysztof Cugowski: Permanentna kampania wyborcza

wokalista

Od pewnego czasu coś się w naszej rzeczywistości pozmieniało i żyjemy w permanentnej kampanii wyborczej. Kiedyś trwały kilka miesięcy przed wyborami, a teraz mamy z tym do czynienia na co dzień. Niestety! Każdy temat jest dobry, aby wszcząć zawieruchę. To jest o tyle smutne, że ten stan niczego nie powoduje i niczego nie zmienia.

Właściwie ludzie już się do tego przyzwyczaili. W związku z tym, kolejne wybory niczego u nich nie wywołują poza zmęczeniem i pewną rezygnacją. Coraz więcej osób nie chce brać w tym udziału. Oczywiście cały czas mówię o tych, którzy mają elementarne „pięć klepek".

To nie ma żadnego sensu, szczególnie, że przeniosło się na poziom prywatny. To jest niekończąca się totalna awantura i jest to przykre i męczące. Dla wszystkich. Mam nadzieję, że kiedyś się to skończy, bo jak na razie cały czas eskaluje. Wszystko świetnie się rozwija, ale to nie jest rozwój budujący tylko dzielący, a nawet powiedziałbym - niszczący.

Oczywiście podziały zawsze u nas były, ale nie na takim poziomie jak w tej chwili. To nie dotyczy tylko naszego kraju. Podobny podział jest w Stanach Zjednoczonych, w których jeszcze jakiś czas temu polityka tak nie interesowała przeciętnych ludzi. To jest fenomen komunikacji. To większe i poważniejsze zjawisko niż u nas. Następuje coraz większa eskalacja tego szaleństwa.

Do czego może doprowadzić taka dzika nienawiść? Bo skoro ktoś do kogoś strzela, robi to z nienawiści. W takim razie, jeżeli jakakolwiek polityka i jacykolwiek politycy wywołują u ludzi tego typu emocje, to już jest poważna sprawa.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
15°C/6°C

jutro
15°C/4°C

BEZPIECZEŃSTWO

Nie mamy wpływu na treści w internecie

Tomasz Chudzyński

– To jest moment, w którym powinniśmy wprowadzić w szkołach, w zakładach pracy szkolenia co zrobić, gdy dojdzie do ataków z użyciem noża – mówi dr Wojciech Wosek, wykładowca Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, były policjant, autor publikacji dotyczących zagrożeń terrorystycznych.



FOT. WSAIB/MAT. PRASOWE

Dr Wojciech Wosek

Do serii ataków z użyciem noży doszło w polskich szkołach, były też groźby takich ataków, czy zapowiedzi w internecie o „krwawym piątku". Poskutkowały one śmiercią jednej osoby, raniem kilkunastu innych. Jakiego typu zjawiska jesteśmy świadkami? To zorganizowana akcja?

Są podejrzenia związane z internetowym wyzwaniem, zakładem, tzw. challenge'm. To oczywiście sprawdza dziś policja i musimy poczekać na rezultaty pracy śledczych, na razie nie ma jednak to potwierdzenia. Moim zdaniem jesteśmy świadkami mechanizmu tzw. kuli śnieżnej, naśladownictwa. Wywołuje ją swego rodzaju wyścig na radykalizm, wzajemna inspiracja sprawców ataków, naśladownictwo na zasadzie „spójrz, ja też potrafię". Ścigają się, kto jest bardziej brutalny, pomysłowy w tych przestępczych działaniach. Jeden z napastników miał ze sobą kamerę, chciał relacjonować zamach na żywo. Mieliśmy już podobną próbę, kiedy sprawca zabójstwa swoich dziadków chciał nagranie z ataku zamieścić w sieci.

Gdzie leży przyczyna tego radykalizmu?

Szukać należy ich w sferach psychologicznych i socjologicznych zaburzeń. Bezpośrednią przyczyną jest impuls wywołany sytuacjami stresogennymi. Młodzież dopuszczająca się tych czynów, nie daje rady sobie z emocjami, nie potrafi ich kontrolować, czy wręcz w sposób pozytywny ich rozładować. To dziś jeden z najpoważniejszych, społecznych problemów. Postępujące wyobcowanie, możliwa przemoc rówieśnicza, brak umiejętności nawiązywania relacji przy jednoczesnej ucieczce do świata cyberprzestrzeni, w której czyhają na młode umysły inspiracje radykalizmem, mogą być przyczyną podobnych zdarzeń.

Zatrzymani po atakach planowali podpalenia, wysadzenie w powietrze szkoły, konstruowali proste ładunki wybuchowe. To niemal scenariusz ataków terrorystycznych.

Póki co z terroryzmem nie wiązałbym tych niedawnych aktów przemocy w polskich szkołach. Nie znamy jeszcze motywacji napastników, ale mimo wszystko tę kwestię bym odrzucił. Mimo że schemat, mechanizm zamachu jest podobny dla ataków sprawców motywowanych politycznie czy religijnie, to moim zdaniem jednak, mamy do czynienia z przyczyną leżącą w zaburzeniach psychicznych czy społecznych. Do tego związanych z naśladownictwem działań przestępczych – czyli zjawiskiem znanym w kryminologii.

Czy doszliśmy w Polsce do punktu, w którym powinniśmy profilaktycznie szkolić dzieci i młodzież na wypadek ataku napastnika z nożem?

Dokładnie to jest ten moment. Szkolenia, np. na wypadek ataku człowieka uzbrojonego w niebezpieczne narzędzia, są więcej niż wskazane. To powinien być element całego ogółu działań profilaktycznych, z pracą psychologów, pedagogów itp. Czasy nie są spokojne. Liczba ataków z udziałem noży rośnie. Fale przemocy wybuchają cyklicznie. Przygotowując się do cyklu rozmów eksperckich wpisałem do internetowej wyszukiwarki hasło: ataki z użyciem noża w Polsce. Było tego bardzo dużo – mieliśmy falę ataków na medyków, na dzieci, na młodzież. Programowanie emocji, ich radykalizacja zaczyna dotykać całego spektrum społecznego.

Co z treściami w internecie?

Na chwilę obecną nie mamy praktycznie wpływu na treści zamieszczane w internecie, za którymi stoją przecież pewne zachowania. Apelujemy wielokrotnie np. o to, by nie zamieszczać nagrań z drastycznymi ujęciami różnego rodzaju zdarzeń. Co z tego, że w oficjalnych mediach będą one ograniczane, rozmywane itp., skoro ludzie sami je sobie wysyłają, przekazują w różny sposób. To wszystko jest dostępne dla dzieci i młodzieży. Tu sporo pracy przed nami, zarówno służb, nauczycieli i rodziców. Kwestia edukacji jest tutaj kluczowa.

Co robić, kiedy dojdzie do ataku z użyciem noża, bezpośrednio przy nas? Np. w szkole, w centrum handlowym?

Podstawą jest triada – uważaj, uciekaj, ukryj się. Jeżeli nie możesz jej zastosować, jesteś w bezpośrednim zagrożeniu – podejmij próbę działania, a w ostateczności walcz, wykorzystując do obrony każdy możliwy przedmiot. Nie zapominaj, że priorytetem jest ucieczka z zagrożonego obszaru. Ostrzeż też innych o zagrożeniu, skieruj ludzi w przeciwnym kierunku do miejsca, w którym znajduje się napastnik. Chodzi o ocalenie, przetrwanie. To jest w takiej sytuacji najważniejsze.

eprasa.pl ab60f52e9e

O TYM SIĘ MÓWI

Powstrzymał wycinkę dzięki policji. Rolnicy oburzeni: nie tak się przejmuje cudze mienie!

Agnieszka Romanowicz

Są kontrowersje wokół modernizacji kolejowej „węglówki" w regionie. - Wycięli mi las nim złożyłem odwołanie, bo decyzja z wyceną nieruchomości dotarła dwa tygodnie po wycince. Do czego mam się teraz odwołać? - pyta rolnik z gminy Cekcyn.



FOT. AGNIESZKA ROMANOWICZ

Gdy Piotr Skrzypiński zobaczył, że wycinają jego las, wezwał policję. - Złożyłem odwołanie od wyceny tego lasu, nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to wjechali z ciężkim sprzętem



FOT. AGNIESZKA ROMANOWICZ

Sławomir Gronowicz z Mikołajskiego i Piotr Skrzypiński z Zielonki są wśród 25 właścicieli nieruchomości, którzy złożyli odwołania od wycen gruntów przejmowanych pod rozbudowę linii 201

Po modernizacji, linia kolejowa nr 201 stanie się jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w kraju. Możliwości przewozu znacznie wzrosną, co ma kluczowe znaczenie dla rozwoju portów w Gdyni i Gdańsku. Skorzystają też pasażerowie. - Ale wielu ludzi na tym straci - podkreślają rolnicy z gminy Cekcyn w powiecie tucholskim, którzy złożyli odwołania od wycen nieruchomości, przejmowanych pod drugi tor tzw. węglówki.

Do czego mam się odwołać?

Jest wśród nich Piotr Skrzypiński, sołtys Zielonki i radny gminy Cekcyn w powiecie tucholskim.

- Od co najmniej pięciu lat na sesjach rady gminy mówiłem, że nikt z nami nie rozmawia na temat tej budowy, o niczym nas nie informuje. Nie było wyznaczania terenu, żadnych słupków ani kamieni. Jednego dnia rano zobaczyłem, że znaczą drzewa w moim lesie, a kilka godzin później już je cięli.

Piotr Skrzypiński powstrzymał tę wycinkę z policją.

- Bo odwołałem się od wyceny tego lasu, pismo nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to moja własność została zdewastowana!

- U mnie wycięli las nim złożyłem odwołanie, bo decyzja z wyceną nieruchomości dotarła dwa tygodnie po wycince - mówi Sławomir Gronowicz z Mikołajskiego w gminie Cekcyn. - Jak zobaczyłem, że wycięli las, to zbladłem. Do czego mam się teraz odwołać? Na jakiej podstawie ktoś ma teraz oszacować wartość tej ziemi?

- Gdy zatrzymałem wycinkę, pytałem, czemu nie segregują drzew na sortymenty i wtedy się dowiedziałem, że wszystkie mają być przeznaczone na biomasę - opowiada Piotr Skrzypiński. - Za same moje drzewa mają dostać 90 tys. zł, a mnie, razem z gruntem, wycenili na 108 tys. zł. Szacowali las na podstawie opisu taksacyjnego z 2020 r., ale w ciągu sześciu lat miąższość drzew znacznie się zmieniła. Wycena mojego gruntu powinna być co najmniej jeszcze raz tak wysoka.

- Ja powinienem dostać kilkukrotnie więcej - uważa Sławomir Gronowicz. - Ta sama inwestycja prowadzona jest też w województwie pomorskim i tam średnia cena wyniosła 35 zł za metr kwadratowy, a u mnie 1,81 zł. Jak to jest możliwe?

- Przyjęli najniższą możliwą stawkę - uważają rolnicy.

- A powinno być odwrotnie - wyjaśnia Andrzej Sieg z Zielonki. - Rekompensata w gospodarstwie rolnym musi uwzględniać utracony zysk. Ja wydzierżawiłem 10 arów pod fotowoltaikę, dostaję za to 3 tys. zł rocznie, co przez 10 lat daje 30 tys. zł, a oni zabrali mi pół hektara za 17 tys. zł. To ma być uczciwe?

Informowali w prasie

Odwołania od tych wycen rozpatruje wojewoda kujawsko-pomorski, w drugiej instancji: minister finansów i gospodarki. W kilku wypadkach podtrzymał on decyzje wojewody, więc są już ostateczne. Termin rozpatrzenia części spraw jeszcze nie upłynął.

- Na 351 decyzji odszkodowawczych w ramach tego zadania inwestycyjnego wpłynęło 25 odwołań, co stanowi 7 procent ogółu spraw - informuje Natalia Szczerbińska, rzecznik prasowa wojewody kujawsko-pomorskiego.

Zapytaliśmy, jak zweryfikują wycenę lasu, który został już wycięty?

- Został zinwentaryzowany przez powołanego do sprawy biegłego rzeczoznawcę majątkowego i wyceniony w operacie szacunkowym. Zaznaczyć przy tym należy, że przy wycenie lasu biegli posiłkują się również opisem taksacyjnym lasu, w którym wskazany jest jego wiek oraz skład gatunkowy, a co za tym idzie możliwe jest określenie wartości tego składnika nawet po jego wycięciu - odpowiada Szczerbińska.

W sprawie braku informacji o rozpoczęciu inwestycji, PKP PLK wyjaśnia: - Organy administracyjne powiadamiały strony o wydanych decyzjach zgodnie z przepisami, a PLK S.A., poprzez informacje prasowe, o podpisaniu umowy na roboty i rozpoczęciu robót. Inwestor nie informuje indywidualnie każdego zainteresowanego o rozpoczęciu inwestycji - informuje Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK. Dodaje przy tym, że Spółka nie otrzymała wniosku z gminy Cekcyn o potrzebie zorganizowania spotkania dotyczącego wywłaszczeń.

Odbyła się natomiast narada w sprawie dróg, które powstaną po modernizacji linii 201.

- W marcu 2025 r. z udziałem projektanta inwestycji, gminy Cekcyn, gminy Śliwice, zarządców dróg, nadleśnictw i sołtysów z gminy Cekcyn, wójt gminy Cekcyn skierował zapytanie dotyczące terminu wydawania przez wojewodę decyzji o ustaleniu lokalizacji linii oraz decyzji odszkodowawczych z tytułu wywłaszczeń. Odpowiedź z ramienia PLK SA została udzielona ustnie w trakcie spotkania - informuje Zieliński.

- W sierpniu br. zostało zorganizowane kolejne spotkanie z tymi samymi jednostkami, dotyczące możliwości korzystania z dróg lokalnych w trakcie realizacji inwestycji. Wójt gminy Cekcyn poinformował, że właściciele nieruchomości wywłaszczanych mają pretensje o brak informacji o rozpoczęciu inwestycji oraz o brak wypłaty odszkodowań. Odpowiedź z ramienia PLK SA również została udzielona ustnie w trakcie spotkania - podaje PLK. ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Taksówki na aplikację pod lupą mundurowych

RedEx/KWP

Kujawsko-pomorscy policjanci, wraz z funkcjonariuszami innych służb, przeprowadzili w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku działania kontrolne koordynowane przez Wydział Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy. Akcja była odpowiedzią na rosnącą popularność przewozów osób zamawianych przez aplikacje mobilne.

Kujawsko-pomorscy policjanci przeprowadzili w piątek, 9. października, działania kontrolne pn. „Bezpieczny przejazd TAXI na aplikację". Celem prowadzonych działań była poprawa bezpieczeństwa osób korzystających z przewozu „taksówkami" oraz wyeliminowanie nieuczciwych przewoźników, którzy wykonują usługi przewozu osób bez wymaganych dokumentów. Podczas działań sprawdzano legalność wykonywanych przewozów, stan techniczny pojazdów i ich wyposażenie, ujawnianie i zatrzymywanie osób nielegalnie przebywających na terytorium RP, ujawnianie potencjalnych pokrzywdzonych przestępstwem, w szczególności o charakterze seksualnym oraz handlu ludźmi itp.

W trakcie działań skontrolowano 106 pojazdów. Funkcjonariusze ujawnili 3 przypadki kierowania pojazdem bez wymaganej licencji. Ponadto zatrzymali jedną osobę za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów. Zatrzymany został jeden dowód rejestracyjny, w trzech przypadkach doszło do naruszenia z ustawy o transporcie drogowym, a w kierujący dopuścili się wykroczeń z ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zdaniem służb działania „Bezpieczny przejazd TAXI na aplikację" pokazują, że mimo rosnącej popularności tego typu usług, nie wszyscy przewoźnicy działają zgodnie z prawem. Jak zapowiadają mundurowi, wspólne działania będą prowadzone cyklicznie.



FOT. KMPTORUŃ

W trakcie piątkowej akcji skontrolowano 106 pojazdów

eprasa.pl ab60f52e9e

POWIAT BYDGOSKI

Batalia o strefę ciszy na Zalewie przegrana

Maja Stankiewicz

Nie powstanie specjalna strefa ciszy na jeziorze Lipkusz, które stanowi część Zalewu Koronowskiego. Przynajmniej na razie. Rada Powiatu Bydgoskiego odrzuciła petycję.

„Nasz cel to ochrona unikalnego charakteru jeziora, jego walorów przyrodniczych oraz zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju wszystkim, którzy korzystaj z tego akwenu" - przekonują autorzy petycji.

Twierdzą, że w ostatnim czasie coraz częstsze używanie sprzętu motorowodnego powoduje hałas, erozję brzegów i zakłóca życie dzikiej fauny. Ich zdaniem wprowadzenie strefy ciszy wodnej byłoby krokiem w stronę zrównoważonego korzystania z jeziora, z poszanowaniem zarówno potrzeb mieszkańców, jak i turystów. Tym bardziej, że obecne ograniczenia są nagminnie łamane.

„To w istocie narzędzie fikcyjne, które w żaden sposób nie chroni ekosystemu" - przekonują autorzy dokumentu. A ekosystem jeziora Lipkusz - ich zdaniem - jest zagrożony. Dlaczego?

„Silniki spalinowe łodzi motorowych generują szereg negatywnych oddziaływań na środowisko. Dochodzi do zanieczyszczania wody substancjami ropopochodnymi. Do wody dostają się też cząstki sadzy i metali ciężkich, które są toksyczne dla ekosystemu. Fale wywoływane przez silniki przyspieszają erozję linii brzegowej, niszczą roślinność i siedliska lęgowe ptaków. Podnoszą także zawiesiny denne co zmniejsza przejrzystość wody i ogranicza fotosyntezę. Na ludzi i zwierzęta źle wpływa także hałas" - to tylko niektóre z podnoszonych argumentów.

Jakie są żądania? Objąć strefą ciszy cały obszar lustra wody jeziora Lipkusz. Wprowadzić zakaz eksploatacji jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi oraz zakaz emitowania hałasu powyżej 45 dB, z wyłączeniem jednostek pływających policji, straży pożarnej czy służb medycznych.

Na to dziś pozwala prawo

Obecnie obowiązujące regulacje, które wprowadzone zostały przez Radę Powiatu Bydgoskiego w 2016 r., dopuszczają korzystanie na całym Zalewie Koronowskim z silników spalinowych o mocy nie przekraczającej 44 kW w przypadku jachtów żaglowych i pozostałych jednostek pływających, poruszających się co najmniej w odległości 100 m od kąpielisk i 50 m od brzegu.

Ponadto w odległości do 100 m od brzegu na całym obszarze Zalewu Koronowskiego obowiązuje prędkość manewrowa 15 k/h dla wszystkich jednostek pływających napędzanych silnikiem spalinowym.

Żądanie ustanowienia strefy ciszy na jeziorze Lipkusz, wpłynęło do biura Rady Powiatu Bydgoskiego wiosną br. Rajcy pochylili się nad tematem dopiero tej jesienią, na ostatniej sesji, choć wcześniej problem zgłębiała komisja skarg, wniosków i petycji, której przewodniczy Romuald Góralczyk. Jaka decyzja?

Dodatkowe ograniczenie potrzebne?

Po zapoznaniu się z treścią petycji oraz przeanalizowaniu obowiązujących przepisów rajcy uznali, że zawarty w niej postulat ustanowienia strefy ciszy na jeziorze Lipkusz nie zasługuje na uwzględnienie. Petycja została odrzucona przez Radę Powiatu Bydgoskiego jednogłośnie.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na Zalewie Koronowskim używanie silników spalinowych przez jednostki pływające jest ściśle określone

„Jezioro Lipkusz jest objęte obowiązującą uchwałą Rady Powiatu Bydgoskiego, w sprawie wprowadzenia zakazu używania niektórych rodzajów jednostek pływających na wodach powierzchniowych powiatu. Komisja skarg, wniosków i petycji wzięła pod uwagę przedstawioną argumentację dotyczącą ochrony środowiska, a także ochrony walorów rekreacyjnych i krajobrazowych jeziora. Nie stwierdziła jednak podstaw do wprowadzenia dodatkowych ograniczeń" - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Czy kończy to definitywnie, trwającą od blisko dwóch lat, dyskusję na temat wprowadzenia strefy ciszy dla jeziora Lipkusz? Czas pokaże. ©℗

ŻYWNOŚĆ

Na targowiskach jesienna zmiana warty cen owoców i warzyw

oprac. Agata Wodzień-Nowak

Chłodniejsze noce ograniczają podaż części krajowych warzyw, co przekłada się na wzrost cen niektórych produktów i pierwsze dostawy z zagranicy. Jednocześnie szczyt sezonu trwa na rynku dyń, a sadownicy kontynuują zbiory jabłek i gruszek.

Na Rynku Hurtowym w Broniszach, który wyznacza aktualne trendy cenowe na polskim rynku owoców i warzyw, trwa przebudowa asortymentu związana z przejściem z sezonu letniego do zimowego. Choć w ciągu dnia utrzymuje się słoneczna pogoda, nocami temperatura spada do 8-10 st. C, co ogranicza wegetację warzyw gruntowych i ciepłolubnych.

Skutkiem jest zmniejszenie podaży części krajowych produktów i wzrost cen.

Kalafiory, sałata i ogórki drożeją

Coraz częściej pojawiają się także pierwsze dostawy importowanych warzyw, które mają uzupełnić ofertę rynku. Jednym z najbardziej widocznych trendów jest wzrost



FOT. PIXABAY

Ceny warzyw i owoców na targowiskach idą w górę

cen warzyw szklarniowych. Krajowe pomidory szklarniowe kosztują obecnie 6-7 zł za kilogram i wykazują tendencję wzrostową.

Podobnie wygląda sytuacja na rynku ogórków szklarniowych, których ceny wzrosły do 5-6 zł/kg.

W Broniszach pojawiły się już pierwsze dostawy ogórków szklarniowych z Rosji, sprzedawanych w podobnych cenach. Na razie ich obecność ma charakter incydentalny, jednak wraz z dalszym wzrostem cen krajowego towaru import może się zwiększać.

W górę poszły również ceny kalafiorów. Spadek podaży podniósł stawki do 5-6 zł za sztukę.

Coraz droższa jest także krajowa sałata lodowa, za którą trzeba zapłacić już ponad 4 zł za sztukę. To właśnie otworzyło drogę dla pierwszych dostaw sałaty z Hiszpanii.

Inaczej wygląda sytuacja na rynku pomidorów gruntowych. Ich podaż pozostaje bardzo duża, co utrzymuje ceny na niskim poziomie od 1 do 2,5 zł za kilogram.

Znacznie wyżej wyceniana jest krajowa papryka, której ceny mieszczą się obecnie w przedziale 7,5-10 zł/kg.

W szczycie sezonu znajduje się natomiast rynek dyń. Rosnąca podaż przekłada się na spadki cen. Niezależnie od odmiany większość dyń oferowana jest po około 2,5 zł za kilogram.

Kończy się także sezon na ogórki gruntowe. W sprzedaży dominują obecnie ogórki typu gruntowego uprawiane pod osłonami, których ceny wynoszą od 4 do 7 zł/kg w zależności od wielkości.

Rynek owoców przechodzi na odmiany jesienno-zimowe

W sadach trwa zbiór jabłek i gruszek, a na rynku zakończyła się już podaż letnich odmian jabłek. Odmiany jesienno-zimowe sprzedawane są zazwyczaj w cenach od 2 do 3 zł za kilogram, niezależnie od odmiany. O wysokości ceny decyduje przede wszystkim kaliber owoców.

Maleje podaż krajowych borówek wysokich. Coraz większa część dostępnego towaru pochodzi z przechowalni, co wiąże się z niższą jakością w porównaniu z importowanymi borówkami z Peru.

Powoli kurczy się również oferta krajowych śliwek.

Owoce trafiają już głównie z przechowalni, a ich ceny pozostają stabilne na poziomie 3,5-4,5 zł/kg.

Na rynku obecne są także śliwki z Mołdawii i Serbii, kosztujące około 3-4 zł/kg.

Pierwsze winogrona z Mołdawii i cytryny z Turcji

Na rynku pojawiły się już pierwsze dostawy ciemnych winogron odmiany Moldova z Mołdawii, cieszących się dużym zainteresowaniem konsumentów.

Rozpoczął się także sezon na cytrusy z rejonu Morza Śródziemnego. Do Bronisz trafiły pierwsze tureckie cytryny.

Stabilnie wygląda natomiast sytuacja na rynku malin. Owoce krajowe uprawiane pod osłonami utrzymują wysoką jakość, a ich ceny pozostają na poziomie około 30 zł za kilogram. ©℗

eprasa.pl ab60f52e9e

ŚLEDZTWO

Dentysta molestował dzieci? Miał być sprawdzany

Małgorzata Oberlan

W bulwersującej sprawie podejrzenia molestowania uczennic Szkoły Podstawowej nr 2 w Grębocinie, w gabinecie stomatologicznym „Agenci Uśmiechu" działa prokuratura. Mamy wyjaśnienia ze strony firmy prowadzącej gabinet.

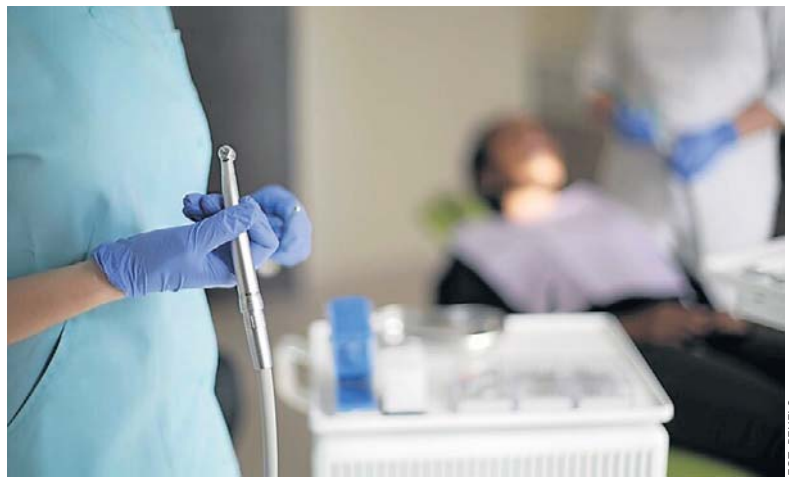
- Przypomnijmy. 7 września na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w Grębocinie seksualnie molestowane przez dentystę miały być trzy dziewczynki. Sprawę policji zgłosiła szkolna psycholog. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Nie jest tajemnicą, że chodzi o lekarza ze Wschodu.

Opisaliśmy ją po raz pierwszy 17 września. Od tej pory czekaliśmy też na wyjaśnienia ze strony spółki Enema, która prowadzi w Grębocinie wspomniany gabinet. „Agenci Uśmiechu" to zresztą cała ich sieć - jest tych gabinetów ponad 80 w kraju. Spółka zawiera umowy z samorządami, które udostępniają jej lokale (najczęściej w szkołach) i NFZ, który płaci jej za leczenie i profilaktykę. W większości przypadków gabinety są chwalone, szczególnie na prowincji.

Po trzech tygodniach doczekaliśmy się stanowiska spółki. - Niezwłocznie po otrzymaniu informacji o zgłoszeniu i czynnościach prowadzonych przez policję oraz prokuraturę lekarz dentysta został odsunięty od udzielania świadczeń w gabinecie operatora. Obecnie nie przyjmuje w nim pacjentów - przekazuje Robert Sowa, dyrektor ds.PR i marketingu w Enemie.

Jak zapewnia, przed dopuszczeniem lekarza do pracy z małoletnimi przeprowadzono wymagane prawem czynności weryfikacyjne, w tym sprawdzenie w odpowiednich rejestrach dotyczących przestępstw na tle seksualnym oraz weryfikację wymaganej informacji z KRS. - Wykonanie tych czynności jest udokumentowane. Weryfikacja personelu przed dopuszczeniem do pracy z dziećmi stanowi standard obowiązujący w całej grupie - zapewnia.

Do 7 września do Enemy nie wpłynęły skargi dotyczące zachowania tego lekarza wobec pacjentów w Grębocinie. - Warto również podkreślić, że zespół gabinetu tworzą: lekarz dentysta, higienistka oraz opiekunka. Organizacja wizyt dzieci przewiduje udział dodatkowego personelu. Informacja ta opisuje zasady funkcjonowania gabinetu; ustalenie przebiegu zdarzeń objętych zgłoszeniem należy do organów prowadzących postępowanie. W odpowiedzi na wezwanie prokuratury z 24 września br. przekazaliśmy jej żądaną dokumentację. Współpracujemy z organami prowadzącymi postępowanie - podkreśla dyrektor Łukasz Sowa.



FOT. PEXELS

Podejrzenie seksualnego molestowania dziewczynek przez dentystę bada prokuratura

Gabinet „Agentów Uśmiechu" na terenie szkoły w Grębocinie nadal działa. Zaszły w nim jednak zmiany. Dzieci i młodzież zaczęła przyjmować już pani stomatolog - fachowa, lubiana i sprawdzona. To dr Iwona Majchrzak, z którą firma Enema ma bardzo dobre doświadczenia.

Czy to wszystko rodziców z Grębocina i okolic uspokaja? Zapewne - przynajmniej częściowo tak.

Wyjaśnienia spółki Enema dotyczą też drugiego wątku afery wokół gabinetu. Zgłosili się do nas rodzice uczniów SP w Grębocinie, twierdzący, że odkryli na Internetowym Koncie Pacjenta fikcyjne leczenie zębów.

Najbardziej zaawansowana jest sprawa rodzeństwa (uczniów podstawówki). Matka (dane do wiad.) udostępniła nam pisma z NFZ, który wszczął kontrolę tej sprawy po skardze kobiety. Fundusz uzyskał wyjaśnienia od Enemy, potem ich doprecyzowanie. Nawet po nim jednak NFZ określa je (na piśmie) jako ogólnikowe. Niczego nie przesądza - sprawa badana jest dalej.

Spółka Enema zapewnia, że doszło tutaj do nieporozumienia, a żadnej „fikcji leczenia zębów" dziewczynki i chłopca nie było i nie ma.

©℗

WORD W TORUNIU

Prokuratura zapłaci za przewlekanie śledztwa

Małgorzata Oberlan

Prokuratura musi zapłacić odszkodowanie za nieuzasadnione przewlekanie śledztwa w sprawie licznych nieprawidłowości w WORD Toruń - zdecydował Sąd Okręgowy w Toruniu. Śledztwo trwa od blisko sześciu lat, przez blisko trzy lata było bezterminowo zawieszone.

Postanowienie w IX Wydziale Karnym Odwoławczym wydało trzech sędziów karnistów, z najdłuższym doświadczeniem w tym sądzie: Jarosław Sobierajski, Andrzej Walenta i Wojciech Pruss. Nie mieli wątpliwości, że śledztwo w sprawie podejrzenia przekrętów w WORD Toruń jest bezzasadnie przewlekane.

Poszkodowanymi w sprawie karnej z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Toruniu są czterej byli już egzaminatorzy tego ośrodka. To sygnaliści, którzy ujawnili przed laty podejrzenia licznych nieprawidłowości (z pracą w WORD musieli się pożegnać). To im na mocy decyzji sądu Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód musi zapłacić odszkodowania i zwrócić koszty skargi na przewlekłość, jaką wnieśli do sądu: łącznie 14 tysięcy złotych.

Czego dotyczy śledztwo w sprawie WORD Toruń? Sprawa jest poważna. Jak ujawniły przed laty „Nowości" w oparciu o nagranie stanowiące teraz dowód w sprawie, egzaminatorom miano wskazywać „kogo oblewać". Były też liczne podejrzenia dotyczące łamania praw pracowniczych, przekraczania uprawnień etc. Wątków w śledztwie jest wiele, podejrzeń zgłoszonych przestępstw - także.

Śledztwo prokuratura wszczęła w lutym 2021 roku, więc trwa już blisko 6 lat. Od 2022 roku natomiast było bezterminowo zawieszone i nic się w nim nie działo. Jednym z głównych powodów zawieszenia było oczekiwanie na kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, o którą prokuratura sama zawnioskowała. Tyle, że przez wszystkie minione lata Izba jej nie planowała i nic nie wskazuje na to, by zaplanowała!

- NIK wielokrotnie poinformowała prokuraturę, że nie planuje przeprowadzenia kontroli Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Toruniu. Stanowisko takie zostało przedstawione kolejno w pismach z dnia 13 marca 2024 r., 5 czerwca 2025 r. oraz 30 marca 2026 r., będących odpowiedziami na kolejne wystąpienia prokuratury. Oznacza to, że przyczyna zawieszenia postępowania wskazana przez prokuratora w 2022 r. przestała istnieć - podkreślają egzaminatorzy.

W lipcu br. domagali się, zgodnie z procedurami, podjęcia na nowo postępowania. Prokuratura znów jednak tego nie zrobiła. Stąd ich zapowiedź skargi na prokuraturę, nagłośnienie tematu w „Nowościach" i faktycznie wniesienie tej skargi. W tym czasie dopiero Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód podjęła dopiero poszukiwania biegłego - przez lata tego nie czyniła, czekając na rzekomo mająca nastąpić kontrolę NIK.

W swoim postanowieniu Sąd Okręgowy w Toruniu uznał, że występuje tutaj „blisko 30-miesięczny okres nieuzasadnionej zwłoki" i w uzasadnieniu wziął pod uwagę „fakt, że postępowanie toczy się już blisko 6 lat" (cytujemy z pisma).

Na decyzję sądu o odszkodowaniu za przewlekłość prokuraturze zażalenie nie przysługuje - musi zapłacić i już.

Przypomnijmy, że Marek Staszczyk, dyrektor WORD w Toruniu, od początku tej sprawy zapewnia, że prawa nie łamał i nie łamie. Ośrodek podlega samorządowi województwa kujwsko-pomorskiego. Marszałek Piotr Całbecki nadal darzy dyrektora zaufaniem. ©℗

PROKURATURA

Dlaczego zmarła 14-latka na Rubinkowie? Śledztwo trwa

Małgorzata Oberlan

Ciało zmarłej 14-latki znaleziono w łóżku w jej domu - przy ulicy Rydygiera na Rubinkowie w Toruniu. Prokuratura nadal bada tę sprawę.

Ciało dziewczynki znaleziono w czwartek, 30 lipca br., w łóżku - w mieszkaniu przy ul. Rydygiera na toruńskim Rubinkowie. Najpierw wykonana została sekcja zwłok. Jak przekazała nam wtedy prokuratura, według wstępnej opinii biegłego, powodem zgonu była ostra niewydolność oddechowo - krążeniowa. W toku sekcji zwłok pobrano wycinki do badań histopatologicznych (z organów wewnętrznych).

Śledztwo w sprawie tej tragicznej sprawy prowadzi Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Toczy się ono w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 Kodeksu karnego). To standardowy kierunek w takich sytuacjach.

Jak dotąd, nic nie wskazuje na to, by do zgonu 14-latki przyczyniły się osoby trzecie. Nie są prawdą pogłoski, które pojawiły się na lokalnych forach internetowych już latem, by dziewczynka wcześniej była ofiarą przemocy czy innych czynów ze strony jakiegoś mężczyzny z rodziny. - Takiego wątku w tej sprawie nie ma - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Co zatem prokuratura robi obecnie? - Pozyskała już opinię z przeprowadzonych badań histopatologicznych. Aktualnie oczekuje na uzyskanie pełnej ekspertyzy toksykologicznej. Dopiero po skompletowaniu tej dokumentacji będzie możliwe zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który jako specjalista wypowie się co do otrzymanych wyników wszystkich dotychczas przeprowadzonych badań - wyjaśnia prokurator Izabela Oliver.

Wyniki toksykologii powinny dać odpowiedź między innymi na pytania o obecność leków w organizmie 14-latki i ewentualne zatrucie. Wyniki histopatologii natomiast - o stan narządów wewnętrznych, choroby, uszkodzenia, a także mechanizm i przyczyny zgonu. - Niezależnie od tego, w celu dokonania prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy nadal gromadzony jest materiał dowodowy, w tym przesłuchiwani są świadkowie - dodaje prokurator Oliver.

©℗

eprasa.pl ab60f52e9e

KONTROWERSJE

Siemka Kebab w Toruniu w obronie Książula. „Nie tylko my wiele mu zawdzięczamy. Wstyd za hejt”

Małgorzata Oberlan

Popularny youtuber kulinarny Książulo zbiera właśnie cięgi. Fala krytyki dotyczy mrożonej pizzy, którą firmuje, dostępnej w Żabce. - Smutne, że dla zasięgów szydzą z niego lokale, które jeszcze niedawno z dumą przyjęłyby jego naklejkę po wizycie - mówi pani Daria, właścicielka Siemki Kebab w Toruń.



FOT. NADESŁANE

Pani Daria, właścicielka lokalu „Siemka Kebab” w Toruniu, staje w obronie Książula przypominając, ilu lokalom pomógł

O co chodzi w tej aferze? Szymon Nyczke, znany jako Książulo, ogłosił współpracę z siecią Żabka - w ponad 13 tys. sklepów pojawi się mrożona pizza sygnowana jego znakiem jakości „Muala”.

Książulo to jeden z popularniejszych polskich twórców kulinarnych na YouTube. Jego kanał obserwuje ponad 2,44 mln osób. Influencer recenzuje dania serwowane w restauracjach, na jarmarkach oraz gotowe produkty dostępne w sieciach handlowych.

Skąd teraz fala rozczarowania, a nawet ostrej krytyki? Skąd masowe testowanie w kolejnych postach i rolkach tej pizzy z Żabki? Jeden z najpopularniejszych wpisów pod zapowiedzią Książula, który zebrał ponad 4 tys. polubień, brzmi: „Muala właśnie straciło sens.” Inny internauta napisał wprost: „Wziąłeś najcenniejszy symbol swojej niezależności, czyli Muala, i zrobiłeś z tego mrożonkę w Żabce.” Wielu komentujących przypomina, że Książulo deklarował wcześniej brak współprac gastronomicznych, co miało stanowić o jego autentyczności i niezależności. Teraz twierdzą, że „się sprzedał”.

Krążący po kraju Książulo odwiedzał Kujawsko-Pomorskie wielokrotnie. Najbardziej znane i zapamiętane są jego wizyty z 2024 roku - w pizzerii „Jolanta” w Bydgoszczy (zrobił jej taką reklamę, że nie nadążała z obsługą gości) i lokalu „Siemka Kebab” w Toruniu. I ten lokal wypromował, chwaląc bardzo kebab. Opisaliśmy to wszystko w w tekście magazynowym „Efekt Książula. Jolanta oszalała, Siemka zyskała” (31 sierpnia 2026).

Dziś pani Daria, właścicielka „Siemki Kebab” na toruńskim Rubinkowie, zdecydowanie staje w obronie Książula. Nie kryje też zażenowania postawą części gastronomii.

- Cała ta „afera” pokazuje mi coś bardzo smutnego: jak szybko potrafimy zapomnieć, ile ktoś dla nas zrobił. Szczególnie przykro patrzy mi się na lokale, które jeszcze niedawno z dumą przyjęły lub chętnie przyjęłyby jego naklejkę, korzystały z ogromnego zainteresowania po jego materiale, a dzisiaj wykorzystują sytuację, żeby z niego szydzić i przy okazji zdobyć trochę zasięgów - mówi mi właścicielka Siemki Kebab.

Przypomina, że naprawdę wielu lokalom, uczciwie i smacznie gotującym, a mierzącym się z rozmaitymi problemami, yotuber bardzo pomógł. Ba, niektóre wręcz uratował przed plajtą. Dobrą recenzją i swoimi olbrzymi zasięgami potrafił zrobić im taką promocję, że tygodniami ustawiały się do nich kolejki na ulicach. - Książulo, odwiedzając mój lokal, bardzo mi pomógł i jestem mu za to ogromnie wdzięczna. Dzięki niemu o Siemce usłyszało mnóstwo osób z całej Polski - przypomina pani Daria.

Podkreśla też, że czym innym jest krytyka jakiegoś produktu (tu: pizzy w Żabce), a czym innym próba ośmieszenia człowieka, któremu wiele osób zawdzięcza ogromną promocję. -I właśnie tego jest mi w tej sytuacji najbardziej szkoda. Ja Książulowi życzę powodzenia i dalszego rozwoju - mówi przedsiębiorczyni z Torunia. ©℗

NASZ KONKURS

Rolnictwo masz w genach? Spisz lub sfilmuj rodzinną historię i wygraj

Lucyna Talaśka-Klich

Do 5 listopada czekamy na zgłoszenia w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość”. Autorzy najlepszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody.



FOT. NADESŁANE

Tomasz Makowski, uczestnik poprzedniej edycji tego konkursu

„(...)Praca rolnika to codzienne wyzwanie, praca ponad miarę, poza schemat, wymagająca wszechstronności, codziennej kalkulacji, ale przede wszystkim pasji i zamiłowania” - napisał Tomasz Makowski z Brzeźna w gm. Koneck, który wziął udział w ubiegłorocznej edycji tego konkursu.„Gdy w gospodarstwie były niejednokrotne momenty braku opłacalności, gdzie koszty były wyższe od przychodów, bilans na minusie – usłyszałem wtedy słowa – „przecież może się Pan przebranżowić”. Czy tak właśnie miałby postąpić prawdziwy rolnik? Nie ja – współczesny rolnik musi być tak elastyczny, jak w dynamicznych czasach przychodzi mu gospodarować. Musi potrafić łączyć doświadczenie, tradycje i nowoczesność. Tak, aby owoce pracy pozwalały mu godnie żyć, a nie tylko dawać satysfakcję.”

Następcą w rodzinnym gospodarstwie Makowskich ma być syn Władysław (tak miał na imię zarówno pradziadek jego, jak i żony). I to jemu zamierzają kiedyś przekazać gospodarstwo. Wierzą, że syn będzie prowadził je z dumą.

Piękna rodzinna historia? Opowiedzcie nam swoje i weźcie udział w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość”, którego organizatorem jest „Gazeta Pomorska”. Jego celem jest przedstawienie historii gospodarstw z województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego oraz ich planów, perspektyw. Może to być tekst (do 10 000 znaków ze spacjami) wraz ze zdjęciami dokumentującymi ten opis (koniecznie!) lub w formie wideo (do 3 minut). Te formy można łączyć. Ważne, aby w zgłoszeniu znalazła się jakaś forma graficzna, zdjęcia z tekstem albo nagranie wideo.

Uczestnikiem konkursu może być osoba, która ukończyła minimum 16 lat. W przypadku osób niepełnoletnich wymagane jest przekazanie zgłoszenia przez rodzica lub opiekuna prawnego uczestnika. Uczestnik konkursu - jeśli jest członkiem najbliższej rodziny rolników prowadzących gospodarstwa w Kujawsko-Pomorskiem lub w Wielkopolsce, a ich historie znajdą się w jego pracy konkursowej - nie musi zamieszkiwać w tych województwach.

Formularz zgłoszeniowy jest na stronie: pomorska.pl/forum-rolnicze. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas Forum Rolniczego „Gazety Pomorskiej” - 5 grudnia, w Cukrowni Żnin. Wszyscy zakwalifikowani do konkursu otrzymają zaproszenie na forum.

REKLAMA

0011594121

ORGANIZATOR GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI INTER-VAX ŻNIN, Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY SKAVSKA, SWIMER, drobex, drobexagro

PARTNER MOTORYZACYJNY Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY TVP3 BYDGOSZCZ, TVP info, PiK POLSKIE RADIO

eprasa.pl ab60f52e9e

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl ab60f52e9e

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

PIENIĄDZE

Blisko pół miliona złotych zarobiła dyrektorka szpitala w Grudziądzu

(PA)

Agata Kurkowska jest dyrektorem szpitala w Grudziądzu, który boryka się z ogromnymi problemami finansowymi. Medycy zatrudnieni na tzw. kontraktach otrzymują wypłaty z kilkutygodniowym poślizgiem. Szefowa „Biegańskiego" pracuje w oparciu o umowę o pracę i wynagrodzenie ma na czas.

Właśnie opublikowano oświadczenie majątkowe za 2025 rok Agaty Kurkowskiej, dyrektor szpitala w Grudziądzu. W kolejnych rubrykach wpisała ona:

- oszczędności: ponad 95, 6 tys. zł (majątek odrębny),
- nieruchomości: dom o powierzchni 240 m kw. posadowiony na działce o pow. 3024 m kw. o wartości ok. 700 tys. zł (współwłasność 50 proc. hipoteka - majątek odrębny),
- wynagrodzenie: 458,9 tys. zł brutto (co daje średniomiesięcznie ok. 38 tys. zł) - majątek odrębny,
- auta: bmw 525 G31 z 2018 r. (współwłasność 50 proc - majątek odrębny),
- zobowiązania finansowe: kredyt hipoteczny na budowę domu (do spłaty pozostało ponad 240 tys. zł); kredyt konsumencki na zakup samochodu bmw (do spłaty pozostało ponad 11 tys. zł).

W poprzednich latach Agata Kurkowska jako dyrektor lecznicy w Grudziądzu zarabiała:

- pensja według oświadczenie majątkowego za 2023 rok: ponad 298 tys. zł (funkcję dyrektora szpitala Agata Kurkowska objęła od sierpnia 2023 r., wcześniej była szefową kadr w szpitalu),
- pensja według oświadczenia majątkowego za 2024 r.: ponad 466 tys. złotych,
- pensja według oświadczenia majątkowego za 2025 rok: ponad 458, 9 tys. zł.

Przypomnijmy, że dyrektor Kurkowska, pensję otrzymuje na czas, w przeciwieństwie do pracowników zatrudnionych na kontraktach, których przelewy są spóźnione o ponad dwa tygodnie. Dlaczego? Bo zatrudniona jest na podstawie umowy o pracę, a takie należności szpital opłaca bez poślizgu.

©℗

SPOŁECZEŃSTWO

Hejter, ofiara, sąd. To cenna lekcja edukacji prawnej

Aleksandra Pasis

Wzięli w niej udział rodzice oraz młodzież. Mogli obserwować rozprawę sądową - dodajmy co najważniejsze była to symulacja procesu - a po niej wyciągnąć ważne wnioski. Wydarzenie zorganizowała Fundacja re-Animacja.



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Młodzież została zaproszona przez sędziego Antkiewicza, aby zasiąść za ławą sędziowską w roli ławników, by wspólnie uzgodnić treść wyroku

Był prawdziwy Sędzia Sądu Rejonowego w Grudziądzu, Andrzej Antkiewicz, obrońca mecenas Marta Żurawska i policjant asp. szt. Szymon Nowicki. W rolę pokrzywdzonej i oskarżonej wcieliły się wolontariuszki Fundacji r-Animacja Estera oraz Wiktoria. Była też matka pokrzywdzonej, a jej rolę odegrała Patrycja Nowicka prezes re-Animacji. Chętne dzieci z publiczności, sędzia Antkiewicz zaprosił by zasiadły za ławą sędziowską jako ławnicy.

Największa sala grudziądzkiego sądu wypełniła się po brzegi. Z ogromną ciekawością rodzice oraz młodzież wysłuchała rozprawy. Według scenariusza: jedna z dziewcząt została wybrana do szkolnego przedstawienia, czego zazdrościła jej druga. Z zazdrości zaczęła zamieszczać w internecie przerobione zdjęcia koleżanki, obśmiewać ją na grupie klasowej założonej na jednym z komunikatorów internetowych. Pokrzywdzona zamknęła się w sobie, nie chciała chodzić do szkoły z obawy przed wyśmiewaniem. Stan pogłębiał się, aż miała targnąć się na swoje życie. W porę zareagowała matka, która uratowała córkę i wtedy dowiedziała się z jakim problemem borykało się jej dziecko.

Jak tłumaczył „hejter" swoje zachowanie? To były tylko „żarty". Nie wiedziałam, że tak może się to skończyć - odpowiadała „oskarżona".

- To, co obserwowaliśmy na sali sądowej ma przede wszystkim walor edukacyjny i profilaktyczny - mówi Patrycja Nowicka, prezes Fundacji re-Animacja. - Młodzież niemal codziennie styka się z hejtem, wyśmiewaniem, obrażaniem i wykluczaniem. Edukacja prawna w sądzie to świetna okazja do dyskusji i zadawania pytań. Poznania realnych konsekwencji prawnych jakie mogą dotknąć hejterów oraz sprawców przemocy rówieśniczej.

Patrycja Nowicka, z zawodu kurator sądowy także zapoznała przybyłych rodziców i młodzież z formami przewidzianych kar dla młodocianych sprawców przewinień. Przeczytała także - ku przestrodze - listy z zakładów poprawczych napisanych przez młodzież odbywającą tam zasądzone kary.

Sędzia Andrzej Antkiewicz: - Z jednej strony chcemy uwrażliwić młodzież na to, że są pewne konsekwencje ich czynów: hejtowanie, przerabianie zdjęć, wyśmiewanie w internecie to nie jest bezkarne. To też ciekawe spotkanie dla rodziców, aby czuli że sąd nie jest miejscem którego należy się bać. Są wydziały jak cywilny czy rodzinny, który pomaga wychowywać i rozstrzygać różne sprawy rodzinne.

Jak dodaje sędzia Antkiewicz, w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu planowane jest powołania zespołu edukatorów prawnych złożony z adwokatów, prokuratora, sędziego.©℗

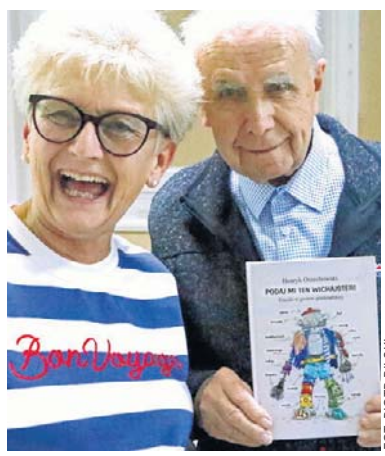
KRÓTKO

Ludzie

Pisze fraszki po grudziądzku

Wznowienia doczekał tomik fraszek napisanych przez Henryka Orzechowskiego z wykorzystaniem gwary grudziądzkiej. Zatytułowany jest „Podaj mi ten wichajster!".
Henryk Orzechowski - emerytowany nauczyciel i dyrektor szkoły, założyciel i prowadzący zespół emerytów „Kaganek" Związku Nauczycielstwa Polskiego - nie traci czasu na odpoczynek.
Nowe wydanie tomiku Henryk Orzechowski zaprezentował na spotkaniu Koła Miłośników Dziejów Grudziądza działającego przy Grudziądzkim Towarzystwie Kultury. Podczas spotkania, prezentując poszczególne fraszki, Henryk Orzechowski, musiał tłumaczyć znaczenie niektórych słów zwłaszcza młodszym uczestnikom tego wieczoru autorskiego. Spotkanie odbyło się w klubie Centrum Spółdzielni Mieszkaniowej.
Jak dotąd Henryk Orzechowski wydał sześć tomików fraszek, w 2025 r. za całokształt swojej pracy został uhonorowany Nagrodą Flisaka.
Nowe wydanie tomiku fraszek Henryka Orzechowskiego „Podaj mi ten wichajster!", będzie można nabyć podczas promocji „Kalendarza Grudziądzkiego 2027" planowanej na przełom listopada i grudnia.

(PB)



FOT. PIOTR BILSKI

Henryk Orzechowski i Małgorzata Ambrosius-Okońska, prezes GTK

KULTURA



FOT. PIOTR BILSKI

Koncert

Ania Wyszkoni na 30-lecie

Świetnie bawili się uczestnicy koncertu Anny Wyszkoni w teatrze, w Grudziądzu. Fani wraz z artystką świętowali jubileusz 30-lecia jej artystycznej drogi. Z tej okazji repertuar miał charakter przekrojowy, a Wyszkoni wykonała m.in. niezapomniane przeboje z czasu gdy śpiewała w zespole Łzy. To piosenki, których nie śpiewała publicznie od kilkunastu lat!
Więcej zdjęć z koncertu opublikowaliśmy je na naszym portalu www.pomorska.pl/grudziadz

(PB)

eprasa.pl ab60f52e9e

SPÓŁDZIELNIE

Lokatorzy chcą wind, choć to słono kosztuje

Marek Nienartowicz

W budynkach administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Kopernik" w Toruniu windy są nie tylko modernizowane. Zaczyna je montować także w tych, w których nigdy nie było dźwigów. Takie jest oczekiwanie lokatorów.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Nowe wejście do windy w jednym z wieżowców przy ulicy Świętopełka - tak jak w pozostałych powstało na poziomie -1

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kopernik" zmodernizowała gruntownie windy w trzech wieżowcach przy ulicy Świętopełka. Zamontowanych zostało tam 12 nowoczesnych wind. Mają do pokonania dłuższą trasę niż poprzedniczki, bo zjeżdżają do poziomu -1. Znajduje się on na poziomie wejścia do wiatrołapu, czyli przedsionka przy każdej klatce schodowej. Poprzednie windy na dole docierały do poziomu „zero", czyli parteru. Po wejściu do wieżowca, trzeba było pokonać kilka stopni, by do nich dotrzeć.

- Wejście do windy i wyjście z niej na poziomie -1 mamy tam, gdzie kiedyś był zsyp. Tu jest też wejście do klatki schodowej i wyjście z niej. Z kolei w miejscu, w którym wcześniej one były, powstała rowerownia - opowiada jeden z lokatorów ze Świętopełka 24c.

Z powodu obniżenia szybu windowego wiatrołapy przy każdej klatce schodowej zostały więc poważnie przebudowane. Przed nim znajdują się podjazdy-zjazdy, przy których zamontowano barierki.

- Osobom starszym, tym ciągnącym wózek z zakupami, czy też poruszającym się na wózkach albo pchającym wózek dziecięcy znacznie łatwiej jest się dostać do windy - zauważa lokator ze Świętopełka 24c.

Łatwiej jest też dostać się do mieszkań na najwyższych kondygnacjach. Dwa z czterech szybów windowych zostały wydłużone do jedenastego piętra.

- Klatki schodowe w tego typu wieżowcach są połączone na ostatnich kondygnacjach. Jest tam między nimi przejście. W takim układzie wystarczy więc, że dwie z czterech w każdym wieżowcu dojeżdżają na jedenaste piętro - mówi Marek Żółtowski, prezes zarządu SM „Kopernik".

Przebudowa wind to wyjście na przeciw oczekiwaniom lokatorów. Wiele z nich to osoby starsze, mające problemy z poruszaniem się. Poza tym windy we wznoszonych obecnie budynkach są standardem. Na przebudowie wind oczekiwania lokatorów się nie kończą. Ci mieszkający w budynkach bez dźwigów, domagają się ich montażu. Dlatego windy pojawią się w pięciu administrowanych przez SM „Kopernik" domach na Bydgoskim Przedmieściu - przy ulicy Broniewskiego 72 oraz przy ulicy Krasińskiego 99, 101, 105 i 107. To pięciopiętrowe tzw. punktowce. Wzniesione zostały w latach 60. XX wieku. - W sierpniu podpisaliśmy umowy na budowę szybów windowych i montaż wind w tych budynkach. Do kwietnia przyszłego roku planujemy zakończyć te inwestycjeh. To pierwszych pięć budynków w naszych zasobach bez wind, w których zostaną one zamontowane. Z budową szybu nie będzie problemu. W środku tych budynków jest część, którą otaczają schody. Wygląda jakby każdy projektowano z myślą o montażu windy - podkreśla prezes Żółtowski.

Konstrukcja punktowców nie pozwala na sprowadzenie wind do poziomu wejścia do nich. Dlatego w przedsionkach zamontowane zostaną też platformy. Nimi osoby mające problemy z poruszaniem się dostaną się na poziom parteru, do wind oraz zjadą od nich do wyjść z budynków. - Presja lokatorów w kwestii montażu wind jest bardzo duża. Rozmawialiśmy z nimi, daliśmy pod rozwagę to, że taka inwestycja wiąże się ze znaczącą podwyżką stawki na fundusz remontowy. Koszt budowy szybu i montażu windy to 580 tysięcy złotych. Nie zniechęciło to lokatorów z tych pięciu budynków. Chcą wind - mówi prezes SM „Kopernik".

Co więcej, montażu wind oczekują lokatorzy z kolejnych budynków tej spółdzielni. Nie wszystkie się jednak do tego nadają.

©℗

ZOO

Pandki małe mają już imiona: samiczka Mini i jej brat Miki

Justyna Wojciechowska-Narloch

Urodzona 18 czerwca br. w Ogrodzie Zoobotanicznym w Toruniu para pandek małych ma się wyśmienicie. Ich opiekunowie właśnie nadali maluchom imiona.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Pandka mała, zwana także „pandką rudą"

- Bardzo się o nasze maluchy baliśmy, ale wszystko się udało. Są w świetnej formie i nawet mają już imiona. Ich opiekunowie zdecydowali, że samiczka będzie się nazywała Mini, a jej brat - Miki. Pandki jedzą już stały pokarm, są też dodatkowo dokarmiane butelką - opowiada Beata Gęsińska, dyrektorka Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu.

Szacuje się, że obecnie na wolności żyje zaledwie 10 tysięcy przedstawicieli tego gatunku. Młode urodzone w Toruniu tym bardziej cieszą. ©℗

REKLAMA 0011597543

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu został wywieszony na okres 21 dni:

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia stanowiący załącznik do:

- Zarządzenia Nr 1105/26 Burmistrza Świecia z dnia 9 października 2026 r.

REKLAMA 0011597897

Pruszcz, 14.10.2026 r.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 38 oraz art. 40 ust. 1 pkt 2 i ust. 2a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Burmistrz Miasta i Gminy Pruszcz

ogłasza drugi ustny przetarg ograniczony na dzierżawę nieruchomości rolnych na okres do 5 lat.

Lp.	Obręb, nr działki, KW	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Okres dzierżawy	Cena wywoławcza oraz wysokość wadium	Termin zagospodarowania	Wysokość opłat z tytułu dzierżawy i zasady aktualizacji opłat	Termin wnoszenia opłat	Informacje o przeznaczeniu
1	**Małociechowo dz.nr. 160 Brak KW**	1,9100 ha	RIV b - 1,0300 ha RV - 0,8800 ha	Brak MPZP, teren rolniczej przestrzeni produkcyjnej	Do 5 lat	Cena wywoławcza wynosi 38,2 q żyta (tj. 2.537,24 zł) **wadium: 253 zł**	7 dni od zawarcia umowy	Cena czynszu dzierżawnego określona na podstawie aktualnie obowiązującego Zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy Pruszcz w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z gruntów stanowiących własność gminy.	Cena czynszu dzierżawnego określona na podstawie aktualnie obowiązującego Zarządzenia Burmistrza Miasta i Gminy Pruszcz w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z gruntów stanowiących własność gminy.	Umowa dzierżawy
2	**Bagniewo część dz. nr 23/2 BY1S/00038741/4**	0,1400 ha	RIII b - 0,1400 ha			Cena wywoławcza wynosi 2,8 q żyta (tj. 185,97 zł) **wadium: 18 zł**				
3	**Wałdowo część dz. 37/2 BY1S/00031289/8**	0,1000 ha	RIV a - 0,1000 ha			Cena wywoławcza wynosi 2,0 q żyta (tj.132,84 zł) **wadium: 13 zł**				

Pierwszy ustny przetarg ograniczony na dzierżawę części działki nr 23/2 obręb Bagniewo, oraz części działki nr 37/2 obręb Wałdowo, przeprowadzony w dniu 23 lipca 2026 r., zakończył się wynikiem negatywnym. Natomiast w wyniku przetargu na dzierżawę działki nr 160 obręb Małociechowo, wyłoniono dzierżawcę, jednak nie doszło do zawarcia umowy dzierżawy.

Do przeliczeń równowartości pieniężnej odpowiedniej ilości żyta przyjmuje się średnią krajową cenę skupu żyta wskazaną w obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" za półrocze poprzedzające ogłoszenie, o którym mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399).

1. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta i Gminy Pruszcz lub na rachunek bankowy: BS Pruszcz nr 54 8170 0008 0000 0550 2000 0020, do dnia 16.11.2026 r.
   - dowód wniesienia wadium należy przedłożyć komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu,
   - wadium wniesione przez uczestnika, który wygra przetarg, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego,
   - wadium wniesione przez uczestników, którzy nie wygrają przetargu, zwraca się niezwłocznie, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
   - wycofanie się uczestnika, który wygrał przetarg, z podpisania umowy dzierżawy powoduje utratę wadium na rzecz Gminy Pruszcz.
2. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje postąpienie ponad cenę wywoławczą w wysokości nie mniejszej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
3. Do przetargu może przystąpić wyłącznie rolnik zamieszkujący na terenie Gminy Pruszcz, nieposiadający zobowiązań wobec Gminy Pruszcz.
4. Z osobą, która wygra przetarg, zostanie zawarta umowa dzierżawy na okres od 1.12.2026 r. do 30.11.2031 r., zgodnie z Uchwałą Nr XXV/185/26 Rady Miejskiej w Pruszczu z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości stanowiących własność Gminy Pruszcz.
5. Przetarg odbędzie się w dniu 19.11.2026 r. o godz. 11:00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy Pruszcz, ul. Główna 33, II piętro – Sala Posiedzeń, i zostanie przeprowadzony przez komisję powołaną Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Pruszcz.
6. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Pruszcz, biuro nr 10, tel. 52 562 43 23.

eprasa.pl ab60f52e9e

HISTORIA

65 lat od ataku ZOMO na broniących klasztoru redemptorystów na Bielanach. Będzie film o tamtych wydarzeniach w Toruniu

Daniel Ludwiński

65 lat temu na toruńskich Bielanach funkcjonariusze ZOMO zaatakowali mieszkańców miasta broniących klasztoru redemptorystów, którego część miała zostać przejęta przez władze. W rocznicę tych wydarzeń odsłonięto pamiątkową tablicę, a na ich temat ma powstać film.



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

W 65. rocznicę wydarzeń na Bielanach w kościele św. Józefa odprawiona została msza święta i odsłonięto pamiątkową tablicę

Wydarzenia z 1961 roku do dziś pozostają żywe w pamięci starszych mieszkańców Torunia, szczególnie tych, którzy mieszkali wówczas w okolicy - na Bielanach czy na Chełmińskim Przedmieściu.

- 6 października 1961 r. władze postanowiły zająć część pomieszczeń klasztoru redemptorystów na Bielanach. Do budynków wtargnęła komisja państwowa wraz z milicjantami, która zaczęła zajmować pomieszczenia mimo oporu zakonników. W obronie mienia klasztornego stanęli robotnicy pracujący na zakonnej budowie. Na dźwięk dzwonów zbiegli się na ul. św. Józefa torunianie, których ilość milicja oszacowała na ok. 3.000 osób! Władze w sposób alarmowy zaczęły ściągać do Torunia jednostki ZOMO - z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Piły, Włocławka, Grudziądza. Wydano rozkaz o zablokowaniu wszystkich dróg prowadzących na Bielany, na których znajduje się klasztor - przybliża przebieg tamtych dramatycznych chwil Marcin Orłowski, toruński przewodnik i znawca historii miasta, w swoim wpisie na profilu na Facebooku.

W godzinach wieczornych ZOMO uderzyło na tłum - mieszkańcy bronili się rzucając w atakujących kamieniami. Pierwszy szturm został powstrzymany, ale brutalne natarcie trwało i szybko przełamało opór. Torunianie kryli się w budynkach klasztornych i na pobliskich ulicach, a wielu z nich zostało pobitych i zatrzymanych.

- Po wydarzeniach 13 osób skazano na kary więzienia (wyroki od 0,5 do 2,5 roku więzienia, prokurator wnioskował nawet o kary 8 lat!), ok. 30 osobom wymierzono grzywny, które w przypadku nieopłacenia zmieniały się w kary osadzenia na 12-50 dni do aresztu - przypomina Orłowski.

W ostatni wtorek, w 65. rocznicę dramatycznych wydarzeń, w kościele św. Józefa odprawiona została uroczysta msza święta, w trakcie której odsłonięta została pamiątkowa tablica. „6 X 1961 w obronie przejmowanego bezprawnie budynku klasztornego stanęli redemptoryści, robotnicy pracujący przy budowie kościoła oraz około dwóch tysięcy wiernych. Wielu z nich zostało pobitych przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, a następnie aresztowanych, uwięzionych, dręczonych i szykanowanych. Pamięci wszystkich tych obrońców tablicę tę poświęcamy. Parafianie i Redemptoryści" - głosi treść napisu.

Po zakończeniu mszy świętej odbyło się spotkanie, na którym profesorowie Wojciech Polak i Waldemar Rozynkowski przypomnieli przebieg wydarzeń z 1961 roku.

Wydarzenia z 1961 roku będą tematem kolejnego filmu realizowanego przez Instytut Filmowy Unisławskiego Towarzystwa Historycznego.

Twórcy są już znani miłośnikom historii - zrealizowali filmy „Barbarka 1939" i „Dzieci Szmalcówki", a obecnie pracują nad obrazem „Kopernik - oblicza nieznane".

Filmowcy chcą przypomnieć obronę klasztoru na Bielanach i poszukują świadków ówczesnych dramatycznych wydarzeń. Na spotkaniu po odsłonięciu tablicy wspominano to, co działo się w październiku 1961 roku, a także po ataku na klasztor - jedna z uczestniczek wieczoru opowiedziała o powrocie z więzienia o. Stanisława Zdunka, proboszcza parafii św. Józefa, który od współwięźniów otrzymał różaniec zrobiony z chleba.

Instytut Filmowy Unisławskiego Towarzystwa Historycznego planuje także nagrać relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń. Cały czas poszukiwani są jednak kolejni świadkowie - mogą oni kontaktować się z towarzystwem pod numerem telefonu 793993981 bądź mailowo pisząc wiadomość na adres uth1@wp.pl. ©℗

REKLAMA 0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

HIPOKRATES

Znajome twarze, znane nazwiska w wielkim plebiscycie medycznym

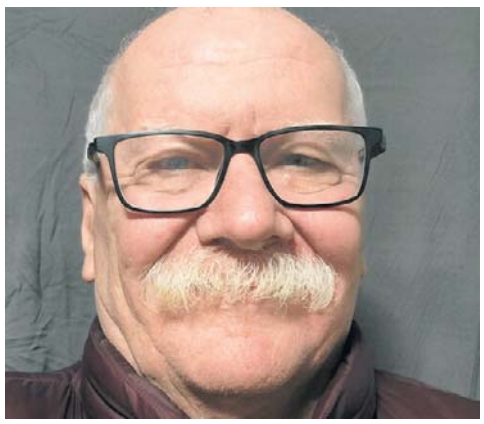
PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Niektóre twarze rozpoznajemy od razu. Inne wydają się znajome - być może z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego. A może to osoby, o których słyszeliśmy od rodziny czy znajomych? W tegorocznym HIPOKRATESIE takich twarzy i nazwisk nie brakuje.

- Od kilku tygodni na naszych łamach przedstawiamy uczestników wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates. Rozmawialiśmy z nimi o pracy, zawodowych wyborach, pasjach i codziennych wyzwaniach - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Dzięki tym opowieściom mogliśmy dowiedzieć się o pracownikach ochrony zdrowia czegoś więcej niż tylko tego, czym zajmują się na co dzień. Dziś proponujemy jednak nieco inną formę prezentacji. Tym razem oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Bez długich wypowiedzi, bez pytań i odpowiedzi. Same twarze i nazwiska, które być może znasz z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego albo słyszałeś o tych osobach od rodziny czy znajomych. - W wielkim plebiscycie medycznym spotykają się przedstawiciele różnych zawodów związanych z ochroną zdrowia, na przykład lekarze wielu specjalizacji, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, farmaceuci. Każdy zajmuje się czymś innym, każdy ma własne doświadczenia, a wielu z nich czytelnicy mogą znać z codziennych kontaktów - wyjaśnia dziennikarka. To także okazja, żeby zobaczyć, jak różnorodne jest grono uczestników naszej akcji. Są wśród nich osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i takie, które budują pozycję. Pracują w dużych placówkach i mniejszych gabinetach. Niektóre nazwiska pojawiały się już na naszych łamach, inne być może dopiero teraz zwrócą uwagę Czytelników. Do zakończenia etapu powiatowego akcji pozostał tydzień, a dziś zapraszamy do przyjrzenia się jego uczestnikom. Może wśród prezentowanych zdjęć znajdziecie znajomą twarz?

Więcej o akcji znajdziecie na: pomorska.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII POWIATOWYCH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku
Roman Bardoń, SPZOZ, Mogilno



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku
Julia Siparava, Szpital MSWiA, Bydgoszcz



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku
Dariusz Włochacz, WSPL, Toruń



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Alicja Górecka, Szpital MSWiA, Bydgoszcz



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Milena Kopczyńska, Szpital MSWiA, Bydgoszcz



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Martyna Waligórska, Woj. Szpital Specj. im. Bł. J. Popiełuszki, Włocławek



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Renata Danielczyk, Region. Szpital Specj. im. dr Wł. Biegańskiego, Grudziądz



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Bożena Jaroch, NZOZ Lekarz Rodzinny
Monika Iwaszko, Bydgoszcz



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku
Joanna Wikariak, Region. Szpital Specj. im. dr Wł. Biegańskiego, Grudziądz



Stomatolog/Ortodonta Roku
Daria Wojtkowska, BlueMed Centrum Ortodontyczne i Medyczne, Bydgoszcz



Stomatolog/Ortodonta Roku
lek. dent. Wojciech Gruda, BlueMed Centr. Med. i Ortodontyczne, Bydgoszcz



Stomatolog/Ortodonta Roku
Marzenna Osińska-Mezer, Prywatny Gabinet Stomatologiczny, Jaksice

eprasa.pl ab60f52e9e

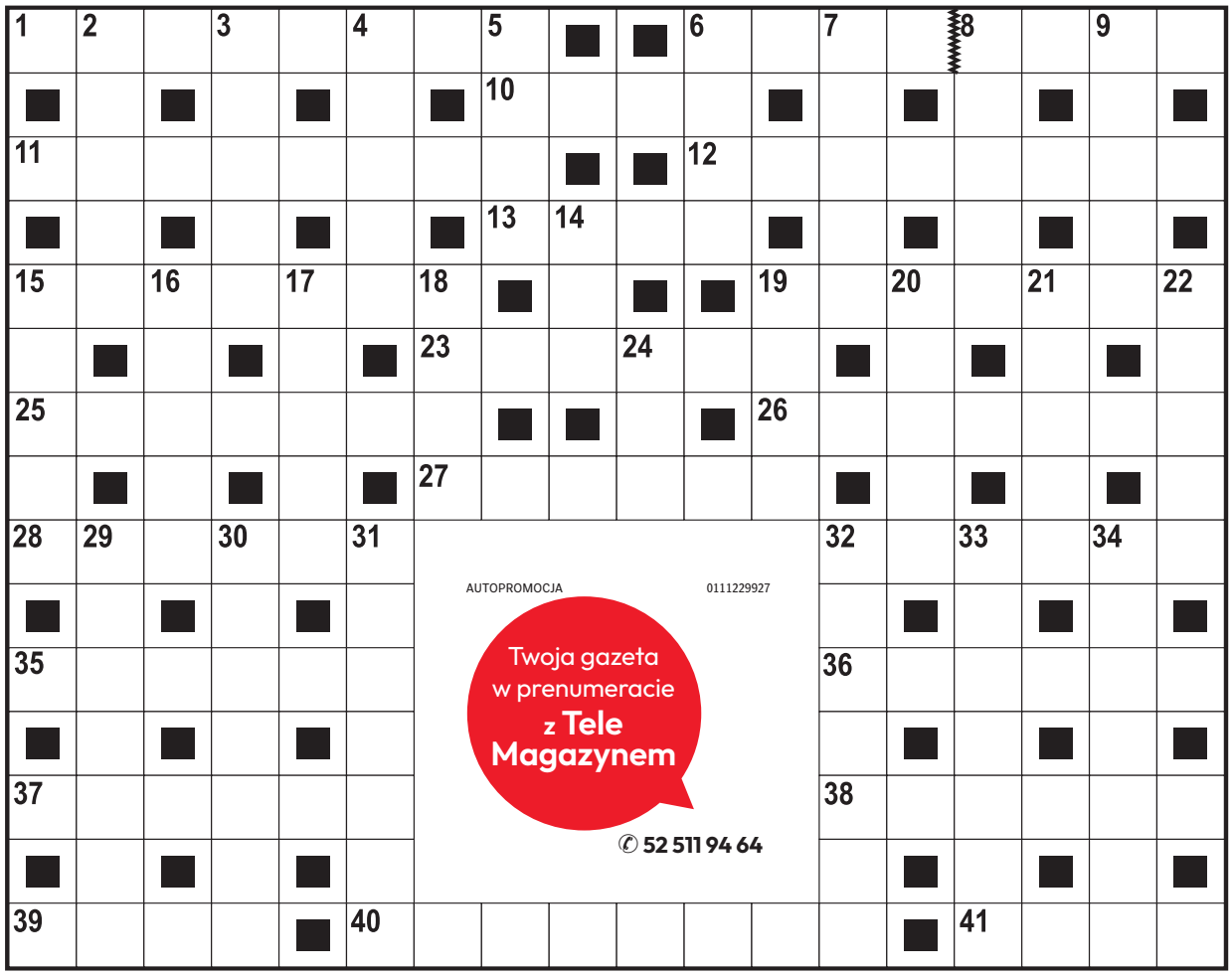
KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:

1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:

2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.

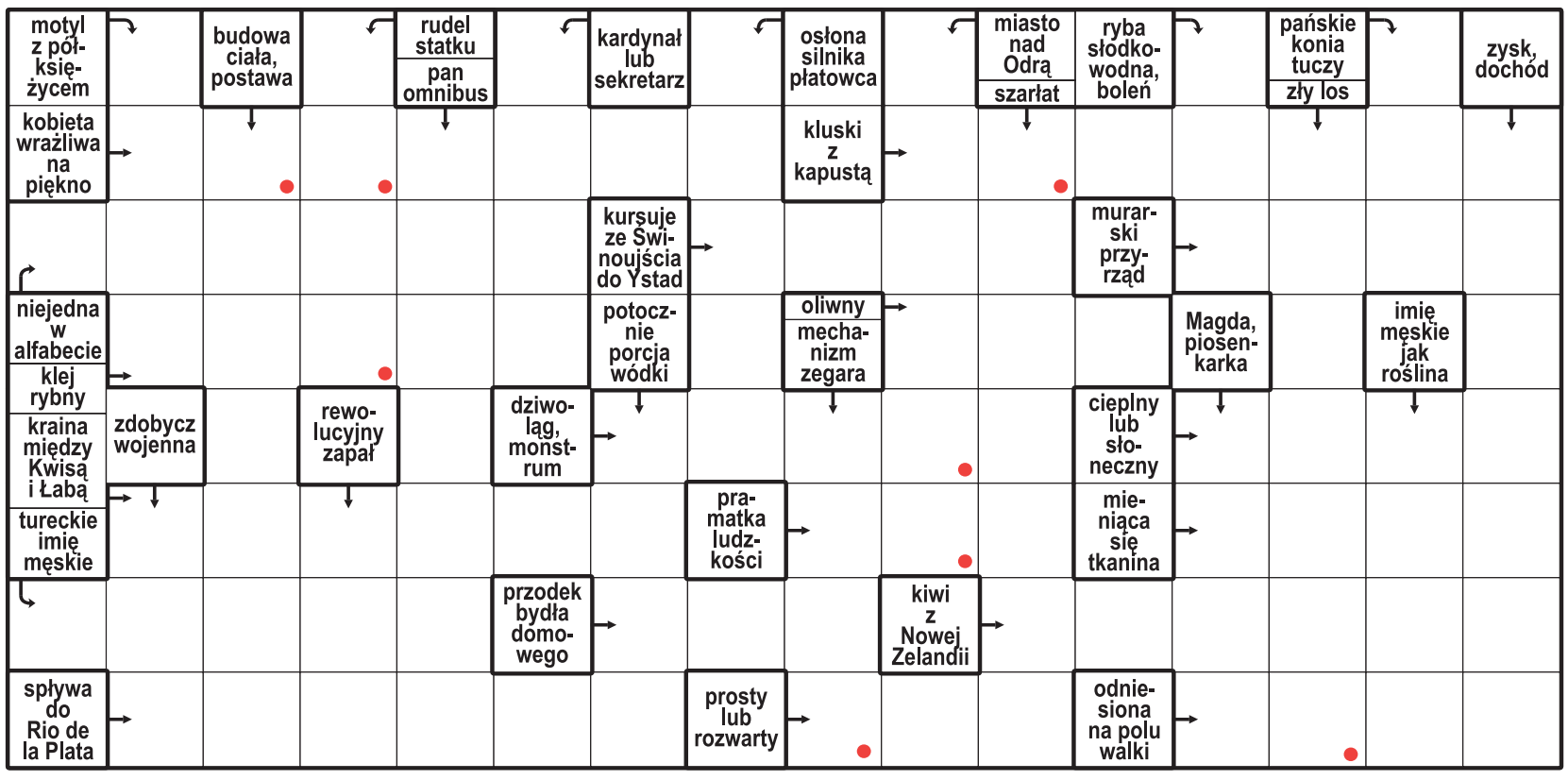


AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	Ą	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	Ó	Z	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl ab60f52e9e

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień.** Pobyt w DPS może kosztować fortunę! Kto może być zwolniony z opłat?

PROFILAKTYKA

Samobadanie piersi powinno stać się rutyną. Guzy nie zawsze oznaczają zmianę złośliwą

Istnieje wiele czynników ryzyka rozwoju raka piersi, a wśród najważniejszych można wymienić mutację genetyczną BRCA1 i BRCA2 oraz wiek powyżej 40. roku życia.

Agata Siemaszko

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku w Polsce zapada ponad 19 tys. osób, z czego prawie 98 proc. stanowią kobiety. Niestety, ten typ nowotworu rocznie uśmierca blisko 5 tysięcy kobiet w naszym kraju. Wczesna diagnoza i rozpoczęcie leczenia dają duże szanse na całkowite wyleczenie.



FOT. LIGHTFIELDSTUDIOS/123RF

Rak piersi dotyka głównie kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych osób

Rak piersi to najczęściej rozpoznawany nowotwór wśród kobiet

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wczesne wykrycie tej choroby daje bardzo duże szanse na długie życie w zdrowiu. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu w I stadium jeszcze przed przerzutami do węzłów chłonnych szansa na wyleczenie wynosi 90-100 proc. Jeśli nowotwór zostanie wykryty w II stadium, to szanse na 5-letnie przeżycie nadal są wysokie i wynoszą ok. 70 proc. Natomiast rozpoznanie w III stadium z przerzutami do węzłów chłonnych to szansa 50-56 proc.

Najczęściej chorują kobiety po 50. roku życia, w Polsce to aż 80 proc. pacjentek. Jednak młodszy wiek nie oznacza, że kobieta nie zachoruje. Czynniki ryzyka rozwoju nowotworu piersi są głównie związane z predyspozycjami genetycznymi oraz ze stanem hormonalnym (czynniki reprodukcyjne, wiek pokwitania i przekwitania, stosowanie preparatów hormonalnych).

– W mojej rodzinie historia nowotworowa pojawiała się z pokolenia na pokolenie. Wszystkie kobiety od strony mamy chorowały na raka piersi lub raka jajnika. Ja jako nastolatka miałam w głowie myśl, że pewnie kiedyś ten rak też mi się przytrafi, ale według mitu, chorują kobiety po 50. roku życia, więc mam jeszcze sporo czasu – mówi Lidia Dyndor, autorka kanału @OnkoFitka Lidka.

U blogerki wykryto raka piersi, gdy była w 3. trymestrze ciąży ze swoim trzecim dzieckiem. Jednak lekarz, który wykrył 4 guzki w piersi ciężarnej kobiety, stwierdził, że nie są groźne. Po porodzie, badaniu USG piersi, które wykazało, że guzki się powiększyły i biopsji padła diagnoza: złośliwy rak piersi potrójnie ujemny. Po operacji, usunięciu piersi i chemioterapii Lidia Dyndor pokonała raka. Teraz dodaje sił innym kobietom chorym na raka na swoim kanale na YouTube „OnkoFitka Lidka".

Diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci

Mimo dość przerażających statystyk są też dobre wiadomości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej nowych terapii, które pozwalają na skuteczne leczenie i znacznie przedłużają życie kobiet chorych na raka piersi. Dzięki temu diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci, jak to było odbierane jeszcze kilkanaście lat temu, ale staje się chorobą przewlekłą, z którą można długo żyć, a nawet można ją skutecznie wyleczyć.

– Rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet i niestety, liczba pacjentek rośnie. Niepokoić może również fakt, że współczynnik zgonów z powodu raka piersi się zwiększa. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Dobra wiadomość jest taka, że pojawiają się nieustannie nowe leki. Pozwalają one albo wyleczyć pacjentkę, albo osiągać długotrwałą remisję choroby lub też wydłużyć życie do czasu pojawienia się kolejnej przełomowej terapii. Dzięki nim nowotwory piersi możemy dzisiaj traktować często w kategorii choroby przewlekłej – wyjaśnia dr n. med. Katarzyna Pogoda, onkolożka kliniczna z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawie.

Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu. Należy rozpocząć od oględzin przed lustrem. Następnie należy kontynuować je pod prysznicem. Namydlenie skóry ułatwia wyczucie zmian w piersiach.

W Polsce mamy więc coraz lepszy dostęp do nowoczesnych i skutecznych terapii, dzięki czemu pacjentki mogą być skuteczniej leczone.

Jak informuje ekspertka obecnie w onkologii stosuje się tzw. wielodyscyplinarne leczenie skojarzone, a więc wykorzystuje metody postępowania miejscowego, czyli chirurgiczne usuwanie zmian nowotworowych i napromienianie oraz systemowego, takie jak chemioterapia, hormonoterapia, terapia celowana molekularnie, immunoterapia i koniugaty.

– 10 lat temu jeżeli ktoś miał chorobę przerzutową to walczył. Teraz weszliśmy w temat bardziej leczenia przewlekłego, bo rzeczywiście duża grupa pań w chorobie przerzutowej ma szansę na długie życie z chorobą jak z innymi chorobami przewlekłymi. Oczywiście są jeszcze duże wyzwania, są różne sytuacje kliniczne, gdzie dalej jeszcze nie jest tak idealnie, ale w dużej mierze u dużej grupy pań możemy na szczęście im pomóc – mówiła onkolożka dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Dzięki postępowi medycyny i nowoczesnym terapiom chore na raka żyją coraz dłużej. Odsetek wyleczeń w porównaniu do innych nowotworów jest wysoki. Jednak największe szanse na wyleczenie daje wykrycie nowotworu we wczesnym stadium rozwoju. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnie profilaktycznych badań, takich jak mammografia i USG piersi.

Jak rozpoznać raka piersi?

Przede wszystkim ważne jest samobadanie, dzięki któremu rozpoznaje się nawet 37 proc. nowotworów we wczesnym stadium choroby. Takie badanie warto wykonywać raz w miesiącu, a w przypadku predyspozycji genetycznych i występowania mutacji genu BRCA1 lub BRCA2 – raz w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że nie każdy guz od razu oznacza raka, ponieważ mogą to być torbiele lub niezłośliwe zmiany.

Diagnostyka raka piersi obejmuje również wykonywanie badania USG, które każda kobieta powyżej 30. roku życia powinna wykonywać przynajmniej raz w roku, a w przypadku występowania raka piersi w rodzinie warto 2 razy w roku udać się do poradni ginekologicznej na taką diagnostykę.

Dodatkowo po 40. roku życia ważnym badaniem profilaktycznym jest mammografia, która pozwala na wykrycie raka w każdym stadium choroby. Każda kobieta powyżej 40. roku życia powinna je wykonywać raz na dwa lata, a po ukończeniu 50. roku życia powinna zgłaszać się na takie badanie raz w roku.

Obecnie w Polsce kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii lub posiadają skierowanie na powtórne badanie, mogą skorzystać z darmowej diagnostyki, finansowanej przez NFZ. W tym celu należy zgłosić się do swojej przychodni rodzinnej.

eprasa.pl ab60f52e9e

SANATORIA

To Polska stolica słońca. W tym uzdrowisku wygrzejesz się jesienią

Położona u stóp Gór Stołowych, na styku kultur i krajobrazów, przyciąga tych, którzy szukają czegoś więcej niż wypoczynku.

Ola Głowacka

Kudowa-Zdrój jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce oraz Europie – tradycja leczenia sięga tu XVII wieku. Przez lata przyjeżdżali tu kuracjusze z całej Europy, korzystając z wyjątkowego mikroklimatu i bogactwa wód mineralnych.

Uzdrowisko z historią i klimatem

Miasto zachowało swój kameralny charakter. Sercem Kudowy jest Park Zdrojowy – zielona przestrzeń z pijalnią wód, sanatoriami i elegancką architekturą uzdrowiskową. To właśnie tutaj toczy się życie kurortu: spokojne spacery, poranne degustacje wód i długie rozmowy na ławkach w cieniu drzew.

Profil uzdrowiskowy Kudowy jest szeroki, ale wyraźnie ukierunkowany na współczesne problemy zdrowotne. Najczęściej leczy się tu:

- choroby układu krążenia (nadciśnienie, choroba wieńcowa),
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca, otyłość),
- zaburzenia pracy tarczycy,
- choroby układu oddechowego,
- stany wyczerpania i przewlekłego stresu.

Jednym z najważniejszych „surowców leczniczych" Kudowy jest klimat. Uzdrowisko należy do najcieplejszych i najbardziej nasłonecznionych w Sudetach, a jednocześnie jest osłonięte od silnych wiatrów. Powietrze sprzyja regeneracji układu oddechowego, ale też poprawia ogólne samopoczucie. Oddycha się tu naprawdę inaczej – głębiej, spokojniej. To dlatego klimatyczna terapia jest jednym z podstawowych elementów kuracji.

Drugim filarem leczenia są wody mineralne – przede wszystkim szczawy, czyli wody bogate w dwutlenek węgla i cenne mikroelementy. Kuracja pitna: wspiera układ krążenia, reguluje metabolizm, poprawia pracę układu pokarmowego. Do tego dochodzą zabiegi uzdrowiskowe: kąpiele mineralne, hydroterapia, masaże, fizjoterapia i nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

W Kudowie trudno pozostać w bezruchu – i bardzo dobrze. Uzdrowisko naturalnie zachęca do aktywności. Spacer po Parku Zdrojowym, trasy w okolicznych lasach czy wyprawa w Góry Stołowe (Błędne Skały, Szczeliniec) stają się elementem terapii. Lekka aktywność wspiera układ krążenia, poprawia wydolność i pomaga redukować stres. To podejście, które coraz częściej docenia współczesna medycyna: leczenie nie przez unikanie ruchu, ale przez jego mądre włączenie.



FOT. GETTY IMAGES

Kudowa-Zdrój jest najbardziej nasłonecznionym i najcieplejszym uzdrowiskiem w Polsce

Dla kogo jest to miejsce?

Kudowa-Zdrój to dobry wybór dla osób, które:

- chcą zadbać o serce i układ krążenia,
- zmagają się z problemami metabolicznymi,
- potrzebują regeneracji po dużym stresie,
- szukają spokojnego, ale nie „sennego" uzdrowiska,
- chcą połączyć leczenie z łagodną aktywnością w naturze.

To uzdrowisko nie jest spektakularne w sensie kurortowej rozrywki. Jego siła tkwi w czymś innym – w konsekwentnym przywracaniu równowagi.

Na uzdrowiskowej mapie Kudowy-Zdroju działa kilka obiektów, które od lat cieszą się bardzo dobrą opinią zarówno wśród kuracjuszy, jak i lekarzy. Do najczęściej wybieranych należy Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z sanatoriami, takimi jak Polonia, Bristol czy Zameczek – to miejsca z pełnym zapleczem zabiegowym i doświadczeniem w leczeniu chorób układu krążenia oraz metabolicznych.

Dużym uznaniem cieszy się także Sanatorium „Verde Montana", które łączy standard hotelowy z rozbudowaną ofertą rehabilitacyjną i strefą wellness, co przyciąga osoby szukające bardziej komfortowego pobytu.

Wśród kuracjuszy dobrze oceniane są również kameralniejsze ośrodki, jak Hotel Uzdrowiskowy „St. George" czy obiekty położone bezpośrednio przy Parku Zdrojowym – za spokojną atmosferę i bliskość natury.

Wybór konkretnego miejsca zależy od potrzeb zdrowotnych, ale wspólnym mianownikiem pozostaje wysoki poziom opieki i dostęp do naturalnych zasobów leczniczych Kudowy.



FOT. GETTY IMAGES

Tłuszcze trans podwyższają poziom złego cholesterolu LDL, co sprzyja m.in. rozwojowi miażdżycy

DIETA

Składnik diety, który po cichu niszczy zdrowie. Warto więc go unikać

Emil Hoff

Dietetycy nie mają wątpliwości: tłuszczów trans powinno się spożywać jak najmniej. Przesada grozi poważnymi konsekwencjami z cukrzycą, rakiem i demencją włącznie. Jak wyeliminować je z diety?

Nienasycone tłuszcze trans już od dawna zostały zidentyfikowane przez dietetyków jako bardzo szkodliwe. Ich nadmiar w diecie może mieć potencjalnie niszczące dla zdrowia konsekwencje.

Tłuszcze trans występują naturalnie w mięsie (zwłaszcza wołowinie i baraninie) oraz w nabiale, szczególnie w mleku. Jednak ich największe stężenie występuje w olejach roślinnych po ich przemysłowym przetworzeniu, tzw. uwodornieniu. Uwalniają się także w czasie intensywnego smażenia na zwykłej domowej patelni.

Musisz szczególnie uważać na:

- fast foody i słone przekąski, takie jak czipsy,
- margaryny,
- koncentraty spożywcze,
- pieczywo i ciasto cukiernicze (i produkty, takie jak ciastka, herbatniki, wafelki, pączki, rogaliki, torty).

Nie trzeba być ekspertem, by zrozumieć, że tłuszcze trans należy ograniczyć w codziennej diecie. Dietetycy zalecają wręcz, by spożywać ich jak najmniej.

Jest kilka sposobów na to, by zmniejszyć ilość konsumowanych tłuszczów trans. Pierwszym jest stosowanie we własnej diecie zdrowych zamienników:

- WHO zwraca uwagę, że w zdrowej diecie warto ograniczać przede wszystkim tłuszcze nasycone i trans, a wybierać częściej tłuszcze nienasycone, obecne m.in. w oliwie z oliwek oraz olejach roślinnych – mówi mgr Anna Janiszewska-Janowicz, dietetyk Grupy Luxmed.

Zdrowe tłuszcze zawarte są m.in. w rybach, nasionach, wspomnianej oliwie z oliwek.

Drugi sposób to odpowiedni dobór kupowanych produktów. Unikaj tych wysokoprzetworzonych.

Sprawdzaj też etykiety. Tłuszcze trans nie są w nich wymieniane wprost; należy szukać określeń, takich jak:

- „częściowo uwodornione tłuszcze"
- „skrócone tłuszcze"
- „częściowo utwardzone oleje roślinne"

O tym, jak ważne jest wyeliminowanie z diety tłuszczów trans, zapewniają doskonałe wyniki badań populacyjnych, prowadzonych w Danii. To ten kraj jako pierwszy wprowadził regulacje dotyczące zawartości tłuszczów trans w produktach żywnościowych. Od 2003 r. obowiązuje tam zasada, że takich tłuszczów może być najwyżej 2 g w 100 g produktu (regulacja nie obejmuje produktów odzwierzęcych).

Już po kilku latach od wprowadzenia regulacji w Danii spadła liczba udarów, zawałów i zgonów związanych z chorobami układu krążenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono także w UE, w tym w Polsce, w 2021 r. Nie znaczy to jednak, że nie musisz uważać na tłuszcze trans w żywności. Jeśli źle dobierzesz nawet produkty spełniające normy, w końcu tłuszczów może się zrobić za dużo. Szczególnie uważaj na towary importowane spoza UE, których nie obejmują unijne regulacje i może się w nich znajdować wyjątkowo dużo tłuszczów trans.

eprasa.pl ab60f52e9e

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Jaka dieta przy terapii antybiotykowej?

Czym jest antybiotyk?

Antybiotyk to lek wykorzystywany w leczeniu różnorodnych chorób pochodzenia bakteryjnego, ułatwiający organizmowi gospodarza ich opanowanie. Środki tego typu skracają czas walki z infekcją, ale niewłaściwe stosowanie antybiotyków jednocześnie sprzyja powstaniu licznych efektów ubocznych, w tym antybiotykooporności, czyli utraty zdolności leku do niszczenia bakterii podczas zakażenia.

Jak działa antybiotyk?

Antybiotyki działają wyłącznie w zakażeniach bakteryjnych. rozpoczyna się już po przyjęciu leku, jednak organizm potrzebuje czasu, aby rozprowadzić jego substancje aktywne w ustroju. Pierwsze efekty terapii widoczne są po 2–3 dobach regularnego stosowania leków, choć w przypadku penicyliny stopniowa śmierć bakterii rozpoczyna się już po kilku godzinach od zażycia. Aby antybiotyk był skuteczny, należy uzupełniać jego dawkę kilka razy w ciągu dnia, ponieważ z każdą godziną stężenie jego substancji czynnych spada o połowę.

Co warunkuje skuteczność leczenia?

Skuteczność leczenia antybiotykami warunkują liczne czynniki. To, po jakim czasie działa antybiotyk, zależy m.in. od: rodzaju bakterii chorobotwórczej; przebiegu klinicznego choroby i ogólnego stanu pacjenta; trafności diagnozy choroby i wczesności wprowadzenia antybiotykoterapii; odpowiedniego dobrania leku; przestrzegania zaleceń lekarskich w kwestii regularnego zażywania antybiotyku, kondycji układu immunologicznego; wieku pacjenta i chorób towarzyszących.

Czy w trakcie terapii można jeść cukier?

Spożywanie dużych ilości cukru podczas antybiotykoterapii może nasilać uszkodzenia mikrobiomu jelitowego i sprzyjać namnażaniu bakterii związanych z groźnymi infekcjami. Według badań prowadzonych w NYU Langone Health i innych ośrodkach naukowych na każde 100 g cukru spożytego w ciągu 48 godzin przed leczeniem dochodziło do spadku tzw. różnorodności alfa mikrobiomu o 21 proc. Jest to wskaźnik określający zróżnicowanie korzystnych bakterii obecnych w jelitach.

Czy alkohol jest zabroniony?

Przyjmując antybiotyki, nie powinno się pić alkoholu – połączenie to może wywołać objawy niepożądane. Alkohol osłabia zarówno działanie niektórych antybiotyków, jak i pracę całego organizmu, przez co trudniejszy i dłuższy może być powrót do zdrowia.Niekiedy połączenie tych dwóch substancji daje bardzo nieprzyjemne, a nawet zagrażające życiu objawy, takie jak zaczerwienieniem twarzy, kołatanie serca, zaburzenia regulacji ciśnienia krwi, złe samopoczucie.

Czym są probiotyki?

Leczenie antybiotykami wiąże się ze zniszczeniem drobnoustrojów obecnych w organizmie. Antybiotyk ma za zadanie usunąć bakterie odpowiedzialne za chorobę. Niestety, nie działa on wybiórczo i często terapia wiąże się ze zniszczeniem także dobrej mikroflory w organizmie. Probiotyki to preparaty zawierające pożyteczne dla układu trawiennego bakterie lub drożdże. Przywierają one do nabłonka jelit, chroniąc je przed bakteriami, które wywołują choroby. Ponadto, probiotyki dbają o prawidłowe funkcjonowanie układu trawiennego i odpornościowego.

Czego należy unikać?

W trakcie przyjmowania antybiotyku nie powinno się pić soków grapefruitowych ani jeść samego owocu – może on zwiększyć toksyczne działanie leku. Dodatkowo warto pamiętać o tym, aby nie popijać antybiotyków mlekiem – wskazane jest, by odczekać ok. 2 godziny pomiędzy zażyciem leku a spożyciem nabiału. Zawarty w nim wapń może osłabiać wchłanianie substancji z tabletek czy kapsułek.

Oprac. Michał Dawid

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM warchlaki, jałowicę Charolete i kogutki, tel. 663 456 446.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011597002

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (**Dz.U. z 2026 poz. 399 ze zm.**)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonych przy ul. Pawła z Łęczycy (dz. nr 38/11 obr. 392) na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. Pawła z Łęczycy 9 (dz. nr 67 obr. 392).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **14.10.2026 r.** do dnia **4.11.2026 r.**

REKLAMA 0011597005

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (**Dz.U. z 2026 poz. 399 ze zm.**)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonej przy ul.Siedleckiej (dz. nr 84/3 obr. 11) na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. Siedleckiej 106 (dz. nr 83/3 obr. 11).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **14.10.2026r.** do dnia **04.11. 2026r**.

0011598292

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani
Kamili Nowosielskiej
oraz
Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci

Męża
Ś † P
Piotra Nowosielskiego
składają

Pracownicy Urzędu Skarbowego w Inowrocławiu

0011597669

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Pracownika

Zbigniewa
Kapelańskiego

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Zakładu Poligraficznego POLPRINT Sp. z o.o.
w Inowrocławiu

eprasa.pl ab60f52e9e

Sport

Piłka nożna. W zaległym meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice pokonał Wieczystą Kraków 2:1 (Ilja Szkurin 15, Bartosz Nowak 74 - Duje Dujmović 62)

KRÓTKO

Siatkówka

Sokolanki w Rzeszowie urwały tylko jednego seta



FOT. PIOTR DUBIEL

Sokolanki w dwóch setach stoczyły zacięty bój z rywalkami

KS DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:23, 27:17, 26:28, 25:16)

KS: Kotar 13, Grabka 1, Jasper 13, Centka-Tietianiec 12, Mims 4, Jansen 14, Suska (libero), Łazowska 5, Grbavica 10, Bukovska 5

SOKÓŁ: Stachowicz 1, Drużkowska 24, Nowak 5, Kowalska 4, Zakościelna 9, Cygan 8, Kubas (libero), Durul 8, Nowak, Świętoń, Ejsmont, Krenicky 1, Pajdak (libero)

Faworytkami spotkania były gospodynie i to widać było na parkiecie. Pierwszego seta zakończyły co prawda z niewielką przewagą, ale w drugim zdominowały już drużynę z Mogilna. Gdy wydawało się, że Developres szybko zakończy spotkanie, Sokół zerwał się do walki. Mogilanki świetnie zaczęły trzecią partię, wykorzystując m.in. serię błędów w ataku miejscowych i długo grały z kilkupunktową przewagą (17:11). Nagle jednak zupełnie straciły pewność gry, przegrały pięć akcji z rzędu i straciły prowadzenie. Końcówka tej partii była wyjątkowo zacięta, piłki meczowe miały obie drużyny, ale ostatecznie błąd w ataku Marit Jasper przesądził o wygranej Sokoła.

Przyjezdne tylko jednak przedłużyły ten mecz, bo w czwartej partii znów dały się zdominować rywalkom. W kolejnym meczu Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała. **MZ**

Piłka nożna

Biało-zieloni z drugim zwycięstwem z rzędu

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - RESOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Artur Siemaszko (43)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Ciupa, Stolc, Abramowicz - Olejarka (85. Fietz), Frelek (85. Cichoń), Jasiak, Jastrzembski (77. Stec) - Siemaszko (69. Szafranek)

Resovia: Tetyk - Banach, Kuzera (62. Szkiela), Letniowski, Zimnicki (62. Jaroch), Szwoch, Rębisz (69. Mida), Geniec, Krawczyk (69. Ortiz), Romanowski (79. Chojecki), Stępiński

Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań)

Grudziądzanie po zwycięstwie w derbach województwa kujawsko-pomorskiego nad Zawiszą Bydgoszcz byli pełni nadziei na kolejne trzy punkty i poprawę swojego miejsca w tabeli.

Resovię podejmowali w Bytowie, bo ich stadion jest w remoncie, a rywale nie zgodzili się na zamianę gospodarza.

O losach meczu zdecydowała akcja z końcówki pierwszej połowy. Grudziądzanie przejęli piłkę po stałym fragmencie wykonywanym przez zawodników Resovii i popędzili kontratakiem, który sfinalizował Artur Siemaszko.

Cieszymy się, że po tym słabszym okresie wygraliśmy drugi mecz z rzędu - podkreślił Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - W drugiej połowie świadomie oddaliśmy inicjatywę rywalom. Broniliśmy się w średnim pressingu i staraliśmy się kontrować. Było kilka okazji, by wcześniej zamknąć mecz, ale zabrakło nam skuteczności i do końca było nerwowo, ale utrzymaliśmy skromne prowadzenie - dodał.

Po tej wygranej zespół z Grudziądza awansował na siódme miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Olimpia zagra w Szczecinie ze Świtem. **DK**

Piłka nożna

Grają w Lidze Mistrzów. Szlagier w Manchestrze

W środę zostanie dokończona 2. kolejki Ligi Mistrzów. **Program - godz. 18.45:** LASK Linz - Liverpool, Feyenoord Rotterdam - Como; **godz. 21:** Roma - Real Madryt, Aston Villa - Fenerbahce Stambuł, Szachtar Donieck - AEK Ateny, Bodo/Glimt - Borussia Dortmund, Manchester City - Paris Saint-Germain, Real Betis - FC Porto, Slovan Bratysława - VfB Stuttgart. Mecze transmituje Canal+ Extra 1-6, a mecz Roma - Real dodatkowo w TVP 1. **DK**



FOT. PAP/EPA

Manchester City jest w świetnej formie. Wygrał wszystkie mecze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni są w dołku, ale ma być lepiej

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał spotkania w Betclic 2. Lidze od pięciu meczów. W tym czasie najpierw trzy razy zremisował i potem dwa razy przegrał. Niebiesko-czarni spadli na ósme miejsce w tabeli



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie przeżywają słabszy moment w rundzie jesiennej. Jednak wszyscy w ekipie niebiesko-czarnych wierzą w przełamanie

Betclic 2. Liga jest bardzo specyficzna i to od wielu sezonów. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Kilka lepszych wyników powoduje, że zespoły mocno awansują, natomiast słabsze rezultaty od razu skutkują spadkiem w tabeli. I to teraz dopadło zawiszan.

- Wiem, że kibice denerwują się naszymi słabszymi wynikami, ale my nie siedzimy z założonymi rękami, tylko szukamy wyjścia z sytuacji - twierdzi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Właśnie oglądam nasze mecze, analizuję grę i potem wspólnie ze sztabem będziemy myśleli jak poprawić naszą grę. Nie można moim zdaniem oceniać całościowo tych pięciu ostatnich meczów, bo każdy z nich był inny. W Stalowej Woli ze Stalą graliśmy w dziesięciu, a potrafiliśmy strzelić trzy gole. W Krakowie z Hutnikiem prowadziliśmy, ale nie potrafiliśmy „dociągnąć" korzystnego wyniku. U siebie z Górnikiem Łęczna graliśmy z bardzo silnym zespołem, który posiada mocną i jakościowo silną kadrę. Z Olimpią Grudziądz źle weszliśmy w mecz i nie było nas praktycznie w pierwszej połowie, druga była dużo lepsza. Ze Zniczem Pruszków z kolei w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, druga część była słabsza - twierdzi szkoleniowiec.

Trener Stawski mówi, że pracuje ze swoim sztabem, by odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną słabszych występów. Mówi, że muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: dlaczego zespół gra dwie różne połowy, czy są w stanie zdominować rywali, jak poprawić skuteczność.

- Mamy swój styl gry oparty na posiadaniu piłki i budowaniu akcji od tyłu - przypomina szkoleniowiec. - Nie chcemy tego zmieniać. Czy kibice chcieliby oglądać zespół, który się cofnie, będzie się bronił i tylko liczył na kontry? Jeśli ma być postęp, to nie możemy zejść z tej drogi. To jest długofalowy proces, a w piłce nic nie przychodzi łatwo. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem i wszyscy uczymy się tej ligi. Rywale są zdecydowanie silniejsi. W kadrach mają zawodników z doświadczeniem z ekstraklasy. Nie chcę żeby to zabrzmiało jako tłumaczenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Potrzeba nam cierpliwości. Kiedy poprzednio prowadziłem na tym poziomie Bytovię to też mieliśmy słabsze momenty, ale finalnie skończyliśmy na czwartym miejscu, mając za rywali choćby Widzew Łódź, GKS Katowice czy obie drużyny z Rzeszowa - podkreśla trener.

Opiekun Zawiszy mówi, że w ekipie nie ma zwieszania głów po słabszych wynikach w ostatnich meczach. W jego opinii piłkarze są bardzo świadomi i także starają się dociec co jest przyczyną gorszych wyników.

ŻUŻEL

Polonia ogłosiła ceny karnetów i biletów

Michał Sierek

Niebawem rozpoczyna się sprzedaż karnetów na mecze Abramczyk Polonii Bydgoszcz w PGE Ekstralidze w sezonie 2027

Jako pierwsi będą mogli je kupić kibice, którzy byli posiadaczami karnetów w sezonie 2026. Sprzedaż zamknięta dla nich odbędzie się od 16 do 23 października. 26 października wystartuje sprzedaż otwarta.

- Sprzedaż odbywać się będzie online i w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16). Dla każdego karnetu wymagany jest numer PESEL! - informuje Polonia.

Jak informuje klub, karnety - z wyjątkiem karnetu SUPER VIP - obowiązują na mecze rundy zasadniczej (siedem domowych spotkań) PGE Ekstraligi. Karnety ulgowe przysługują: emerytom, rencistom, osobom w wieku 8-16 lat.

Dzieci do lat 7 wchodzą bezpłatnie (bez gwarancji miejsca).

Ceny karnetów: Trybuna Główna - 1300 zł, Trybuna Główna - Super VIP (catering, program zawodów)- 5000 zł - obowiązuje na rundę zasadniczą, rundę finałową (play-off lub play-down), Kryterium Asów oraz wszystkie imprezy organizowane przez ŻKS Polonia Bydgoszcz w sezonie 2027;
Nowa Trybuna - 750 zł (normalny) i 650 zł (ulgowy), Sektor A - 500 zł (normalny) i 400 zł (ulgowy), Sektor B - 400 zł (normalny), 350 zł (ulgowy).

Ceny biletów: Trybuna Główna - 220 zł, Nowa Trybuna - 120 zł (normalny) i 110 zł (ulgowy), Sektor A - 80 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy), Sektor B - 70 zł (normalny) i 60 zł (ulgowy).

eprasa.pl ab60f52e9e

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI MUSI BYĆ RUTYNĄ

WYKRYTE GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZMIANĘ ZŁOŚLIWĄ str. 13 - 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 239 (23.749) | Nakład: 7.162 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Inowrocław

Powiatowy Klub Biznesu już rozpoczął swoją działalność

Blisko 40 przedsiębiorców z Inowrocławia i regionu wzięło udział w inauguracyjnym spotkaniu Powiatowego Klubu Biznesu 314.
Str. 8

Powiat bydgoski

Batalia o strefę ciszy na Zalewie przegrana. Na razie...

Nie powstanie specjalna strefa ciszy na jeziorze Lipkusz, które stanowi część Zalewu Koronowskiego
Str. 4

Bezpieczeństwo

Nie mamy wpływu na treści zamieszczane w internecie

Rozmowa z dr Wojciechem Woskiem, byłym policjantem, autorem publikacji o zagrożeniach terrorystycznych
Str. 2



FOT. WSAIB/MAT. PRASOWE

NIERUCHOMOŚCI

Zbulwersowani wywłaszczeniami pod rozbudowę kolejowej „węglówki”

Agnieszka Romanowicz

Realizacja jednej z największych inwestycji kolejowych w północnej Polsce bulwersuje rolników z gminy Cekcyn. Odwołują się od wyceny nieruchomości przejmowanych pod tę budowę.

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 201. To jedna z najważniejszych inwestycji PKP PLK w północnej części kraju. Aktualny etap - blisko 32-kilometrowy odcinek Maksymilianowo - Wierzchucin, za 1 080 586 730,78 zł brutto rozbuduje firma Strabag sp. z o.o. Powstanie drugi tor, linia będzie zelektryfikowana.

- Pozwoli to na poprawę przepustowości linii, będzie mogło na nią wyjechać więcej pociągów - wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przebudowane zostaną perony na stacjach: Stronno, Serock, Błądzim, Wudzyn, Lubania-Lipiny, Świekatowo i Lipienica.

- Dzięki zabudowie nowych rogatek i sygnalizatorów świetlnych na 10 przejazdach podniesiemy poziom bezpieczeństwa. W dwóch lokalizacjach przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi (Serock, skrzyżowanie z drogą wojewódzką 240) - uściśla Zieliński.

Inwestycja obejmuje też nowe urządzenia systemu sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowę 34 obiektów inżynieryjnych: mostów, wiaduktów, przepustów i przejść pod torami.

Zakończenie prac planowane jest w 2029 r.oku.

Inwestycja wiąże się z wywłaszczeniami, za które właściciele przejmowanych nieruchomości muszą dostać odszkodowania. 25 właścicieli nie zgodziło się z wycenami, wśród nich Piotr Skrzypiński, sołtys Zielonki i radny gminy Cekcyn.

- Od co najmniej pięciu lat na sesjach rady gminy mówiłem, że nikt z nami nie rozmawia na temat tej budowy, o niczym nie informuje. Nikt nie wyznaczał terenu, nie stawiał słupków ani kamieni. Jednego dnia rano zobaczyłem, że znaczą drzewa w moim lesie, a kilka godzin później już je cięli.

Piotr Skrzypiński powstrzymał tę wycinkę z policją.

- Bo odwołałem się od wyceny mojego lasu, pismo nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to moja własność została zniszczona - denerwuje się rolnik. ©℗

Więcej na str. 3

Żnin

55 lat pszczelarskiej pasji Władysława Feliniaka



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Liczne pnie pszczele i ponad pół wieku oddania pszczelarskiej społeczności. W sobotę, 10 października , na terenie urokliwego Rancza w Dolinie, zebrali się przyjaciele oraz brać pszczelarska, by wspólnie uczcić wyjątkowy jubileusz Władysława Feliniaka ze Żnina - legendy lokalnego, pałuckiego pszczelarstwa (na zdjęciu w środku w brązowej kurtce). Była okazja do biesiady i branżowych rozmów, ale przede wszystkim do podsumowania działalności oraz przekazania gratulacji. Więcej na str. 9

eprasa.pl ab60f52e9e

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl ab60f52e9e

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
Tel. 52 357 76 14

KRUSZWICA

Druhny i druhowie zawitali nad Gopło. Pamiątką złazu jest Myszka Harcerka

(AG)

W Kruszwicy odbył się Złaz Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP pod hasłem „Ogień Przodków – tam, gdzie zaczyna się legenda".

Do miasta nad Gopłem przyjechali harcerze z całego województwa, by wspólnie przeżyć dzień pełen przygód, integracji oraz odkrywania historii i tradycji związanych z jednym z najbardziej legendarnych miejsc na Kujawach. W spotkaniu uczestniczyli również Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki oraz przewodnicząca sejmiku województwa, Elżbieta Piniewska.

Uczestnicy spotkania wyruszyli na specjalnie przygotowane trasy, podczas których poznawali tajemnice Kruszwicy, lokalne podania i legendy. Nie zabrakło harcerskich wyzwań, zadań terenowych oraz okazji do sprawdzenia swoich umiejętności, współpracy i kreatywności.

Szczególnym momentem złazu było odsłonięcie Myszy Harcerki oraz kruszwickiego muralu. To symboliczne wydarzenie podkreśliło związek harcerstwa z lokalnym dziedzictwem i wielowiekową historią miasta, które od pokoleń inspiruje mieszkańców i turystów.

Złaz był nie tylko okazją do zdobywania nowych doświadczeń, ale także do budowania przyjaźni, wymiany harcerskich przeżyć i wzmacniania wspólnoty. Hasło tegorocznego spotkania nawiązywało do korzeni, tradycji i legend, które od wieków wpisane są w historię Kruszwicy. ©℗



FOT. GMINA KRUSZWICA

Szczególnym momentem złazu było odsłonięcie Myszy Harcerki

DZIECIŃSTWO BEZ PRZEMOCY

Policja włącza się w kampanię

(FI)

Policjanci z komendy powiatowej w Inowrocławiu włączają się do ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy".

- Inowrocławscy profilaktycy oraz dzielnicowi w ramach akcji przeprowadzą potkania edukacyjne na temat bezpiecznych postaw, praw dziecka oraz szukania pomocy w sytuacjach zagrożenia - informuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak, oficer prasowy komendanta powiatowego policji.

Jednym z elementów kampanii będzie również promowanie numerów telefonów zaufania oraz lokalnych instytucji niosących pomoc.

Głównym założeniem kampanii jest promowanie uważnego i pełnego szacunku rodzicielstwa, edukacja społeczeństwa w zakresie rozpoznawania sygnałów krzywdzenia najmłodszych oraz reagowanie na wszelkie przejawy przemocy domowej i rówieśniczej.

WYDARZENIA

Powiatowy Klub Biznesu zainaugurował działalność



FOT. FILIP KLAMECKI

Na pierwszym spotkaniu pojawili się przedsiębiorcy nie tylko z powiatu inowrocławskiego

Anna Grochowina

Blisko 40 przedsiębiorców z Inowrocławia i regionu wzięło udział w inauguracyjnym spotkaniu Powiatowego Klubu Biznesu 314.

Organizatorzy podkreślają, że nowa inicjatywa ma integrować lokalne środowisko biznesowe, wspierać rozwój firm oraz tworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów.

Pomysłodawcą i organizatorem przedsięwzięcia jest Marcin Wawrzyniak, który zwraca uwagę, że przedsiębiorcy działający w mniejszych miastach często mają ograniczony dostęp do spotkań rozwojowych i networkingowych.

Klient czeka za płotem

- Przedsiębiorcy w dużych miastach wojewódzkich mają do dyspozycji różnego rodzaju spotkania, od szkoleń branżowych po wydarzenia networkingowe. W miastach powiatowych właściciele firm często nie mają okazji spotykać się z innymi przedsiębiorcami. Nierzadko pozostają sami ze swoimi problemami, niezrozumiani przez rodzinę czy znajomych. Często też szukają nowych kanałów sprzedaży daleko od siebie, nie wiedząc, że za płotem mają gotowego do współpracy kontrahenta. Między innymi dlatego tworzymy Powiatowy Klub Biznesu w Inowrocławiu - mówi Marcin Wawrzyniak.

Na pierwszym spotkaniu pojawili się nie tylko przedsiębiorcy z powiatu inowrocławskiego, ale również przedstawiciele firm z powiatów bydgoskiego, toruńskiego i aleksandrowskiego. Głównym punktem programu była prelekcja Moniki Zmudziejewskiej poświęcona budowaniu relacji biznesowych.

- Pani Monika Zmudziejewska opowiadała o tym, w jaki sposób tworzyć relacje, które w dłuższej perspektywie prowadzą do realnej współpracy przedsiębiorców. Później wykorzystaliśmy tę wiedzę podczas moderowanego networkingu. Uczestnicy byli tak zaangażowani, że spotkanie zakończyło się późnym wieczorem - podkreśla organizator.

Podczas wydarzenia nie zabrakło także czasu na rozmowy w mniej formalnej atmosferze. O poczęstunek dla uczestników zadbała Karczma Kujawska.

Jak zapowiadają organizatorzy, było to pierwsze z cyklu regularnych spotkań Powiatowego Klubu Biznesu 314 w Inowrocławiu. Wydarzenia mają odbywać się raz w miesiącu, standardowo w pierwszą środę miesiąca.

Ponad sto takich klubów

- Ideą PKB314 jest utworzenie klubu biznesu w każdym mieście powiatowym w Polsce. Liczba 314 nawiązuje do liczby powiatów ziemskich. Takich klubów działa już ponad sto i z tygodnia na tydzień przybywa kolejnych. Dzięki temu przedsiębiorcy mogą odwiedzać spotkania w różnych częściach kraju i poznawać właścicieli firm także z odległych powiatów - wyjaśnia Marcin Wawrzyniak.

Organizator podkreśla, że największą wartością inicjatywy jest atmosfera współpracy i wzajemnego wsparcia.

- Trudno opisać słowami, jak wygląda atmosfera na takich spotkaniach. Wszyscy są otwarci, chętnie dzielą się wiedzą i służą pomocą. Rozmowy w kuluarach inspirują oraz motywują do działania. Najlepiej przekonać się o tym osobiście- zachęca.

Kolejne spotkanie Powiatowego Klubu Biznesu 314 odbędzie się 4 listopada. Gościem klubu będzie Mateusz Kraśnicki, trener i autor książki „Elevator Pitch", poświęconej skutecznej prezentacji firmy w krótkim czasie. Uczestnicy będą mogli poznać praktyczne metody przedstawiania swojej działalności oraz budowania wartościowych relacji biznesowych. ©℗

eprasa.pl ab60f52e9e

ŻNIN

Pszczelarz podsumował 55 lat swojej działalności

(iwo)

Pięćdziesiąt pięć lat pasji, liczne pnie pszczele i ponad pół wieku oddania pszczelarskiej społeczności.

W sobotę, 10 października 2026 roku, na terenie urokliwego Rancza w Dolinie, zebrali się przyjaciele oraz brać pszczelarska, by wspólnie uczcić wyjątkowy jubileusz Władysława Feliniaka ze Żnina - legendy lokalnego, pałuckiego pszczelarstwa.

Była okazja do biesiady i branżowych rozmów, ale przede wszystkim do podsumowania działalności oraz przekazania gratulacji.

A te, z okazji pięknego jubileuszu, złożyli m.in. Stanisław Prus, prezes Żnińskiego Koła Pszczelarzy oraz Kamila Stręk reprezentująca firmę Inter-Vax Wacława Górnego.

List gratulacyjny w formie grawertonu oraz upominek przekazali Panu Władysławowi także Państwo Wiciński z Żernik w gminie Janowiec Wielkopolski.

A tak przebiegała 55-letnia działalność pszczelarsko-związkowa Władysława Feliniaka ze Żnina.



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Władysław Feliniak (w środku), pszczelarz z 55-letnim stażem

W 1971 roku rozpoczął pszczelarzenie od czterech pni pszczelich w Kołdrąbiu.

Dwa lata później pan Władysław wstąpił do PZP w Kole Pszczelarzy w Janowcu Wlkp., a od 1988 r. jest członkiem koła w Żninie.

10 marca 1993 r. dokonano zmian w zarządzie i Władysław Feliniak został powołany na prezesa Koła Pszczelarzy w Żninie.

Zorganizował Wojewódzkie Dni Pszczelarza i 70- lecia Koła, których uroczystości odbyły się 23.08.1998 r. w MOS w Żninie przy ul. Szkolnej z udziałem prezesa PZP oraz samorządowych władz wojewódzkich i lokalnych, a także redaktorów miesięcznika „Pszczelarz Polski" z Warszawy i prasy lokalnej.

W czasie prezesury corocznie organizował wyjazdy na Wojewódzkie Dni Pszczelarza oraz wyjazdy do wzorowych pasiek w Kole i poza nim. W pasiece Władysława Feliniaka wizyty członków Koła były trzykrotne.

Organizował również wyjazdy Koła na Ogólnopolskie Dni Pszczelarstwa. - Byliśmy w Ostrowie Wielkopolskim, Legnicy, Elblągu, Gdyni, Kluczborku, Bielinku, Koninie i Olsztynie - relacjonuje.

W październiku 2003 r. - z okazji 75-lecia Koła - Władysław Feliniak zorganizował w Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie miesięczną wystawę pszczelarską, która obejmowała 119 eksponatów. Po wizytacji P-KZP w Bydgoszczy przyznał Władysławowi Feliniakowi dyplom uznania.

Pszczelarz ze Żnina wspomina: - We wrześniu 2001 r. odbyła się natomiast kilkudniowa pszczelarska wycieczka z P-KZP w Bydgoszczy, w ramach której zwiedziliśmy Pszczelarskie Przedsiębiorstwo Janusza Kasztelewicza w Stróżach koło Nowego Sącza. W ramach tej wycieczki w Domu Pszczelarza w Kamiannej było kilkugodzinne, wieczorne spotkanie z byłym Prezydentem PZP ks. dr. Henrykiem Ostachem, który to Dom Pszczelarza budował i zwiedziliśmy prowadzoną przez niego Izbę Pamięci Pszczelarskiej. Ks. Henryk Ostach organizację ODP zapoczątkował, oraz w 1987 r. Światowy Kongres Apimondii zorganizował w Warszawie i jemu prezydentował. Zmarł 1 maja 2011 r. w wieku 86 lat. Jego pogrzeb odbył się w Kamiannej z udziałem ponad stu pocztów sztandarowych pszczelarsko-związkowych i strażackich. W ramach tej wycieczki byłem również w dwóch pasiekach na Słowacji prowadzonych w barakowozach.

W czasie 12-letniego prezesowania Władysława Feliniaka, członkom żnińskiego Koła zostało przyznanych 38 odznaczeń pszczelarskich.

Z końcem grudnia 2009 r., ze względu na stan zdrowia, Władysław Feliniak zrezygnowałem z prezesury Koła. W roku 2012 nadano mu honorowe członkostwo związku i tytuł Honorowego Prezesa Koła.

3 lipca 2016 Władysław Feliniak otworzył Izbę Pamięci Pszczelarskiej. Przez okres 10 lat Izbę zwiedziło około 250 osób.

- Z końcem 2026 roku zamierzam zaprzestać pszczelarzenia, a zasoby Izby Pamięci Pszczelarskiej będę chciał przekazać stosownej instytucji - podsumował Władysław Feliniak.

©℗

CHOMIĄŻA SZLACHECKA

IX Charytatywny Bal coraz bliżej. Kolejny przedmiot trafił na licytację na rzecz Helenki

(iwo

Wielkimi krokami zbliża się wyjątkowy wieczór, który po raz kolejny połączy dobrą zabawę z pomocą dla potrzebujących.

28 listopada 2026 roku o godzinie 19 w Grodzie Piasta w Chomiąży Szlacheckiej odbędzie się IX Bal Charytatywny.

Wydarzenie organizują prezes Zarządu SAMPO Włodzimierz Osuch oraz Gród Piasta w Chomiąży Szlacheckiej, reprezentowany przez właściciela Mirosława Walczaka.

Tym razem bal odbędzie się pod honorowym patronatem poseł na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej, Magdaleny Łośko.

Tymczasem 5 października br. asystentka Zarządu Pomorsko-Kujawskiego Zrzeszenia Samopomocy Obywatelskiej „SAMPO" w Barcinie, Oliwia Matelska, przekazała na licytację kalendarz na rok 2027.

- Ten wyjątkowy przedmiot już 28 listopada będzie częścią licytacji podczas IX Balu Charytatywnego - informuje Włodzimierz Osuch.



FOT. SAMPO

Do zlicytowania będzie m. in. taki oto kalendarz na 2027 rok

Każdy przekazany przedmiot ma szczególne znaczenie, ponieważ wspólnie gramy dla Helenki Budzickiej, trzyletniej mieszkanki Gminy Barcin, wspierając ją w walce o zdrowie i lepsze jutro.

- Dobro ma wielką moc szczególnie wtedy, gdy łączymy siły - podkreśla prezes SAMPO.

Warto przypomnieć, że jednym z pierwszych przedmiotów jaki trafił na tegoroczną licytację była flaga Rzeczypospolitej Polskiej. Przekazała ją honorowa patronka balu poseł Magdalena Łośko. Do flagi dodała ona także voucher na zapoznawczy lot szybowcem.

Gadżety na licytację przekazał także wicewojewoda kujawsko-pomorski Piotr Hemmerling

Bilety na bal są już dostępne w sprzedaży - 550 zł za parę. Można je nabyć w recepcji Grodu Piasta tel. 52 302 54 65, recepcja@grodpiasta.pl. Recepcja czynna: pon.pt. 10:00-16:00. Liczba miejsc ograniczona.

Podczas ubiegłorocznego VIII Balu Charytatywnego padł rekord. Zebrano prawie 35 tysięcy złotych, które trafiły do Maksymiliana chorującego na mukowiscydozą.

GNIEWKOWO

Poszukiwania świątecznej choinki na Rynek rozpoczęte

(FI)

Choć do imprezy inaugurującej przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia pozostało jeszcze wiele czasu, w Gniewkowie rozpoczęto już poszukiwania choinki, która stanie na Rynku.

„Urząd Miejski w Gniewkowie poszukuje dorodnego świerku, który w okresie świątecznym stanie się choinką na naszym Rynku" - czytamy na fecebookowym profilu ratusza. Władze miasta zaapelowały przede wszystkim do właścicieli posesji, na terenie których rosną okazałe świerki przewidziane do wycinki, by informowali o tym Urząd Miejski.

Pada też informacja o zgłoszeniach takich drzew do konkursu oraz zapewnienie, że jedno z nich jeszcze tej zimy cieszyć będzie mieszkańców jako miejska choinka.

Na informacje o planowanych do wycinki okazałych świerkach Urząd Miejski w Gniewkowie czeka do 23 października.

Można dokonać tego w pokoju nr 27 lub dzwoniąc pod numer telefonu 52 354 30 25.



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Miasto poszukuje choinki, która umili mieszkańcom świąteczny czas

eprasa.pl ab60f52e9e

HISTORIA

65 lat od ataku ZOMO na broniących klasztoru redemptorystów na Bielanach. Będzie film o tamtych wydarzeniach w Toruniu

Daniel Ludwiński

65 lat temu na toruńskich Bielanach funkcjonariusze ZOMO zaatakowali mieszkańców miasta broniących klasztoru redemptorystów, którego część miała zostać przejęta przez władze. W rocznicę tych wydarzeń odsłonięto pamiątkową tablicę, a na ich temat ma powstać film.



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

W 65. rocznicę wydarzeń na Bielanach w kościele św. Józefa odprawiona została msza święta i odsłonięto pamiątkową tablicę

Wydarzenia z 1961 roku do dziś pozostają żywe w pamięci starszych mieszkańców Torunia, szczególnie tych, którzy mieszkali wówczas w okolicy - na Bielanach czy na Chełmińskim Przedmieściu.

- 6 października 1961 r. władze postanowiły zająć część pomieszczeń klasztoru redemptorystów na Bielanach. Do budynków wtargnęła komisja państwowa wraz z milicjantami, która zaczęła zajmować pomieszczenia mimo oporu zakonników. W obronie mienia klasztornego stanęli robotnicy pracujący na zakonnej budowie. Na dźwięk dzwonów zbiegli się na ul. św. Józefa torunianie, których ilość milicja oszacowała na ok. 3.000 osób! Władze w sposób alarmowy zaczęły ściągać do Torunia jednostki ZOMO - z Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Piły, Włocławka, Grudziądza. Wydano rozkaz o zablokowaniu wszystkich dróg prowadzących na Bielany, na których znajduje się klasztor - przybliża przebieg tamtych dramatycznych chwil Marcin Orłowski, toruński przewodnik i znawca historii miasta, w swoim wpisie na profilu na Facebooku.

W godzinach wieczornych ZOMO uderzyło na tłum - mieszkańcy bronili się rzucając w atakujących kamieniami. Pierwszy szturm został powstrzymany, ale brutalne natarcie trwało i szybko przełamało opór. Torunianie kryli się w budynkach klasztornych i na pobliskich ulicach, a wielu z nich zostało pobitych i zatrzymanych.

- Po wydarzeniach 13 osób skazano na kary więzienia (wyroki od 0,5 do 2,5 roku więzienia, prokurator wnioskował nawet o kary 8 lat!), ok. 30 osobom wymierzono grzywny, które w przypadku nieopłacenia zmieniały się w kary osadzenia na 12-50 dni do aresztu - przypomina Orłowski.

W ostatni wtorek, w 65. rocznicę dramatycznych wydarzeń, w kościele św. Józefa odprawiona została uroczysta msza święta, w trakcie której odsłonięta została pamiątkowa tablica. „6 X 1961 w obronie przejmowanego bezprawnie budynku klasztornego stanęli redemptoryści, robotnicy pracujący przy budowie kościoła oraz około dwóch tysięcy wiernych. Wielu z nich zostało pobitych przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, a następnie aresztowanych, uwięzionych, dręczonych i szykanowanych. Pamięci wszystkich tych obrońców tablicę tę poświęcamy. Parafianie i Redemptoryści" - głosi treść napisu.

Po zakończeniu mszy świętej odbyło się spotkanie, na którym profesorowie Wojciech Polak i Waldemar Rozynkowski przypomnieli przebieg wydarzeń z 1961 roku.

Wydarzenia z 1961 roku będą tematem kolejnego filmu realizowanego przez Instytut Filmowy Unisławskiego Towarzystwa Historycznego.

Twórcy są już znani miłośnikom historii - zrealizowali filmy „Barbarka 1939" i „Dzieci Szmalcówki", a obecnie pracują nad obrazem „Kopernik - oblicza nieznane".

Filmowcy chcą przypomnieć obronę klasztoru na Bielanach i poszukują świadków ówczesnych dramatycznych wydarzeń. Na spotkaniu po odsłonięciu tablicy wspominano to, co działo się w październiku 1961 roku, a także po ataku na klasztor - jedna z uczestniczek wieczoru opowiedziała o powrocie z więzienia o. Stanisława Zdunka, proboszcza parafii św. Józefa, który od współwięźniów otrzymał różaniec zrobiony z chleba.

Instytut Filmowy Unisławskiego Towarzystwa Historycznego planuje także nagrać relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń. Cały czas poszukiwani są jednak kolejni świadkowie - mogą oni kontaktować się z towarzystwem pod numerem telefonu 793993981 bądź mailowo pisząc wiadomość na adres uth1@wp.pl. ©℗

REKLAMA 0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

Sport

Piłka nożna. W zaległym meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice pokonał Wieczystą Kraków 2:1 (Ilja Szkurin 15, Bartosz Nowak 74 - Duje Dujmović 62)

KRÓTKO

Siatkówka

Sokolanki w Rzeszowie urwały tylko jednego seta



FOT. PIOTR DUBIEL

Sokolanki w dwóch setach stoczyły zacięty bój z rywalkami

KS DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:23, 27:17, 26:28, 25:16)

KS: Kotar 13, Grabka 1, Jasper 13, Centka-Tietianiec 12, Mims 4, Jansen 14, Suska (libero), Łazowska 5, Grbavica 10, Bukovska 5

SOKÓŁ: Stachowicz 1, Drużkowska 24, Nowak 5, Kowalska 4, Zakościelna 9, Cygan 8, Kubas (libero), Durul 8, Nowak, Świętoń, Ejsmont, Krenicky 1, Pajdak (libero)

Faworytkami spotkania były gospodynie i to widać było na parkiecie. Pierwszego seta zakończyły co prawda z niewielką przewagą, ale w drugim zdominowały już drużynę z Mogilna. Gdy wydawało się, że Developres szybko zakończy spotkanie, Sokół zerwał się do walki. Mogilanki świetnie zaczęły trzecią partię, wykorzystując m.in. serię błędów w ataku miejscowych i długo grały z kilkupunktową przewagą (17:11). Nagle jednak zupełnie straciły pewność gry, przegrały pięć akcji z rzędu i straciły prowadzenie. Końcówka tej partii była wyjątkowo zacięta, piłki meczowe miały obie drużyny, ale ostatecznie błąd w ataku Marit Jasper przesądził o wygranej Sokoła.

Przyjezdne tylko jednak przedłużyły ten mecz, bo w czwartej partii znów dały się zdominować rywalkom. W kolejnym meczu Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała. **MZ**

Piłka nożna

Biało-zieloni z drugim zwycięstwem z rzędu

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - RESOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Artur Siemaszko (43)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Ciupa, Stolc, Abramowicz - Olejarka (85. Fietz), Frelek (85. Cichoń), Jasiak, Jastrzembski (77. Stec) - Siemaszko (69. Szafranek)

Resovia: Tetyk - Banach, Kuzera (62. Szkiela), Letniowski, Zimnicki (62. Jaroch), Szwoch, Rębisz (69. Mida), Geniec, Krawczyk (69. Ortiz), Romanowski (79. Chojecki), Stępiński

Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań)

Grudziądzanie po zwycięstwie w derbach województwa kujawsko-pomorskiego nad Zawiszą Bydgoszcz byli pełni nadziei na kolejne trzy punkty i poprawę swojego miejsca w tabeli.

Resovię podejmowali w Bytowie, bo ich stadion jest w remoncie, a rywale nie zgodzili się na zamianę gospodarza.

O losach meczu zdecydowała akcja z końcówki pierwszej połowy. Grudziądzanie przejęli piłkę po stałym fragmencie wykonywanym przez zawodników Resovii i popędzili kontratakiem, który sfinalizował Artur Siemaszko.

Cieszymy się, że po tym słabszym okresie wygraliśmy drugi mecz z rzędu - podkreślił Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - W drugiej połowie świadomie oddaliśmy inicjatywę rywalom. Broniliśmy się w średnim pressingu i staraliśmy się kontrować. Było kilka okazji, by wcześniej zamknąć mecz, ale zabrakło nam skuteczności i do końca było nerwowo, ale utrzymaliśmy skromne prowadzenie - dodał.

Po tej wygranej zespół z Grudziądza awansował na siódme miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Olimpia zagra w Szczecinie ze Świtem. **DK**

Piłka nożna

Grają w Lidze Mistrzów. Szlagier w Manchestrze

W środę zostanie dokończona 2. kolejki Ligi Mistrzów. **Program - godz. 18.45:** LASK Linz - Liverpool, Feyenoord Rotterdam - Como; **godz. 21:** Roma - Real Madryt, Aston Villa - Fenerbahce Stambuł, Szachtar Donieck - AEK Ateny, Bodo/Glimt - Borussia Dortmund, Manchester City - Paris Saint-Germain, Real Betis - FC Porto, Slovan Bratysława - VfB Stuttgart. Mecze transmituje Canal+ Extra 1-6, a mecz Roma - Real dodatkowo w TVP 1. **DK**



FOT. PAP/EPA

Manchester City jest w świetnej formie. Wygrał wszystkie mecze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni są w dołku, ale ma być lepiej

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał spotkania w Betclic 2. Lidze od pięciu meczów. W tym czasie najpierw trzy razy zremisował i potem dwa razy przegrał. Niebiesko-czarni spadli na ósme miejsce w tabeli



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie przeżywają słabszy moment w rundzie jesiennej. Jednak wszyscy w ekipie niebiesko-czarnych wierzą w przełamanie

Betclic 2. Liga jest bardzo specyficzna i to od wielu sezonów. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Kilka lepszych wyników powoduje, że zespoły mocno awansują, natomiast słabsze rezultaty od razu skutkują spadkiem w tabeli. I to teraz dopadło zawiszan.

- Wiem, że kibice denerwują się naszymi słabszymi wynikami, ale my nie siedzimy z założonymi rękami, tylko szukamy wyjścia z sytuacji - twierdzi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Właśnie oglądam nasze mecze, analizuję grę i potem wspólnie ze sztabem będziemy myśleli jak poprawić naszą grę. Nie można moim zdaniem oceniać całościowo tych pięciu ostatnich meczów, bo każdy z nich był inny. W Stalowej Woli ze Stalą graliśmy w dziesięciu, a potrafiliśmy strzelić trzy gole. W Krakowie z Hutnikiem prowadziliśmy, ale nie potrafiliśmy „dociągnąć" korzystnego wyniku. U siebie z Górnikiem Łęczna graliśmy z bardzo silnym zespołem, który posiada mocną i jakościowo silną kadrę. Z Olimpią Grudziądz źle weszliśmy w mecz i nie było nas praktycznie w pierwszej połowie, druga była dużo lepsza. Ze Zniczem Pruszków z kolei w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, druga część była słabsza - twierdzi szkoleniowiec.

Trener Stawski mówi, że pracuje ze swoim sztabem, by odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną słabszych występów. Mówi, że muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: dlaczego zespół gra dwie różne połowy, czy są w stanie zdominować rywali, jak poprawić skuteczność.

- Mamy swój styl gry oparty na posiadaniu piłki i budowaniu akcji od tyłu - przypomina szkoleniowiec. - Nie chcemy tego zmieniać. Czy kibice chcieliby oglądać zespół, który się cofnie, będzie się bronił i tylko liczył na kontry? Jeśli ma być postęp, to nie możemy zejść z tej drogi. To jest długofalowy proces, a w piłce nic nie przychodzi łatwo. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem i wszyscy uczymy się tej ligi. Rywale są zdecydowanie silniejsi. W kadrach mają zawodników z doświadczeniem z ekstraklasy. Nie chcę żeby to zabrzmiało jako tłumaczenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Potrzeba nam cierpliwości. Kiedy poprzednio prowadziłem na tym poziomie Bytovię to też mieliśmy słabsze momenty, ale finalnie skończyliśmy na czwartym miejscu, mając za rywali choćby Widzew Łódź, GKS Katowice czy obie drużyny z Rzeszowa - podkreśla trener.

Opiekun Zawiszy mówi, że w ekipie nie ma zwieszania głów po słabszych wynikach w ostatnich meczach. W jego opinii piłkarze są bardzo świadomi i także starają się dociec co jest przyczyną gorszych wyników.

ŻUŻEL

Polonia ogłosiła ceny karnetów i biletów

Michał Sierek

Niebawem rozpoczyna się sprzedaż karnetów na mecze Abramczyk Polonii Bydgoszcz w PGE Ekstralidze w sezonie 2027

Jako pierwsi będą mogli je kupić kibice, którzy byli posiadaczami karnetów w sezonie 2026. Sprzedaż zamknięta dla nich odbędzie się od 16 do 23 października. 26 października wystartuje sprzedaż otwarta.

- Sprzedaż odbywać się będzie online i w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16). Dla każdego karnetu wymagany jest numer PESEL! - informuje Polonia.

Jak informuje klub, karnety - z wyjątkiem karnetu SUPER VIP - obowiązują na mecze rundy zasadniczej (siedem domowych spotkań) PGE Ekstraligi. Karnety ulgowe przysługują: emerytom, rencistom, osobom w wieku 8-16 lat.

Dzieci do lat 7 wchodzą bezpłatnie (bez gwarancji miejsca).

Ceny karnetów: Trybuna Główna - 1300 zł, Trybuna Główna - Super VIP (catering, program zawodów)- 5000 zł - obowiązuje na rundę zasadniczą, rundę finałową (play-off lub play-down), Kryterium Asów oraz wszystkie imprezy organizowane przez ŻKS Polonia Bydgoszcz w sezonie 2027;
Nowa Trybuna - 750 zł (normalny) i 650 zł (ulgowy), Sektor A - 500 zł (normalny) i 400 zł (ulgowy), Sektor B - 400 zł (normalny), 350 zł (ulgowy).

Ceny biletów: Trybuna Główna - 220 zł, Nowa Trybuna - 120 zł (normalny) i 110 zł (ulgowy), Sektor A - 80 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy), Sektor B - 70 zł (normalny) i 60 zł (ulgowy).

eprasa.pl ab60f52e9e

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI MUSI BYĆ RUTYNĄ

WYKRYTE GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZMIANĘ ZŁOŚLIWĄ str. 13 - 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 239 (23.749) | Nakład: 7.162 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Włocławek

Bezdomne psy z kolejnej gminy będą trafiać do Włocławka

Do Schroniska dla zwierząt trafiać będą „bezdomniaki" z terenu miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą. Placówka przygotuje pięć miejsc
Str. 8

Powiat bydgoski

Batalia o strefę ciszy na Zalewie przegrana. Na razie...

Nie powstanie specjalna strefa ciszy na jeziorze Lipkusz, które stanowi część Zalewu Koronowskiego
Str. 4

Bezpieczeństwo

Nie mamy wpływu na treści zamieszczane w internecie

Rozmowa z dr Wojciechem Woskiem, byłym policjantem, autorem publikacji o zagrożeniach terrorystycznych
Str. 2



FOT. WSAIB/MAT. PRASOWE

NIERUCHOMOŚCI

Zbulwersowani wywłaszczeniami pod rozbudowę kolejowej „węglówki"

Agnieszka Romanowicz

Realizacja jednej z największych inwestycji kolejowych w północnej Polsce bulwersuje rolników z gminy Cekcyn. Odwołują się od wyceny nieruchomości przejmowanych pod tę budowę.

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 201. To jedna z najważniejszych inwestycji PKP PLK w północnej części kraju. Aktualny etap - blisko 32-kilometrowy odcinek Maksymilianowo - Wierzchucin, za 1 080 586 730,78 zł brutto rozbuduje firma Strabag sp. z o.o. Powstanie drugi tor, linia będzie zelektryfikowana.

- Pozwoli to na poprawę przepustowości linii, będzie mogło na nią wyjechać więcej pociągów - wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przebudowane zostaną perony na stacjach: Stronno, Serock, Błądzim, Wudzyn, Lubania-Lipiny, Świekatowo i Lipienica.

- Dzięki zabudowie nowych rogatek i sygnalizatorów świetlnych na 10 przejazdach podniesiemy poziom bezpieczeństwa. W dwóch lokalizacjach przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi (Serock, skrzyżowanie z drogą wojewódzką 240) - uściśla Zieliński.

Inwestycja obejmuje też nowe urządzenia systemu sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowę 34 obiektów inżynieryjnych: mostów, wiaduktów, przepustów i przejść pod torami.

Zakończenie prac planowane jest w 2029 r.oku.

Inwestycja wiąże się z wywłaszczeniami, za które właściciele przejmowanych nieruchomości muszą dostać odszkodowania. 25 właścicieli nie zgodziło się z wycenami, wśród nich Piotr Skrzypiński, sołtys Zielonki i radny gminy Cekcyn.

- Od co najmniej pięciu lat na sesjach rady gminy mówiłem, że nikt z nami nie rozmawia na temat tej budowy, o niczym nie informuje. Nikt nie wyznaczał terenu, nie stawiał słupków ani kamieni. Jednego dnia rano zobaczyłem, że znaczą drzewa w moim lesie, a kilka godzin później już je cięli.

Piotr Skrzypiński powstrzymał tę wycinkę z policją.

- Bo odwołałem się od wyceny mojego lasu, pismo nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to moja własność została zniszczona - denerwuje się rolnik. ©℗

Więcej na str. 3

Włocławek

- Nauki nigdy dość! - mówią słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku



FOT. ALEFGDFDGFSDSD

Medyczny Uniwersytet Trzeciego Wieku (na zdjęciu) oraz Włocławski Uniwersytet Trzeciego Wieku - te dwie uczelnie dla seniorów zainaugurowały wczoraj kolejny rok akademicki. - Czeka nas dużo przyjemności, ale i dużo pracy. Tu w większości spotykają się ludzie z otwartymi sercami, którym chce się tworzyć. Dzięki nowym przyjaźniom, zdobytej wiedzy i odwadze do robienia nowych rzeczy - nasza codzienność nabiera kolorów. Tu odmienia się nasze życie. Wspólnie udowadniamy, że na naukę i odkrywanie talentów nigdy nie jest za późno - powiedziała Zofia Krukowska, przewodnicząca rady słuchaczy MUTW

eprasa.pl ab60f52e9e

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl ab60f52e9e

Włocławek i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Wypadki, kolizje drogowe i nietrzeźwi kierujący. Policja apeluje o rozsądek!

opr. MG

W weekend włocławscy policjanci odnotowali osiem zdarzeń drogowych, wszystkie były kolizjami. Zatrzymali czterech kierujących pod wpływem alkoholu oraz dwa prawa jazdy. W pow. radziejowskim w poniedziałek doszło do wypadku.

Policjanci z KMP we Włocławku ujawnili podczas weekendu (9-11 października) 124 wykroczenia. Przekraczanie dozwolonej prędkości stwierdzono w 91 przypadkach. Funkcjonariusze zatrzymali także dwa prawa jazdy za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym.

W ciągu weekendu odnotowano osiem kolizji drogowych. Policjanci ujawnili również jednego kierującego pojazdem mechanicznym oraz trzech użytkowników jednośladów znajdujących się w stanie nietrzeźwości. - 47-latek kierował Citroenem na terenie Włocławka, mając ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie. Ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności, natomiast za brak uprawnień grzywna sięgająca 30 tys. zł - informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Niechlubnym rekordzistą wśród rowerzystów okazał się 51-latek. Badanie przeprowadzone w miejscowości Skoki Duże wykazało u niego ponad 1,8 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna, podobnie jak pozostali nietrzeźwi cykliści, został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

Policja apeluje o rozsądek, odpowiedzialną jazdę i przestrzeganie obowiązujących przepisów. Kierowanie pojazdem po alkoholu stanowi ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W poniedziałek około godz. 6:10 w Krzywosądzy na drodze wojewódzkiej 266 zderzyły się trzy auta.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 64-letni mieszkaniec powiatu aleksandrowskiego, kierujący Fiatem Doblo, podczas manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W wyniku tego doprowadził do zderzenia z Fiatem Ducato, który następnie uderzył w nadjeżdżające z naprzeciwka Audi.

- Na skutek zdarzenia 22-letni kierowca busa, 37-letni kierowca Audi oraz 54-letnia pasażerka Fiata Doblo zostali przewiezieni do szpitala na badania. Funkcjonariusze zabezpieczający miejsce wypadku sprawdzili stan trzeźwości wszystkich kierujących. Badanie alkomatem wykazało, że byli oni trzeźwi - informuje aspirant sztabowy Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Szczegółowe przyczyny i okoliczności tego wypadku wyjaśni policyjne dochodzenie.

©℗

ZWIERZĘTA

Bezdomne psy z kolejnej gminy trafią do Włocławka

Joanna Maciejewska

Do Schroniska dla Zwierząt we Włocławku trafiać będą bezdomne psy zDobrzynia nad Wisłą. Włocławscy radni przyjęli uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie stosownego porozumienia międzygminnego. Utrzymanie zwierząt z Dobrzynia nad Wisłą będzie leżało po stronie tamtejszego samorządu.



FOT. KATARZYNA RENATA BRZOSTOWSKA

Do Schroniska dla Zwierząt we Włocławku trafią bezdomniaki z terenu miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą. Placówka przygotuje dla nich 5 miejsc

Do zadań własnych gminy należy zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzakom, a także wyłapywanie ich. Gmina musi zadbać o bezdomne zwierzęta, ale nie musi mieć na swoim terenie schroniska. Porozumienia zawierane z sąsiednimi gminami posiadającymi na swoim terenie schroniska, są często spotykaną procedurą.

Do Schroniska dla Zwierząt we Włocławku będą trafiać bezdomne psy z terenu Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą. 29 września włocławscy radni przyjęli uchwałę dotyczącą zawarcia porozumienia w tej sprawie z samorządem Dobrzynia nad Wisłą. Szczegółowe zasady zostaną określone w porozumieniu międzygminnym.

Miasto i Gmina Dobrzyń nad Wisłą już w marcu zwróciła się z wnioskiem do prezydenta Krzysztofa Kukuckiego o zapewnienie pięciu miejsc dla psów z terenu Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą w Schronisku dla Zwierząt we Włocławku. Tutejsze Schronisko dla Zwierząt pozytywnie zaopiniowało ten wniosek.

„Przyjęcie dodatkowych zwierząt spoza terenu miasta nie będzie skutkować negatywnie na realizację zadań własnych związanych z zapewnieniem opieki nad zwierzętami bezdomnymi z terenu miasta" - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Po podpisaniu porozumienia Włocławek przejmie opiekę nad zwierzętami, a Miasto i Gmina Dobrzyń nad Wisłą będzie zobowiązane zabezpieczyć środki finansowe na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania bezdomnych psów ze swojego terenu we włocławskim schronisku.

Dodajmy, że w marcu Rada Miejska w Dobrzyniu nad Wisłą przyjęła uchwałę w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Na 2026 rok na odławianie bezpańskich zwierząt oraz zapewnienie opieki w schronisku dla bezdomnych zwierząt wraz z obligatoryjną sterylizacją i kastracją przeznaczyła 40 000,00 zł.

W lutym podobną uchwałę przyjęli radni we Włocławku. W budżecie miasta na ten rok, na realizację zadań opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, przeznaczono 2 324 209,00 zł. Największa część tej sumy - 2 081 653,00 zł - przeznaczona jest na zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku.

Porozumienia międzygminne dotyczące bezdomnych zwierząt Włocławek podpisał wcześniej także z: Gminą Włocławek, Gminą Baruchowo, Miastem Kowal, Gminą Brześć Kujawski.

©℗

KRÓTKO

Kultura

Spacer historyczny w Chełmicy Dużej

Gminna Biblioteka Publiczna w Fabiankach zaprasza w sobotę 17 października na „Spacerek historyczny". Będzie to wyjątkowy weekendowy, rodzinny spacerek śladami dawnych mieszkańców Chełmicy Wielkiej. Spotkanie na parkingu przy kościele pw. św. Jakuba w Chełmicy Dużej o godz. 12. Zapisy pod numerem tel. 54 251 67 94. - Zapraszamy wszystkich, którzy chcą poznać dzieje tych terenów, pasjonatów. Miło będzie, jeśli w spotkaniu wezmą również udział rodziny, których dzieci są w trakcie czytania „Akademii pana Kleksa" - zachęcają organizatorzy. **(JM)**

Kultura

„Mikrofon dla malucha" - konkurs dla najmłodszych

Klub Łęg Centrum Kultury Browar B. zaprasza dzieci z klas 0-3 szkół podstawowych do udziału w XVII edycji konkursu wokalnego „Mikrofon dla Malucha".
Konkurs odbędzie się w piątek 23 października o godzinie 9 w siedzibie Klubu ,,Łeg" przy ul. Płockiej 248. **(JM)**

JUBILEUSZ



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Łowiectwo

Myśliwi świętowali półwiecze organizacji

Obchody 50-lecia Kujawsko-Dobrzyńskiej Okręgowej Organizacji Łowieckiej odbyły się w bazylice katedralnej oraz auli Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Uroczystości rozpoczęły się od mszy w bazylice katedralnej.
W programie jubileuszu znalazły się wystąpienia okolicznościowe, wręczenie odznaczeń i wyróżnień, a także prezentacje poświęcone tradycjom łowieckim oraz działalności organizacji na rzecz ochrony przyrody i gospodarki łowieckiej. **WA**

eprasa.pl ab60f52e9e

EDUKACJA

Seniorzy są ciekawi świata i chcą pogłębiać swoją wiedzę

Wczoraj aż dwa uniwersytety trzeciego we Włocławku wieku inaugurowały nowy rok akademicki. Seniorzy-studenci Włocławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego rozpoczęli naukę uroczystością w Centrum Kultury „Browar B.". Natomiast słuchacze Medycznego UTW - w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych przy ulicy Energetyków. Teraz rozpoczną się wykłady i zajęciach w wielu kołach zainteresowań. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Tłumy na spotkaniu z Elżbietą Jaworowicz. Mieszkańcy mówią o smrodzie z kompostowni

Ewelina Fuminkowska

Mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego i okolic spotkali się z Elżbietą Jaworowicz i ekipą programu „Sprawa dla reportera". Liczą, że tym razem o problemie z kompostownią usłyszy cała Polska.

To miało być spotkanie, podczas którego mieszkańcy po raz kolejny opowiedzą o problemie, z którym – jak mówią – zmagają się od lat. 8 października, w okolicach kompostowni w Aleksandrowie Kujawskim pojawiły się tłumy. Przyjechali nie tylko mieszkańcy miasta, ale również osoby z okolicznych miejscowości, które również skarżą się na uciążliwy zapach. Na miejscu byli także radni. Ekipa programu „Sprawa dla reportera" pojawiła się w Aleksandrowie Kujawskim już około godz. 13. Zanim rozpoczęło się spotkanie z mieszkańcami, telewizyjni reporterzy nagrywali pierwsze ujęcia. Później w okolice kompostowni zaczęli schodzić się kolejni mieszkańcy.

Zainteresowanie było tak duże, że droga od strony dawnego cmentarza żydowskiego w kierunku kompostowni została zablokowana. Policja wpuszczała na zamknięty odcinek jedynie mieszkańców. Na skrzyżowaniu gromadziły się kolejne osoby, również radni.

Elżbieta Jaworowicz rozmawiała z mieszkańcami i zadawała pytania. Interesowały ją nie tylko emocje, ale przede wszystkim konkretne historie i informacje dotyczące problemu.

Tym razem sama nie doświadczyła jednak zapachu, o którym od dawna mówią mieszkańcy. – Mamy nadzieję, że to nam pomoże. Zwracaliśmy się już wszędzie – mówili mieszkańcy.

Problem, jak przekonują, nie ogranicza się bowiem wyłącznie do najbliższego sąsiedztwa kompostowni. Zapach, w zależności od kierunku wiatru, ma docierać do kolejnych części Aleksandrowa Kujawskiego, ale także do okolicznych miejscowości. Wskazują m.in. na Otłoczyn, Odolion i Łazieniec.

Podczas spotkania nie zabrakło emocji. Były łzy, bezradność, ale również przygotowane przez mieszkańców argumenty i dokumentacja. Każdy chciał opowiedzieć o własnych doświadczeniach. Liczą, że zainteresowanie ogólnopolskiej telewizji przyniesie efekt. – Wierzymy teraz w siłę ogólnopolskich mediów, chociaż mam obawy, jak zostanie pokazany nasz problem – mówili mieszkańcy.

Więcej na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

LUDZIE MÓWIĄ

Komunikacja

Zamknęli most i kierują ruch na tamę

Często przejeżdżam przez most na Wiśle we Włocławku. Nie mam większych zastrzeżeń do pracy drogowców, bo wiem, że tego typu remont to dość skomplikowana operacja. Mam tylko propozycję i to pewnie nie tylko moje zdanie, ale i wielu innych kierowców. Dobrze byłoby, gdyby w końcu trafiło do ekip remontowych, że nie należy zatrzymywać całkowicie ruchu na moście w godzinach szczytu, kiedy wiele osób spieszy się do pracy lub odwozi dzieci do szkół. Rozładunek sprzętu można też wykonywać na przykład w południe, albo późnym popołudniem, a nie o godzinie 7.30, kiedy wszyscy czekają na przejazd jak na zbawienie. Szkoda też, że nikt nie informuje o krótkich czasowych zamknięciach mostu i kierowaniu na tamę. **Not. WA**

REKLAMA 0011597777

Burmistrz Izbicy Kujawskiej

informuje,

że w siedzibie tut. Urzędu w okresie **od 12.10.2026 r. do 2.11.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego.**

Wykaz ten został również zamieszczony na stronach internetowych www.izbicakuj.pl oraz www.bip.izbicakuj.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

SŁUŻBA ZDROWIA

Pielęgniarki i położne z kujawsko-pomorskich szpitali szkoliły się w Wieńcu-Zdroju

opr. Joanna Maciejewska

W Wieńcu-Zdroju zorganizowano konferencję dla pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych pod hasłem „Wymiana doświadczenia i najlepsze praktyki". Uczestniczyły w niej m. in. przedstawicie środowisk medycznych z Lipna, Włocławka, Ciechocinka, Radziejowa i Bydgoszczy.



FOT. NADESŁANE

W konferencji uczestniczyły osoby z całego regionu

9 i10 października w Sanatorium Jutrzenka w Wieńcu-Zdroju zorganizowano Kujawsko-Pomorską Interdyscyplinarną Konferencję dla Pielęgniarek/Pielęgniarzy i Położnych pod hasłem „Wymiana doświadczenia i najlepsze praktyki". Wydarzenie było okazją do wymiany wiedzy, doświadczeń zawodowych oraz dyskusji na temat współczesnych wyzwań w ochronie zdrowia. Organizatorem wydarzenia była Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych we Włocławku na czele z prezes mgr Beatą Błaszkiewicz.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele środowiska medycznego, w tym pielęgniarki i pielęgniarze ze szpitali w Lipnie, Włocławku, Ciechocinku, Radziejowie i Bydgoszczy. Byli także przedstawiciele Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku, którzy występowali również w roli prelegentów.

Wykład inauguracyjny pt. „Menopauza, czy musi być zaskoczeniem?" wygłosiła prof. dr hab. n. med. i n. o zdr. Grażyna Iwanowicz-Palus (Konsultant Krajowy w dziedzinie Pielęgniarstwa Ginekologiczno-Położniczego Zakład Opieki Specjalistycznej).

Program dwudniowej konferencji obejmował szeroki zakres zagadnień związanych z opieką nad pacjentem, profilaktyką zdrowotną, bezpieczeństwem w placówkach medycznych oraz rozwojem kompetencji zawodowych pielęgniarek i położnych.

Podczas pierwszego dnia uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładów dotyczących m.in.: zdrowia kobiet, edukacji prozdrowotnej, wyzwań demograficznych, przeciwdziałania przemocy domowej oraz dobrych praktyk w codziennej pracy personelu medycznego.

- Ważnym elementem programu są wystąpienia przedstawicieli Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku, którzy dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie opieki pielęgniarskiej, edukacji zdrowotnej oraz współczesnych problemów medycznych - informują organizatorzy konferencji.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele środowiska medycznego, w tym pielęgniarki i pielęgniarze ze szpitali w Lipnie, Włocławku, Ciechocinku, Radziejowie i Bydgoszczy.

Drugi dzień konferencji (10 października) poświęcony został przede wszystkim bezpieczeństwu pacjenta, monitorowaniu zagrożeń zdrowotnych, fizjoterapii oraz zdrowiu psychicznemu. W ramach sesji zorganizowanej z okazji przypadającego akurat w tym dniu Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego zaplanowano wykłady dotyczące zaburzeń psychicznych w okresie poporodowym, autyzmu wczesnodziecięcego oraz zaburzeń odżywiania wśród młodzieży.

- Konferencja stwarzała możliwość poznania nowych rozwiązań, wymiany doświadczeń z przedstawicielami różnych placówek ochrony zdrowia oraz nawiązania współpracy między środowiskiem akademickim a praktykami - dodają organizatorzy.

Więcej na naszej stronie www

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

Sport

Piłka nożna. W zaległym meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice pokonał Wieczystą Kraków 2:1 (Ilja Szkurin 15, Bartosz Nowak 74 - Duje Dujmović 62)

KRÓTKO

Siatkówka

Sokolanki w Rzeszowie urwały tylko jednego seta



FOT. PIOTR DUBIEL

Sokolanki w dwóch setach stoczyły zacięty bój z rywalkami

KS DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:23, 27:17, 26:28, 25:16)

KS: Kotar 13, Grabka 1, Jasper 13, Centka-Tietianiec 12, Mims 4, Jansen 14, Suska (libero), Łazowska 5, Grbavica 10, Bukovska 5

SOKÓŁ: Stachowicz 1, Drużkowska 24, Nowak 5, Kowalska 4, Zakościelna 9, Cygan 8, Kubas (libero), Durul 8, Nowak, Świętoń, Ejsmont, Krenicky 1, Pajdak (libero)

Faworytkami spotkania były gospodynie i to widać było na parkiecie. Pierwszego seta zakończyły co prawda z niewielką przewagą, ale w drugim zdominowały już drużynę z Mogilna. Gdy wydawało się, że Developres szybko zakończy spotkanie, Sokół zerwał się do walki. Mogilanki świetnie zaczęły trzecią partię, wykorzystując m.in. serię błędów w ataku miejscowych i długo grały z kilkupunktową przewagą (17:11). Nagle jednak zupełnie straciły pewność gry, przegrały pięć akcji z rzędu i straciły prowadzenie. Końcówka tej partii była wyjątkowo zacięta, piłki meczowe miały obie drużyny, ale ostatecznie błąd w ataku Marit Jasper przesądził o wygranej Sokoła.

Przyjezdne tylko jednak przedłużyły ten mecz, bo w czwartej partii znów dały się zdominować rywalkom. W kolejnym meczu Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała. **MZ**

Piłka nożna

Biało-zieloni z drugim zwycięstwem z rzędu

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - RESOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Artur Siemaszko (43)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Ciupa, Stolc, Abramowicz - Olejarka (85. Fietz), Frelek (85. Cichoń), Jasiak, Jastrzembski (77. Stec) - Siemaszko (69. Szafranek)

Resovia: Tetyk - Banach, Kuzera (62. Szkiela), Letniowski, Zimnicki (62. Jaroch), Szwoch, Rębisz (69. Mida), Geniec, Krawczyk (69. Ortiz), Romanowski (79. Chojecki), Stępiński

Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań)

Grudziądzanie po zwycięstwie w derbach województwa kujawsko-pomorskiego nad Zawiszą Bydgoszcz byli pełni nadziei na kolejne trzy punkty i poprawę swojego miejsca w tabeli.

Resovię podejmowali w Bytowie, bo ich stadion jest w remoncie, a rywale nie zgodzili się na zamianę gospodarza.

O losach meczu zdecydowała akcja z końcówki pierwszej połowy. Grudziądzanie przejęli piłkę po stałym fragmencie wykonywanym przez zawodników Resovii i popędzili kontratakiem, który sfinalizował Artur Siemaszko.

Cieszymy się, że po tym słabszym okresie wygraliśmy drugi mecz z rzędu - podkreślił Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - W drugiej połowie świadomie oddaliśmy inicjatywę rywalom. Broniliśmy się w średnim pressingu i staraliśmy się kontrować. Było kilka okazji, by wcześniej zamknąć mecz, ale zabrakło nam skuteczności i do końca było nerwowo, ale utrzymaliśmy skromne prowadzenie - dodał.

Po tej wygranej zespół z Grudziądza awansował na siódme miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Olimpia zagra w Szczecinie ze Świtem. **DK**

Piłka nożna

Grają w Lidze Mistrzów. Szlagier w Manchestrze

W środę zostanie dokończona 2. kolejki Ligi Mistrzów. **Program - godz. 18.45:** LASK Linz - Liverpool, Feyenoord Rotterdam - Como; **godz. 21:** Roma - Real Madryt, Aston Villa - Fenerbahce Stambuł, Szachtar Donieck - AEK Ateny, Bodo/Glimt - Borussia Dortmund, Manchester City - Paris Saint-Germain, Real Betis - FC Porto, Slovan Bratysława - VfB Stuttgart. Mecze transmituje Canal+ Extra 1-6, a mecz Roma - Real dodatkowo w TVP 1. **DK**



FOT. PAP/EPA

Manchester City jest w świetnej formie. Wygrał wszystkie mecze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni są w dołku, ale ma być lepiej

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał spotkania w Betclic 2. Lidze od pięciu meczów. W tym czasie najpierw trzy razy zremisował i potem dwa razy przegrał. Niebiesko-czarni spadli na ósme miejsce w tabeli



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie przeżywają słabszy moment w rundzie jesiennej. Jednak wszyscy w ekipie niebiesko-czarnych wierzą w przełamanie

Betclic 2. Liga jest bardzo specyficzna i to od wielu sezonów. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Kilka lepszych wyników powoduje, że zespoły mocno awansują, natomiast słabsze rezultaty od razu skutkują spadkiem w tabeli. I to teraz dopadło zawiszan.

- Wiem, że kibice denerwują się naszymi słabszymi wynikami, ale my nie siedzimy z założonymi rękami, tylko szukamy wyjścia z sytuacji - twierdzi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Właśnie oglądam nasze mecze, analizuję grę i potem wspólnie ze sztabem będziemy myśleli jak poprawić naszą grę. Nie można moim zdaniem oceniać całościowo tych pięciu ostatnich meczów, bo każdy z nich był inny. W Stalowej Woli ze Stalą graliśmy w dziesięciu, a potrafiliśmy strzelić trzy gole. W Krakowie z Hutnikiem prowadziliśmy, ale nie potrafiliśmy „dociągnąć" korzystnego wyniku. U siebie z Górnikiem Łęczna graliśmy z bardzo silnym zespołem, który posiada mocną i jakościowo silną kadrę. Z Olimpią Grudziądz źle weszliśmy w mecz i nie było nas praktycznie w pierwszej połowie, druga była dużo lepsza. Ze Zniczem Pruszków z kolei w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, druga część była słabsza - twierdzi szkoleniowiec.

Trener Stawski mówi, że pracuje ze swoim sztabem, by odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną słabszych występów. Mówi, że muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: dlaczego zespół gra dwie różne połowy, czy są w stanie zdominować rywali, jak poprawić skuteczność.

- Mamy swój styl gry oparty na posiadaniu piłki i budowaniu akcji od tyłu - przypomina szkoleniowiec. - Nie chcemy tego zmieniać. Czy kibice chcieliby oglądać zespół, który się cofnie, będzie się bronił i tylko liczył na kontry? Jeśli ma być postęp, to nie możemy zejść z tej drogi. To jest długofalowy proces, a w piłce nic nie przychodzi łatwo. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem i wszyscy uczymy się tej ligi. Rywale są zdecydowanie silniejsi. W kadrach mają zawodników z doświadczeniem z ekstraklasy. Nie chcę żeby to zabrzmiało jako tłumaczenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Potrzeba nam cierpliwości. Kiedy poprzednio prowadziłem na tym poziomie Bytovię to też mieliśmy słabsze momenty, ale finalnie skończyliśmy na czwartym miejscu, mając za rywali choćby Widzew Łódź, GKS Katowice czy obie drużyny z Rzeszowa - podkreśla trener.

Opiekun Zawiszy mówi, że w ekipie nie ma zwieszania głów po słabszych wynikach w ostatnich meczach. W jego opinii piłkarze są bardzo świadomi i także starają się dociec co jest przyczyną gorszych wyników.

ŻUŻEL

Polonia ogłosiła ceny karnetów i biletów

Michał Sierek

Niebawem rozpoczyna się sprzedaż karnetów na mecze Abramczyk Polonii Bydgoszcz w PGE Ekstralidze w sezonie 2027

Jako pierwsi będą mogli je kupić kibice, którzy byli posiadaczami karnetów w sezonie 2026. Sprzedaż zamknięta dla nich odbędzie się od 16 do 23 października. 26 października wystartuje sprzedaż otwarta.

- Sprzedaż odbywać się będzie online i w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16). Dla każdego karnetu wymagany jest numer PESEL! - informuje Polonia.

Jak informuje klub, karnety - z wyjątkiem karnetu SUPER VIP - obowiązują na mecze rundy zasadniczej (siedem domowych spotkań) PGE Ekstraligi. Karnety ulgowe przysługują: emerytom, rencistom, osobom w wieku 8-16 lat.

Dzieci do lat 7 wchodzą bezpłatnie (bez gwarancji miejsca).

Ceny karnetów: Trybuna Główna - 1300 zł, Trybuna Główna - Super VIP (catering, program zawodów)- 5000 zł - obowiązuje na rundę zasadniczą, rundę finałową (play-off lub play-down), Kryterium Asów oraz wszystkie imprezy organizowane przez ŻKS Polonia Bydgoszcz w sezonie 2027;
Nowa Trybuna - 750 zł (normalny) i 650 zł (ulgowy), Sektor A - 500 zł (normalny) i 400 zł (ulgowy), Sektor B - 400 zł (normalny), 350 zł (ulgowy).

Ceny biletów: Trybuna Główna - 220 zł, Nowa Trybuna - 120 zł (normalny) i 110 zł (ulgowy), Sektor A - 80 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy), Sektor B - 70 zł (normalny) i 60 zł (ulgowy).

eprasa.pl ab60f52e9e

DZIŚ STRONA ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI MUSI BYĆ RUTYNĄ

WYKRYTE GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZMIANĘ ZŁOŚLIWĄ str. 13 - 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 239 (23.749) | Nakład: 7.162 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Horoskop na dziś i krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie Str. 12

Kontrowersje

Oburzenie po wyroku ws. tragicznego wypadku

Wracamy do sprawy Piotra R. skazanego na rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności za doprowadzenie do wypadku ze skutkiem śmiertelnym
Str. 9

Powiat bydgoski

Batalia o strefę ciszy na Zalewie przegrana. Na razie...

Nie powstanie specjalna strefa ciszy na jeziorze Lipkusz, które stanowi część Zalewu Koronowskiego
Str. 4

Bezpieczeństwo

Nie mamy wpływu na treści zamieszczane w internecie

Rozmowa z dr Wojciechem Woskiem, byłym policjantem, autorem publikacji o zagrożeniach terrorystycznych
Str. 2



FOT. WSAIB/MAT. PRASOWE

NIERUCHOMOŚCI

Zbulwersowani wywłaszczeniami pod rozbudowę kolejowej „węglówki”

Agnieszka Romanowicz

Realizacja jednej z największych inwestycji kolejowych w północnej Polsce bulwersuje rolników z gminy Cekcyn. Odwołują się od wyceny nieruchomości przejmowanych pod tę budowę.

Trwa modernizacja linii kolejowej nr 201. To jedna z najważniejszych inwestycji PKP PLK w północnej części kraju. Aktualny etap - blisko 32-kilometrowy odcinek Maksymilianowo - Wierzchucin, za 1 080 586 730,78 zł brutto rozbuduje firma Strabag sp. z o.o. Powstanie drugi tor, linia będzie zelektryfikowana.

- Pozwoli to na poprawę przepustowości linii, będzie mogło na nią wyjechać więcej pociągów - wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Przebudowane zostaną perony na stacjach: Stronno, Serock, Błądzim, Wudzyn, Lubania-Lipiny, Świekatowo i Lipienica.

- Dzięki zabudowie nowych rogatek i sygnalizatorów świetlnych na 10 przejazdach podniesiemy poziom bezpieczeństwa. W dwóch lokalizacjach przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi (Serock, skrzyżowanie z drogą wojewódzką 240) - uściśla Zieliński.

Inwestycja obejmuje też nowe urządzenia systemu sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowę 34 obiektów inżynieryjnych: mostów, wiaduktów, przepustów i przejść pod torami.

Zakończenie prac planowane jest w 2029 r.oku.

Inwestycja wiąże się z wywłaszczeniami, za które właściciele przejmowanych nieruchomości muszą dostać odszkodowania. 25 właścicieli nie zgodziło się z wycenami, wśród nich Piotr Skrzypiński, sołtys Zielonki i radny gminy Cekcyn.

- Od co najmniej pięciu lat na sesjach rady gminy mówiłem, że nikt z nami nie rozmawia na temat tej budowy, o niczym nie informuje. Nikt nie wyznaczał terenu, nie stawiał słupków ani kamieni. Jednego dnia rano zobaczyłem, że znaczą drzewa w moim lesie, a kilka godzin później już je cięli.

Piotr Skrzypiński powstrzymał tę wycinkę z policją.

- Bo odwołałem się od wyceny mojego lasu, pismo nie zostało jeszcze rozpatrzone, a mimo to moja własność została zniszczona - denerwuje się rolnik. ©℗

Więcej na str. 3

Bydgoszcz

Montaż kładki nad Brdą w Smukale. Piesi przejdą jeszcze w tym roku



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Trwa montaż nowej kładki dla pieszych w Smukale nad Brdą, między ul. Opławiec i Baranowskiego. Remont trwa od lipca. Obecnie na podporach montowane są nowe stalowe elementy konstrukcji. Do wykonania pozostały prace związane z montażem elementów drewnianych, takich jak pomost oraz balustrady. Umocnione zostaną również skarpy. Częścią zadania jest także montaż nowego oświetlenia. Realizacja inwestycji przebiega zgodnie z harmonogramem. Wszystkie roboty mają zakończyć się pod koniec listopada. W ostatnich 10 latach dwukrotnie wykonywano tu prace naprawcze, ale ich zakres był mniejszy

eprasa.pl ab60f52e9e

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl ab60f52e9e

Bydgoszcz

ZDROWIE

Marcel z Bydgoszczy ma tylko 10 lat i walczy z rakiem kości. Można mu pomóc

Opr. Adam Szczęśniak

U 10-letniego Marcela Senenko z Bydgoszczy zdiagnozowano bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma. Chłopiec przebywa w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie przechodzi wycieńczającą chemioterapię, a niebawem czeka go skomplikowana operacja.

Mimo ciężkiego leczenia i ogromnego cierpienia, Marcel nie traci nadziei. Ma jedno wielkie marzenie: w przyszłości chce zostać chirurgiem, aby ratować życie innym.

Zaczęło się po zawodach szkolnych

„Jeszcze niedawno żyliśmy zwyczajnym życiem. Była szkoła, koledzy, zabawa, sport, marzenia i plany. Marcel był pełnym energii chłopcem, który miał przed sobą całe życie. Wszystko zaczęło się po zawodach szkolnych. U Marcela pojawił się obrzęk kostki i części podudzia prawej nogi. Początkowo nikt nie przypuszczał, że za tym objawem kryje się coś tak strasznego. 18 czerwca trafiliśmy z SOR-u na Oddział Onkologii Dziecięcej w Bydgoszczy. Rozpoczęła się seria badań" - piszą najbliżsi chłopca.

Badania (otwarte biopsje) i konsultacje w Poznaniu i Bydgoszczy trwały całe lato, ale wyniki były niejednoznaczne. Dopiero, gdy materiał przewieziono do Warszawy i zbadali go tam specjaliści z Instytutu Matki i Dziecka oraz Narodowego Instytutu Onkologii, okazało się, że to bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma.

Dziś Marcel leczony jest w Warszawskim Instytucie Matki i Dziecka. Jest już po czterech cyklach chemioterapii: 2 żółtych i 2 czerwonych. Każda jest ogromnym obciążeniem dla jego organizmu. Wlewy trwały 24 godziny na dobę przez 2 dni. Wkrótce czeka go bardzo poważna operacja. Łącznie Marcel ma przejść 18 cykli chemioterapii. A później rozpocznie się kolejny, niezwykle ważny etap - rehabilitacja. Będzie potrzebował specjalistycznych turnusów rehabilitacyjnych, regularnych wizyt fizjoterapeutycznych oraz sprzętu do rehabilitacji, aby krok po kroku odzyskiwać sprawność.

Potrzebne wsparcie na bieżące wydatki

Celem zbiórki prowadzonej na portalu Pomagam.pl jest 150 tys. zł. To m.in. na zakwaterowanie w Warszawie podczas leczenia, dojazdy do szpitala i transport, badania, wizyty i konsultacje, nierefundowane leki, suplementy, środki higieniczne i rzeczy potrzebne podczas hospitalizacji, rehabilitację i sprzęt do niej, turnusy rehabilitacyjne, wizyty fizjoterapeutyczne oraz wsparcie psychologiczne.

Więcej szczegółów oraz możliwość pomocy finansowej na Zrzutka na Marcel Senenko Kontra Osteosarcoma-Mięsak Kości - Patrycja PS | Pomagam.pl



FOT. POMAGAM.PL

U 10-letniego Marcela Senenko z Bydgoszczy zdiagnozowano bardzo złośliwy nowotwór kości - Osteosarcoma

WRACAMY DO TEMATU

„Biegał z siekierą". Mieszkańcy wstrząśnięci po awanturach

Maciej Czerniak

Zdarzenia z ostatnich tygodni jeżą włosy na głowie. Policja potwierdza, że zgłaszano niepokojące sytuacje, jednak nie tę, z którą zgłosili się do naszej redakcji mieszkańcy. „Wejdźcie tam siłowo, błagam" - pisze jeden z lokatorów.

Wracamy do sprawy zakłócania spokoju mieszkańcom w jednym z bloków w Fordonie.

- W nocy pan biegał po klatce z prawdziwą siekierą w ręce krzycząc do swojej partnerki „Zabiję cię, k...!" na cały głos „Zabiję was wszystkich! - informuje jeden z lokatorów bloku przy ulicy Monte Cassino 6.

„Wejdźcie tam siłowo i sprawdźcie co się dzieje"

W liście, jaki przysłał do redakcji, czytamy: „Oni biorą narkotyki i piją napoje alkohole doprowadzając dalej do awantur i stwarzając niewyobrażalne zagrożenie".

Lokator dodaje, że owszem, widział na miejscu policję, ale rzekomo policjanci nie weszli do wspomnianego mieszkania.

„Oni siedzą w środku. Pan i pani otwierają tylko wtedy, gdy ktoś do drzwi zapuka w odpowiedniej intonacji. Ich drzwi są znowu zmasakrowane, rozwalone, a z mieszkania wydobywa się smród" - napisano w liście.

W korespondencji znalazło się alarmujące zdanie: „Wejdźcie tam siłowo, błagam, sprawdźcie stan mieszkania i zabierzcie ich od nas!" Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń, właścicielka lokalu nie mieszka w nim, zajmuje go za to jej „syn lub wnuk ze swoją partnerką".

Opisywana sytuacja miała się wydarzyć w nocy z 20 na 21 września. Sprawdziliśmy w policji, czy wpłynęło takie zawiadomienie.

- Nie mamy żadnych zgłoszeń z tej nocy o mężczyźnie, który miał biegać z siekierą - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska, z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

To nie pierwszy raz, kiedy informowaliśmy o sytuacji w tym konkretnym bloku. Przypomnijmy, że już w połowie września relacjonował nam jeden z lokatorów: - Sytuacja w budynku od dłuższego czasu jest bardzo poważna i powoduje, że mieszkańcy czują się zastraszeni i zagrożeni we własnych domach.

„Osoby zamieszkujące wskazany lokal regularnie wszczynają awantury, dochodzi między nimi do przemocy, krzyków, szarpaniny oraz niszczenia wspólnego mienia. Zdarzają się również sytuacje, w których po awanturach osoby te śpią na klatce schodowej lub swoim balkonie" - zaznaczono w mailu, który otrzymaliśmy



FOT TOMASZ CZACHOROWSKI

Co dzieje się w bloku przy ul. Monte Cassino w Bydgoszczy? Napływają nowe, alarmujące informacje

Oni siedzą w środku. Pan i pani otwierają tylko wtedy, gdy ktoś do drzwi zapuka w odpowiedniej intonacji. Ich drzwi są znowu zmasakrowane, rozwalone, a z mieszkania wydobywa się smród

Sprawa „w zainteresowaniu dzielnicowego"

Zamieściliśmy wtedy stanowisko policji.

- Zgłaszane interwencje dotyczą w większości sytuacji między osobami zamieszkującymi ten sam lokal przy ulicy Monte Cassino - mówi nadkomisarz Lidia Kowalska. - Części zgłoszeń dokonali sąsiedzi zaniepokojeni awanturami. Interwencje każdorazowo były podejmowane, a sprawa pozostaje również w zainteresowaniu dzielnicowego z tego rejonu, który stara się pomóc w rozwiązaniu tej uciążliwej dla pozostałych mieszkańców sytuacji.

Jak zaznaczała policjantka, wymiana informacji w tej sprawie dotyczy również instytucji, z którymi policjanci współpracują w tym zakresie, m. in. Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bydgoszczy, czy Fordońską Spółdzielnią Mieszkaniową. ©℗

KRÓTKO

Zdrowie

„Wojskowy" zaprasza „Biała środa - Zdrowie dzieci"

Dziś, 14 października w godz. 9.00-12.00 w Poliklinice 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy odbędzie się wydarzenie profilaktyczne „Biała środa - Zdrowie dzieci". Wydarzenie obejmie sześć istotnych obszarów: • zdrowe zęby - bezpłatna konsultacja z lekarzem dentystą oraz przegląd jamy ustnej; • zdrowy słuch - kompleksowe badanie słuchu wykonywane przez audiometrystę; • zdrowy wzrok - kompleksowe badanie widzenia przez ortoptystę; • zbilansowana dieta - konsultacja z dietetykiem oraz omówienie nawyków żywieniowych dziecka; • prawidłowa postawa ciała - konsultacja z fizjoterapeutą i ocena układu ruchu, • - ocena znamion - konsultacja z lekarzem onkologiem. **ASz**

eprasa.pl ab60f52e9e

WRACAMY DO TEMATU

Oburzenie po wyroku ws. tragicznego wypadku

Maciej Czerniak

Nie milkną komentarze po wyroku na kierowcę, który „jadąc z nadmierną prędkością i znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, przyczynił się nieumyślnie„ do wypadku na przejściu dla pieszych przez ulicę Kujawską.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Wyrok kończy sprawę, ale dla wielu osób jest on kontrowersyjny

Wracamy do sprawy Piotra R. skazanego na rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności za doprowadzenie do wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Wyrok zapadł niedawno w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy i stanowi finał postępowania, które rozpoczęło się w marcu tego roku.

Przypomnijmy, że chodzi o zdarzenie z 3 listopada 2025 roku. Na ulicy Kujawskiej, na przejściu dla pieszych został potrącony 61-letni mężczyzna. Skutki wypadku były tragiczne, mężczyzna zmarł.

„Nieumyślnie. No, żart"

Początkowo do sprawy zatrzymano trzech mężczyzn. Podróżowali autem, które uderzyło w pieszego. Ostatecznie zarzuty usłyszał jeden z nich. W toku śledztwa ustalono, że to właśnie 33-letni Piotr R. siedział za kierownicą. Okazało się, że prowadził samochód po spożywaniu alkoholu. Choć sprawa została zakończona, nie milkną komentarze po wyroku bydgoskiego sądu.

- Serio, tyle jest warte życie ludzkie? Morderca pod wpływem świadomie wsiada do auta i używa auta jako narzędzia zbrodni. I dostaje za to 1 rok i 10 miesięcy? Kpina, a nie wyrok - napisał jeden z użytkowników FB pod postem na temat werdyktu sądu.

Wypowiedzi pełnych oburzenia jest więcej: „Nasuwają się pytanie, ile warte jest ludzkie życie. Gdzie jest sprawiedliwość? Jakie trzeba mieć znajomości, aby uniknąć kary?Była zbrodnia, to powinna być kara, a nie klapsy (...). Dodałam, że byłam świadkiem, nie wysiadłam z auta, ale mąż był przy konającym mężczyźnie. Tragedia".

„Kraj absurdów" - skomentował z kolei inny użytkownik. „Nieumyślnie? No, żart. Zróbcie w końcu progi zwalniające na tym odcinku, bo ile ludzi i zwierząt zginęło, to się w głowie nie mieści" - zwraca uwagę kolejny Czytelnik.

O sprawie informowaliśmy krótko po tragicznym zdarzeniu. Do wypadku doszło 6 listopada przed godziną 20.

„Wartość wykroczeniowa" 0,22 dm3 alkoholu

Już w początkowym etapie postępowania bydgoskiej prokuratury, Włodzimierz Marszałkowski, prokurator rejonowy dla Bydgoszczy-Południa, podkreślał, że kierowca przyznał się do winy i „współpracuje ze śledczymi"

Badanie przeprowadzone u kierowcy wykazało stężenie o wartości 0,22 dm3 alkoholu w wydychanym powietrzu. To wartość, zaznaczali śledczy prokuratury, na poziomie wykroczeniowym, zatem nie kwalifikujące się do stwierdzenia „jazda po pijanemu".

Wstępne ustalenia śledczych wskazywały na to, że kierujący pojazdem audi nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych. Mężczyźni w wieku 32, 33 i 34 lat trafili do szpitala, gdzie została im pobrana krew do badań na zawartość alkoholu oraz środków zabronionych w organizmie.

Śledczy bydgoskiej prokuratury rejonowej zarzucali 33-letniemu mężczyźnie, że „jadąc z nadmierną prędkością i znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, przyczynił się nieumyślnie do zaistnienia wypadku drogowego".

Mężczyzna składając wyjaśnienia przed sądem, wyraził żal z powodu skutków wypadku i przeprosił krewnych zmarłego, którzy byli na sali rozpraw. Sąd na wniosek obrony zgodził się uchylić areszt oskarżonemu.©℗

KULTURA

Chóry dzieci i młodzieży z całej Polski walczyły o Złote Kamertony

Małgorzata Pieczyńska

Aż 17 chórów z całej Polski wzięło udział w niedzielę, 11 października, w Operze Nova w koncercie galowym 44. Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży. Grand Prix zdobył Chór Dziewczęcy Kosy z Poznania.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W finale 44. edycji wystąpiło aż 17 chórów z całej Polski

Ogólnopolski Konkurs Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży to jeden z najstarszych festiwali chóralnych w Polsce. Jego laureaci otrzymują nominację do udziału w prestiżowym konkursie Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. Stefana Stuligrosza.

Konkurs ma tradycje sięgające 1971 roku. Po raz pierwszy odbył się w Warszawie. Od 1988 roku organizuje go Pałac Młodzieży w Bydgoszczy. Od blisko 20 lat jego koordynatorką jest Dorota Tomaszewska.

O randze przedsięwzięcia świadczą pozyskiwane od lat patronaty honorowe: Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Prezydenta Miasta Bydgoszczy i Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty.

Tym razem w finale 44. edycji konkursu w Bydgoszczy wystąpiło 17 chórów. Województwo kujawsko-pomorskie reprezentował Chór „Sereno" ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łochowie. Przy okazji konkursu odbyły się warsztaty chóralne w ramach programu „Bydgoszcz - Miasto Muzyki UNESCO", które poprowadził Tom Johnson (Belgia). Uczestniczyły w nich także chóry z bydgoskich szkół. Konkurs trwał w Bydgoszczy od piątku (9 października). Tego dnia nastąpiło uroczyste otwarcie imprezy w Pałacu Młodzieży, nazajutrz odbyły przesłuchania konkursowe.

Występy chórów oceniało jury w składzie: prof. dr hab. Dariusz Dyczewski - przewodniczący, prof. dr hab. Elżbieta Wtorkowska, prof. dr hab. Marek Gandecki, prof. dr hab. - Bernard Mendlik oraz prof. dr hab. Janusz Stanecki.

W niedzielę (11 października) odbył się koncert galowy, który po wielu latach ponownie zawitał do Opery Nova. Widowisko reżyserowała Magdalena Bereda, dyrektor Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy.

Grand Prix 44. Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży zdobył Chór Dziewczęcy Kosy z Poznania pod dyrekcją Karoliny Piotrowskiej-Sobczak, który otrzymał, m.in., Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości ponad 15 tys. zł.

Złote Kamertony wywalczyli:

- Kategoria dziecięce chóry szkolne do lat 16: Chór Cantiamo - grupa młodsza z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Leżajsku - dyrygent: Barbara Kuczek oraz Chór La Musica - grupa najmłodsza ze Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie - dyrygent: Zdzisław Ohar.
- Kategoria dziecięce chóry pozaszkolne do lat 16: Chór Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury i Sportu w Wieluniu - dyrygent: Jakub Jurdziński oraz Chór Dziewczęcy Skowroneczki z Centrum Kultury Zamek w Poznaniu - dyrygent: Julia Łynsza.
- Kategoria młodzieżowe chóry szkolne o głosach równych do lat 21: Chór Kantylena z III Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie - dyrygent: Karolina Gołofit.
- Kategoria młodzieżowe chóry szkolne o głosach mieszanych do lat 21: Chór Mieszany Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach - dyrygent: Tadeusz Eckert.
- Kategoria młodzieżowe chóry pozaszkolne o głosach równych do lat 24: Chór Dziewczęcy Kosy z Poznania - dyrygent: Karolina Piotrowska-Sobczak.
- Kategoria młodzieżowe chóry pozaszkolne o głosach mieszanych do lat 24: Miejski Chór Logos z Miejskiego Domu Kultury w Świnoujściu - dyrygent: Dorota Naklicka.
- Kategoria chóry szkół muzycznych I stopnia do lat 16: Zespół Wokalny Cantata z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Myślenicach - dyrygent: Monika Szymska.

W kategorii dziecięcych chórów szkolnych do lat 16 Srebrny Kamerton zdobył jedyny reprezentant województwa kujawsko-pomorskiego Chór Sereno ze Szkoły Podstawowej w Łochowie - dyryg. Izabela Wiśniewska. ©℗

eprasa.pl ab60f52e9e

NAKŁO

Budowlańcy rozryli teren. Końca prac nie widać

Maja Stankiewicz

Zgodnie z podpisaną umową roboty związane z rewitalizacją „Łazienek", czyli dawnego kąpieliska w Nakle, zakończyć się powinny późną jesienią. Póki co teren jest rozryty i rozgrzebany.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Tak teraz wygląda teren dawnego kąpieliska nad Notecią. Gołym okiem widać, że pracy jeszcze dużo, a do finiszu daleko

Pięć miesięcy miał wykonawca, by zrealizować prace zlecone przez gminę Nakło w związku z rewitalizacją tzw. nakielskich „Łazienek" czyli dawnego kąpieliska usytuowanego nad brzegiem Noteci. Firma z pow. gnieźnieńskiego, która wygrała przetarg na to zadanie, podpisała umowę z władzami Nakła pod koniec maja br. Z prostego rachunku wynika, że w ciągu kilku tygodni powinno być po wszystkim. Będzie?

Patrząc na rozryty teren przy ul. Noteckiej mamy wątpliwości. Tym bardziej że nie ma pewności, że łaskawa jak dotąd aura nadal będzie sprzyjać pracom ziemnym w plenerze.

Poczekajmy do wiosny

Ale jak nie w tym roku, to do przyszłej wiosny „Łazienki" powinny ukazać się nam już w nowej, piękniejszej odsłonie. Tak w każdym razie zapewniał nas swego czasu Piotr Kalamon, wiceburmistrz Nakła. - W kwietniu 2027 r. teren ten tętnił będzie życiem – obiecywał. Trzymamy za słowo.

Prace objęły obszar od ul. Noteckiej, aż po linię wysokich topól przy śluzie. Roboty podzielone zostały na dwie części. Realizacją jednej z nich zajmuje się gmina, drugiej – Starostwo Powiatowe w Nakle. Bo rewitalizacja „Łazienek" nadnoteckich to wspólne przedsięwzięcie gminy i powiatu nakielskiego. Zadanie ma wsparcie Unii Europejskiej, współfinansowane jest w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Gminna cześć inwestycji pochłonie ponad 590 tys. zł. Wykonawca zobowiązany został m. in. do rozbiórki starych fundamentów, oczyszczenia betonowego nabrzeża, budowy nowej nawierzchni i oświetlenia, oczyszczenia i zabezpieczenia dawnej skoczni, a także budowy altan biesiadnych i ławek.

Z kolei Starostwo Powiatowe w Nakle zagospodarować ma terenu na cele rekreacyjno-turystyczne oraz stworzyć nad Notecią młodzieżową strefy relaksu. Zadanie to obejmie m. in. wyposażenie terenu w zestaw urządzeń do kalanistyki, czyli ćwiczeń, które wykonuje się wykorzystując własną masę ciała. Nad Notecią pojawią się też elementy małej architektury i nowe nasadzenia oraz dwa stanowiska postojowe do samochodów typu food truck.

Powiat do realizacji swojej części zadania dopiero się przygotowuje. Trwa procedura przetargowa. Jak ustaliliśmy - otwarcie ofert 23 października.

Dawnych wspomnień czar

Dla Nakielan „Łazienki" to miejsce owiane legendą. Wielu mieszkańców do dziś wspomina spędzony tam w dzieciństwie czas. To tu przychodzili kąpać się w Noteci i wypoczywać całymi rodzinami na łonie natury. Tu organizowano dla nich wakacyjne imprezy nad wodą.

Tamte chwile nie powrócą. Bo nawet po zakończonej rewitalizacji dawnego kąpieliska tabliczki z napisem „Zakaz kąpieli" nie znikną z „Łazienek".

Małe są też szanse, że wróci do „Łazienek" wypożyczalnia sprzętu wodnego. Kajaki i rowery wodne są teraz dostępne na Przystani Powiat Nakielski, która znajduje się w bliskim sąsiedztwie „Łazienek". Tam Nakielanie i turyści kierują teraz swoje kroki i to się już raczej nie zmieni.

Tak jak przed laty będzie za to można w „Łazienkach" spędzać czas w plenerze. Pojawią się nowe ścieżki spacerowe, ławki, biesiadniki. Urządzone zostanie nowe miejsce na ognisko, bo stare, zdewastowane, nie nadawało się już do niczego. Nad Notecią pojawią się także tablice edukacyjne, przybędzie dużo nowej zieleni, w tym drzewa i krzewy. Z kolei istniejąca już zieleń ma być zabezpieczona, a cały teren uporządkowany i zagospodarowany na nowo.

– Aż trudno się już doczekać - przyznają niecierpliwie Nakielanie. ©℗

REKLAMA 0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl ab60f52e9e

Sport

Piłka nożna. W zaległym meczu 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice pokonał Wieczystą Kraków 2:1 (Ilja Szkurin 15, Bartosz Nowak 74 - Duje Dujmović 62)

KRÓTKO

Siatkówka

Sokolanki w Rzeszowie urwały tylko jednego seta



FOT. PIOTR DUBIEL

Sokolanki w dwóch setach stoczyły zacięty bój z rywalkami

KS DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:23, 27:17, 26:28, 25:16)

KS: Kotar 13, Grabka 1, Jasper 13, Centka-Tietianiec 12, Mims 4, Jansen 14, Suska (libero), Łazowska 5, Grbavica 10, Bukovska 5

SOKÓŁ: Stachowicz 1, Drużkowska 24, Nowak 5, Kowalska 4, Zakościelna 9, Cygan 8, Kubas (libero), Durul 8, Nowak, Świętoń, Ejsmont, Krenicky 1, Pajdak (libero)

Faworytkami spotkania były gospodynie i to widać było na parkiecie. Pierwszego seta zakończyły co prawda z niewielką przewagą, ale w drugim zdominowały już drużynę z Mogilna. Gdy wydawało się, że Developres szybko zakończy spotkanie, Sokół zerwał się do walki. Mogilanki świetnie zaczęły trzecią partię, wykorzystując m.in. serię błędów w ataku miejscowych i długo grały z kilkupunktową przewagą (17:11). Nagle jednak zupełnie straciły pewność gry, przegrały pięć akcji z rzędu i straciły prowadzenie. Końcówka tej partii była wyjątkowo zacięta, piłki meczowe miały obie drużyny, ale ostatecznie błąd w ataku Marit Jasper przesądził o wygranej Sokoła.

Przyjezdne tylko jednak przedłużyły ten mecz, bo w czwartej partii znów dały się zdominować rywalkom. W kolejnym meczu Sokół podejmie BKS Bielsko-Biała. **MZ**

Piłka nożna

Biało-zieloni z drugim zwycięstwem z rzędu

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - RESOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Artur Siemaszko (43)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Ciupa, Stolc, Abramowicz - Olejarka (85. Fietz), Frelek (85. Cichoń), Jasiak, Jastrzembski (77. Stec) - Siemaszko (69. Szafranek)

Resovia: Tetyk - Banach, Kuzera (62. Szkiela), Letniowski, Zimnicki (62. Jaroch), Szwoch, Rębisz (69. Mida), Geniec, Krawczyk (69. Ortiz), Romanowski (79. Chojecki), Stępiński

Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań)

Grudziądzanie po zwycięstwie w derbach województwa kujawsko-pomorskiego nad Zawiszą Bydgoszcz byli pełni nadziei na kolejne trzy punkty i poprawę swojego miejsca w tabeli.

Resovię podejmowali w Bytowie, bo ich stadion jest w remoncie, a rywale nie zgodzili się na zamianę gospodarza.

O losach meczu zdecydowała akcja z końcówki pierwszej połowy. Grudziądzanie przejęli piłkę po stałym fragmencie wykonywanym przez zawodników Resovii i popędzili kontratakiem, który sfinalizował Artur Siemaszko.

Cieszymy się, że po tym słabszym okresie wygraliśmy drugi mecz z rzędu - podkreślił Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - W drugiej połowie świadomie oddaliśmy inicjatywę rywalom. Broniliśmy się w średnim pressingu i staraliśmy się kontrować. Było kilka okazji, by wcześniej zamknąć mecz, ale zabrakło nam skuteczności i do końca było nerwowo, ale utrzymaliśmy skromne prowadzenie - dodał.

Po tej wygranej zespół z Grudziądza awansował na siódme miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Olimpia zagra w Szczecinie ze Świtem. **DK**

Piłka nożna

Grają w Lidze Mistrzów. Szlagier w Manchestrze

W środę zostanie dokończona 2. kolejki Ligi Mistrzów. **Program - godz. 18.45:** LASK Linz - Liverpool, Feyenoord Rotterdam - Como; **godz. 21:** Roma - Real Madryt, Aston Villa - Fenerbahce Stambuł, Szachtar Donieck - AEK Ateny, Bodo/Glimt - Borussia Dortmund, Manchester City - Paris Saint-Germain, Real Betis - FC Porto, Slovan Bratysława - VfB Stuttgart. Mecze transmituje Canal+ Extra 1-6, a mecz Roma - Real dodatkowo w TVP 1. **DK**



FOT. PAP/EPA

Manchester City jest w świetnej formie. Wygrał wszystkie mecze

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni są w dołku, ale ma być lepiej

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał spotkania w Betclic 2. Lidze od pięciu meczów. W tym czasie najpierw trzy razy zremisował i potem dwa razy przegrał. Niebiesko-czarni spadli na ósme miejsce w tabeli



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie przeżywają słabszy moment w rundzie jesiennej. Jednak wszyscy w ekipie niebiesko-czarnych wierzą w przełamanie

Betclic 2. Liga jest bardzo specyficzna i to od wielu sezonów. Stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Kilka lepszych wyników powoduje, że zespoły mocno awansują, natomiast słabsze rezultaty od razu skutkują spadkiem w tabeli. I to teraz dopadło zawiszan.

- Wiem, że kibice denerwują się naszymi słabszymi wynikami, ale my nie siedzimy z założonymi rękami, tylko szukamy wyjścia z sytuacji - twierdzi Adrian Stawski, trener Zawiszy. - Właśnie oglądam nasze mecze, analizuję grę i potem wspólnie ze sztabem będziemy myśleli jak poprawić naszą grę. Nie można moim zdaniem oceniać całościowo tych pięciu ostatnich meczów, bo każdy z nich był inny. W Stalowej Woli ze Stalą graliśmy w dziesięciu, a potrafiliśmy strzelić trzy gole. W Krakowie z Hutnikiem prowadziliśmy, ale nie potrafiliśmy „dociągnąć" korzystnego wyniku. U siebie z Górnikiem Łęczna graliśmy z bardzo silnym zespołem, który posiada mocną i jakościowo silną kadrę. Z Olimpią Grudziądz źle weszliśmy w mecz i nie było nas praktycznie w pierwszej połowie, druga była dużo lepsza. Ze Zniczem Pruszków z kolei w pierwszej połowie graliśmy całkiem dobrze, druga część była słabsza - twierdzi szkoleniowiec.

Trener Stawski mówi, że pracuje ze swoim sztabem, by odpowiedzieć na pytanie: co jest przyczyną słabszych występów. Mówi, że muszą sobie odpowiedzieć na kilka pytań: dlaczego zespół gra dwie różne połowy, czy są w stanie zdominować rywali, jak poprawić skuteczność.

- Mamy swój styl gry oparty na posiadaniu piłki i budowaniu akcji od tyłu - przypomina szkoleniowiec. - Nie chcemy tego zmieniać. Czy kibice chcieliby oglądać zespół, który się cofnie, będzie się bronił i tylko liczył na kontry? Jeśli ma być postęp, to nie możemy zejść z tej drogi. To jest długofalowy proces, a w piłce nic nie przychodzi łatwo. Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem i wszyscy uczymy się tej ligi. Rywale są zdecydowanie silniejsi. W kadrach mają zawodników z doświadczeniem z ekstraklasy. Nie chcę żeby to zabrzmiało jako tłumaczenie, ale po prostu stwierdzenie faktu. Potrzeba nam cierpliwości. Kiedy poprzednio prowadziłem na tym poziomie Bytovię to też mieliśmy słabsze momenty, ale finalnie skończyliśmy na czwartym miejscu, mając za rywali choćby Widzew Łódź, GKS Katowice czy obie drużyny z Rzeszowa - podkreśla trener.

Opiekun Zawiszy mówi, że w ekipie nie ma zwieszania głów po słabszych wynikach w ostatnich meczach. W jego opinii piłkarze są bardzo świadomi i także starają się dociec co jest przyczyną gorszych wyników.

ŻUŻEL

Polonia ogłosiła ceny karnetów i biletów

Michał Sierek

Niebawem rozpoczyna się sprzedaż karnetów na mecze Abramczyk Polonii Bydgoszcz w PGE Ekstralidze w sezonie 2027

Jako pierwsi będą mogli je kupić kibice, którzy byli posiadaczami karnetów w sezonie 2026. Sprzedaż zamknięta dla nich odbędzie się od 16 do 23 października. 26 października wystartuje sprzedaż otwarta.

- Sprzedaż odbywać się będzie online i w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16). Dla każdego karnetu wymagany jest numer PESEL! - informuje Polonia.

Jak informuje klub, karnety - z wyjątkiem karnetu SUPER VIP - obowiązują na mecze rundy zasadniczej (siedem domowych spotkań) PGE Ekstraligi. Karnety ulgowe przysługują: emerytom, rencistom, osobom w wieku 8-16 lat.

Dzieci do lat 7 wchodzą bezpłatnie (bez gwarancji miejsca).

Ceny karnetów: Trybuna Główna - 1300 zł, Trybuna Główna - Super VIP (catering, program zawodów)- 5000 zł - obowiązuje na rundę zasadniczą, rundę finałową (play-off lub play-down), Kryterium Asów oraz wszystkie imprezy organizowane przez ŻKS Polonia Bydgoszcz w sezonie 2027;
Nowa Trybuna - 750 zł (normalny) i 650 zł (ulgowy), Sektor A - 500 zł (normalny) i 400 zł (ulgowy), Sektor B - 400 zł (normalny), 350 zł (ulgowy).

Ceny biletów: Trybuna Główna - 220 zł, Nowa Trybuna - 120 zł (normalny) i 110 zł (ulgowy), Sektor A - 80 zł (normalny) i 70 zł (ulgowy), Sektor B - 70 zł (normalny) i 60 zł (ulgowy).

eprasa.pl ab60f52e9e